

ARCHITEKTURA i BUDOWNICTWO

KONKURS B.G.K. NA WZOROWE
TYPY DOMÓW DLA BLIŹNIACZE-
GO I SZEREGOWEGO SPOSOBU
Z A B U D O W A N I A

S. BRUKALSKI: UWAGI O ORGA-
NIZACJI PRACY PROJEKTODAW-
CZEJ DLA DROBNEGO BUDOW-
NICTWA MIESZKANIOWEGO

L. NIEMOJEWSKI: REFLEKSJE

L. TOMASZEWSKI: PROJEKTO-
WANIE MAŁYCH MIESZKAŃ

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

Wydawnictwo „Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich“ w Warszawie.

Zarząd S. W. A. P.: prof. Marjan Lalewicz, arch. Teodor Bursze, arch. Tadeusz Nowakowski.

Zastępcy: arch. Julian Lisiecki, arch. Henryk Stifelman, arch. Romuald Miller.

Rada Nadzorcza: S.W.A.P.: arch. Franciszek Lilpop, arch. Gustaw Trzeński, arch. Zygmunt Wóycicki.

Zastępcy: arch. Witold Matuszewski i prof. Czesław Przybylski.

Redaktery — arch. Romuald Miller i Stanisław Woźnicki.

Komitet Redakcyjny: arch. arch. Brakalski Stanisław, Bursze Teodor, Gutt Romuald, Lalewicz Marjan, Lisiecki Julian, Matuszewski Witold, Marzyński Stanisław, Miller Romuald, Niemojewski Lech, Nowakowski Tadeusz, Przybylski Czesław, Stifelman Henryk, Tomaszewski Leonard, Wóycicki Zygmunt, Żórawski Juljusz.

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40, tel. 9-52-87.

Konto czekowe P. K. O. 11020

WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerata miejscowa:		Na prowincji z (przesyłką):		Egzemplarz pojedynczy	
Kwartalnie	zł. 17.—	Kwartalnie	zł. 18.—	w Warszawie	zł. 6.—
Półrocznie	„ 34.—	Półrocznie	„ 36.—	Na prowincji (z przesyłką) „	6.50
Rocznie	„ 68.—	Rocznie	„ 72.—	Zagranicą	„ 8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zaliczeniem pocztowym.

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem:		Za tekstem:		3-a i 4-a strona okładki:	
Cała strona	zł. 400.—	Cała strona	zł. 350.—	Cała strona	zł. 450.—
Półowa strony	„ 210.—	Półowa strony	„ 180.—	Półowa strony	„ 250.—
Ćwiartka strony	„ 120.—	Ćwiartka strony	„ 100.—	Ćwiartka strony	„ 150.—
		Strona artykułu opisowego „	500.—		

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adres w branży rozmiar 10×90 mm. łącznie z pren. na cały rok zł. 100.—, płatne zgóry przy zamówieniu. Za każde następne 5 mm. wys. dopłata zł. 50.— rocznie. Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

TREŚĆ

„Architektura i Budownictwo“ Nr. 2.

ROMUALD MILLER * * *	35
KONKURS B.G.K. na wzorowe typy domów mieszkalnych	36
LECH NIEMOJEWSKI—Refleksje (Na marginesie konkursu B.G.K.)	52
STANISŁAW BRUKALSKI—Uwagi o organizacji pracy projektodawczej dla drobnego budownictwa mieszkalnego	54
LEONARD TOMASZEWSKI — Projektowanie małych mieszkań	56
Varia i przegląd czasopism	68

SOMMAIRE

„Architecture et Bâtiment“ Nr. 2.

ROMUALD MILLER * * *	35
CONCOURS public lancé par la Banque de l'Economie Nationale pour l'élaboration de types d'habitations modèles	36
LECH NIEMOJEWSKI—Reflexions (En marge du Concours B. E. N.)	52
STANISŁAW BRUKALSKI—Remarques sur l'organisation de l'élaboration des plans d'habitations modestes	54
LEONARD TOMASZEWSKI — Procédés d'études de petits logements	56
Varia et Revue des publications	68

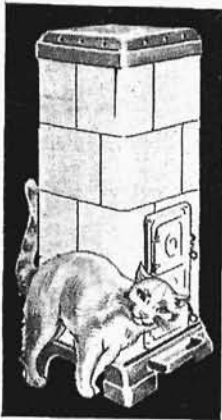
INHALT

„Architekt und Bauwesen“ Nr. 2.

ROMUALD MILLER * * *	35
WETTBEWERB der Landeswirtschaftsbank für Mustertypen von Wohnhäusern	36
LECH NIEMOJEWSKI — Betrachtungen über der Wettbewerb der Landeswirtschaftsbank	52
STANISŁAW BRUKALSKI—Bemerkungen über die Organisation des Entwerfens von Kleinwohnbauten	54
LEONARD TOMASZEWSKI — Entwerfen von Kleinwohnbauten	56
Varia und Zeitschriftenschau	68

ILUSTRACJE

52 projekty konkursowe z konkursu B.G.K. na wzorowe typy domów mieszkalnych	37—32
Tablice do artykułu o projektowaniu małych mieszkań	57—67
Ilustracje do przeglądu czasopism	68



Z KAFLI STALOWYCH

— DOBRZE GRZEJĄ
OSZCZĘDNE
NIEZNISZCZALNE

„PIECE SZRAJBERA”

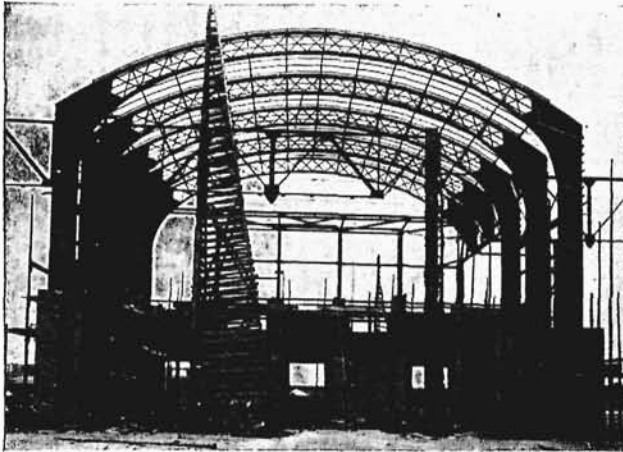
SP. Z O. O.

WARSZAWA, GRÓJECKA 35 — TEL. 9-20-33

Nowoczesne drewniane konstrukcje
dachowe wszelkiego rodzaju

patent systemu

„STEPHANA”



Budowa Fabryki Superfosfatu w Toruniu

projektuje i wykonywa

„POLSTEPHAN”

Przedsięb. Budowl. S-ka z ogr. odp.

Warszawa, ul. Rakowiecka 9. Telefon 8-55-94.

FABRYKA ROBÓT ŻELAZNYCH
OZDOBNYCH KUTYCH I KONSTRUKCJI

R. KWAPISZ I SYN

Warszawa, Podskarbińska 28. Tel. 10-25-99

WYKONUJE:

KRATY ZWIJANE DO ZABEZPIECZENIA
DRZWI I OKIEN. — ŻALUZYJE KRATOWE,
BLACHY FALISTE, HARMONIJKI. — DRZWI
SPECJ. TYPU ZABEZPIECZAJĄCE PRZED
WŁAMANIEM. — DRZWI PRZESUWANE. —
KONSTRUKCJE ŻELAZNE, WIĄZANIA DA-
CHOWE. — WIEŻE, SŁUPY, OKNA, SCHODY,
WINDY. — KRATY ŻELAZNE, Z BRONZU I
MIEDZI. — BRAMY, BALUSTRADY, OGRO-
DZENIA. — WYSTAWY SKLEPOWE, OKIEN-
NICE I OKUCIA ŻELAZNE STYLOWE. — MAR-
KIZY.

„KORKOLIT” — NOWY MATERJAŁ BUDOWLANY

„KORKOLIT”. Wylądne Przedstawicielstwo:

S. R U L S K I. Warszawa, Żórawia Nr. 55. Tel. 9-59-92.
Jedyny praktyczny materiał konstrukcyjno-izolacyjny
wyrobu polskiego, składający się z korka, cementu, oraz
innych składników. SŁUŻY DO OCIEPLANIA STRO-
PÓW I PODŁÓG, oraz ścian wszelkiego rodzaju. PŁYTY
KONSTRUKCYJNE NA ŚCIANY DZIAŁOWE itp. Spo-
sób wykonania tani i łatwy, na wszelkich zaprawach bu-
dowlanych, oraz na kucie asfaltowo-korkowym. Wymiar
plyt 1.00x0,50 mtr.

Żądać w składach materiałów budowlanych.

PRZETWÓRNIA OLEJÓW ROŚLINNYCH S. A. W RADOMIU

P O L E C A

POKOST FACTOR SPECJALNY do
gruntowania murów. POKOST ARTEKO-
BINA matowy. EMALJĘ białą PORCE-
LANIT, EMALJE podłogowe PORFLOR

O R A Z

Farby olejne rdzochronne i lakiery nitro,
olejne i inne.

Budowlane przedsiębiorstwa i materiały.

Pierwsza w kraju Fabryka Gipsu p. f. „ALABASTER”

Założona w roku 1873

właściciel inż. BRONISŁAW PLEBIŃSKI

Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 913-40

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
KAZIMIERZ BARANOWSKI
BUDOWNICZY

Warszawa, Wilcza 78. — Tel. 8-52-66.

Przedsiębiorstwo Budowlane

A. i R. RZECZKOWSCY

Biurow Zarządu:

Warszawa, Zajęcza 8. Telefon 6-74-85.

Autorytet w sprawach reklamowych

Rudolf Seyffert („Allgemeine Werbelehre“ str. 590) stwierdza, że najintensywniej czytane są ogłoszenia w prowincjonalnych dziennikach informacyjnych.

W budżecie ogłoszeniowym firm współpracujących z prowincją nie może braknąć wydawnictw:

„EXPRESS LUBELSKI i WOŁYŃSKI“ Wielki, ilustrowany dziennik dwudziestogroszowy, wychodzący w Lublinie od lat 10-ciu.

„GAZETA LUBELSKA“ Jedyne w Województwie Lubelskim miejscowe, codzienne, ilustrowane pismo 10-cio groszowe.

Najwyższe nakłady na terenie Wojew. Lubelskiego i Wołyńskiego.

„Gazeta Lubelska“ mimo swej wysokiej poczytności posiada najniższy w Lublinie cennik ogłoszeniowy.

Blizsze informacje, egzemplarze okazowe, prospekty, kosztorysy ogłoszeń, wykazy i referencje dotychczasowych inserentów, odwiedziny akwizytorów—na każde żądanie.

Siedziba i adres wydawnictwa: Lublin, Kościuszki 8, tel. 560.
Biuro w Warszawie: Nowy Świat 62 m. 41, telefon 435-56.

**Taniej!
Wcześniej!
W domu!**

NAJTAŃSZYM W PRENUMERACIE

wielkim dziennikiem stołecznym jest

**EXPRESS
PORANNY**

Codziennie 8—10—12 wielkich stron, stanowiących żywy wszechstronny obraz wszystkiego, co dzieje się w stolicy, w kraju i zagranicą.

Liczne jedno i wielobarwne ilustracje.

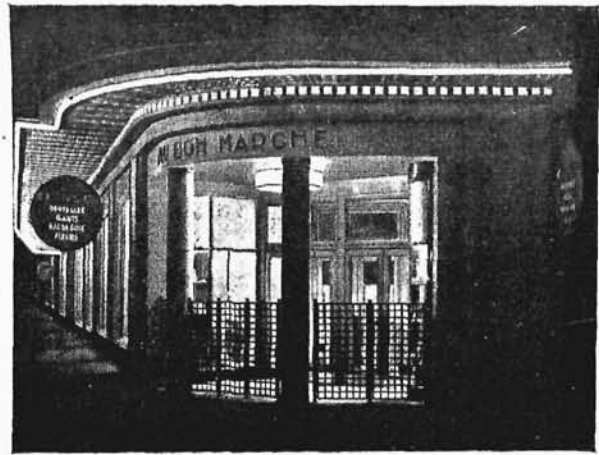
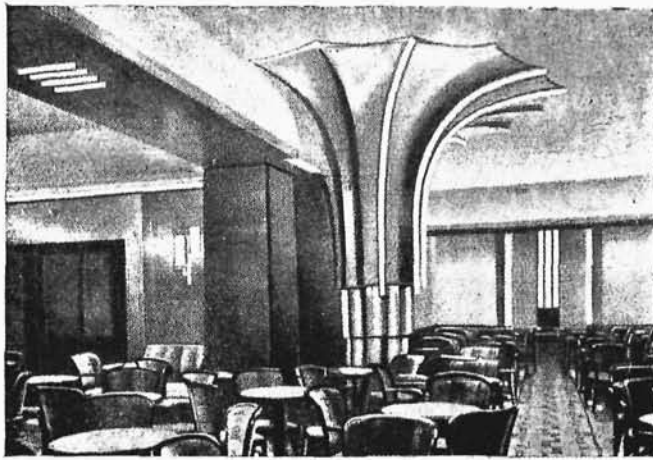
Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką poczt.

tylko 3 zł. 60 gr.

**12 groszy dziennie
z a m i a s t 20-tu**

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia w m-cu

Adresy kantorów „Expressu Porannego“
Warszawa, Jasna 10 lub Marszałkowska 3
telefon: 693-72 i 8-02-40



OSRAMÓWKI

*Linje świetlne
jako elementy
budowlane*

LINESTRA

w rękach architektów

NAGRODZONY ZŁOTEMI MEDALAMI: na Wystawie Budowlane VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 roku i na północnych Drugich Targach w Wilnie w 1930 roku.

HYDROFUGE CASTOR

zabezpiecza od **WILGOCI** przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach, jak to: izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów fundamentów, ścian oporowych, etc.



HYDROFUGE CASTOR

dodaje się do zaprawy cementowej

Posiada na składzie:

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
MAURYCY KARSTENS

W Londynie przy placu Piccadilly Circus, największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona HYDROFUGE CASTOREM.

SPRZEDAŻ w Warszawie, Koszykowa 7, tel. 827-95. W Krakowie: ul. Kleparz, 5, Biuro CASTOR, tel. 102-18. W Katowicach: inż. St. Nitsch, ul. Matejki 5, tel. 14-15, w Wilnie: Biuro Handlowe M. Jankowski, Ś-to Jańska Nr. 9.



———— L E K K I E
**SZKIELETY
STALOWE**

———— DLA NOWOCZESNYCH
———— MAŁYCH DOMKÓW

szeregowych i bliźniaczych są
jedną z naszych specjalności.

————
————
Prosimy żądać porad i ofert z powo-
łaniem na niniejsze ogłoszenie.

WSPÓLNOTA INTERESÓW

Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa

i

**GÓRNOŚLĄSKICH ZJEDNOCZONYCH
HUT KRÓLEWSKIEJ i LAURY S. A.**

Katowice, ul. Kościuszki 30. Tel.: 329-57 i 329-61.



2-gi konkurs architektoniczny B. G. K., celem którego było uzyskanie materiału dla przeprowadzenia racjonalnego i oszczędnego wyzyskania terenów państwowych na potrzeby mieszkaniowe, w całej rozciągłości stawia na porządku dnia życia stolicy:

Kwestję uratowania, względnie ostatecznego zepsucia, dla potrzeb cywilizacyjnych miasta, ostatnich resztek terenów państwowych, które na przewidzianą parcelację są przeznaczone.

Zrządzeniem losu — tereny te są dzisiaj „skomasowane“, gdyż nie zostały jeszcze rozparcelowane.

Jeszcze nie zostały podzielone „murami granicznymi“, za którymi kryją się indywidualizmy prywatnych posiadaczy, z których każdy być musi przynajmniej „ponad sąsiada“.

Jeszcze tam niema tego zbiorowiska „Medyceuszów“, z których każdy będzie realizował swój pogląd na sposób i formę zabudowy działki, przedstawiającej jego „prywatną własność“, tudzież swój pogląd — „na urodę“ jego domu.

Mówiąc krócej — nie została jeszcze uruchomiona na tych terenach ta siła niszcząca, która w praktykowanych dotychczas ramach jej działania, musi spowodować nieuniknioną zagładę omawianych terenów państwowych, jako terenów, mogących odegrać aktywną rolę w racjonalnem kształtowaniu miasta.

Jest więc jeszcze dzisiaj możliwe takie zorganizowanie zabudowy tych terenów, przy którym byłaby zapewniona realizacja naprzód wybranej generalnej zasady ich urbanistycznego i architektonicznego ukształtowania, oraz właściwy poziom technicznego wykonania budowy.

*
* * *

Wobec niezmiernej wagi tych terenów dla interesu miasta, —

Wobec nie straconej jeszcze możliwości wykorzystania ich jako czynnika kształtowania kultury estetycznej i intelektualnej jego mieszkańców, —

W obliczu wreszcie nadchodzącej wystawy światowej w Warszawie, w czasie której miliony obcokrajowców wydadzą sąd o tworzeniu kultury, lub jej zaniku u nas, — z troską i niepokojem zapytujemy:

Czy planowana na rok bieżący, a finansowana przez B. G. K. akcja budowlana, oraz sposób jej przeprowadzenia, może dawać nadzieję na pomyślny wynik w zaznaczonym zakresie.

*
* * *

Niestety, musimy wyrazić powątpiewanie.

Sklania nas do takiego mniemania świadomość braku w omawianym wypadku tych obiektywnych czynników, jakie potrzebne by były dla osiągnięcia właściwego rezultatu.

Żeby celowo, według wytkniętego planu, zabudować jakieś tereny, potrzebne są poza tem wszystkim, co przygotowuje w swojej akcji B. G. K., jeszcze dwa kapitalne czynniki:

1) Czynniki jedynej woli organizacyjnej i mocnej ręki kierowniczej w realizacji wytkniętego architektonicznego i urbanistycznego planu zabudowy, — oraz

2) Czynniki kwalifikacji fachowych przy przeprowadzeniu zabudowy.

W omawianym przez nas wypadku czynników tych albo niema, albo przeciwnie — występują one w najbardziej szkodliwej i zdegenerowanej formie.

Bo czynnik pierwszy reprezentowany jest tutaj przez tak zwanego „prywatnego posiadacza“, t. j. tego Medyceusza w cudzysłowie, co do możliwości twórczej którego w sensie realizacji jedynej woli przy przeprowadzeniu wytkniętego planu zabudowy — wątpliwości niema.

Czynnik ten jest ucieleśnieniem supremacji swawoli, jedności fizycznej i prawnej, nad prawem obywatela, prawem ogółu — do tego, co może nazwaćby trzeba kulturą widoku, kulturą piękną, krajobrazu, wreszcie ustawowo nawet chronionem poczuciem ładu i porządku architektonicznego.

Dzika zabudowa Warszawy i jej okolic — Ochoty i Woli, Brudna i Grochowa, Włoch i Pruszkowa, etc., etc., a nawet samego centrum stolicy z jej „architekturą rond“, z jej nowymi „kadłubowymi gmachami“, z zaśmiecaniem jej coraz to nowymi, na nowe dziesięciolecie stawianymi, prowizorkami, — to jego dzieło, tego czynnika.

W najlepszym razie będzie on tym, który po przeprowadzonej zabudowie, dowie się dopiero cząstkę tego, co powinien był wiedzieć przed przystąpieniem do budowy.

Czynnik zaś drugi — będzie przedstawiony przez to — co się dzisiaj nazywa „przedsiębiorcą budowlanym“, t. j. to, co wyrosło na gruzach obalonego przemysłu budowlanego.

Są to albo schorzone lub niedojrzale jeszcze organizacje rozbitków katastrofy przemysłu budowlanego, albo okazy spekulacji budowlanej.

*
* * *

W związku z tem, pozwalamy sobie wyrazić mniemanie, że dlatego, żeby ze wszech miar pożyteczna i z wielkim nakładem pracy przeprowadzana akcja B. G. K. nie poszła na marne i nie wydała szkodliwych owoców, — należy przeprowadzenie zabudowy poszczególnych terenów budowlanych opierać na wyposażonem we właściwe kompetencje jednolitem kierownictwie architektonicznym, oraz równolegle z tą akcją przeprowadzać, w oparciu o doświadczenie sił fachowych, stopniową i przemyślaną organizację wykonawstwa budowlanego, gdyż pustka, jaka powstała po obaleniu przemysłu budowlanego, musi być wypełniona.

Jaką w aktualnie panujących nam warunkach winna być forma organizacji wykonawstwa budowlanego, bez powstania której, żadna większa akcja budowlana nie da się przeprowadzić na poziomie wymagań cywilizacyjnych naszego czasu, — dzisiaj omawiać nie będziemy.

Będzie to przedmiotem dalszych rozważań.

Romuald Miller.



KONKURS B. G. K. NA TYPY DOMÓW MIESZKALNYCH

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił 1 października 1935 r. za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich — Konkurs na wzorowe typy domów mieszkalnych dla bliźniaczego i szeregowego sposobu zabudowania.

Pośrednim celem konkursu było uzyskanie materiału dla racjonalnego i oszczędnego wyzyskania terenów państwowych na potrzeby mieszkaniowe, oraz racjonalnego i oszczędnego wyzyskania ulic, urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i innych przez stosowanie parcel o wąskich frontach.

PROGRAM KONKURSU.

Konkurs ma objąć projekty domów mieszkalnych dla działek położonych: I) przy ulicach skanalizowanych, II) przy ulicach nieskanalizowanych.

Domy typu 2-go przewiduje się z ustępami, oraz małymi pomieszczeniami gospodarczymi, przeznaczonymi na stajenkę, lub na warsztat, lub na pralnię na zewnątrz w dobudówce.

Domy mają być jednopiętrowe po jednym oddzielnym mieszkaniu na każdej kondygnacji.

I. Domy przy ulicach skanalizowanych.

Orientacyjna głębokość działki 40 metrów.

1) Ulice o kierunku północ — południe.

Typ A. (szeregowy) — projekt elementu domu szeregowego o 2-ch mieszkaniach ma zawierać: a) na parterze: pokój, przedpokój, kuchnię, alkowę, WC z miejscem na umywalkę, małą spiżarnię (może być szafa wentylowana) o łącznej powierzchni — 40—45 m. kw.; b) na piętrze: mieszkanie jak na parterze; c) małe pomieszczenia do suszenia bielizny i małe piwnice. Powierzchnię użytkową oznacza się sumą powierzchni podłóg wszystkich pomieszczeń za wyjątkiem klatki schodowej i sionki wejściowej, oraz pomieszczeń wymienionych w punkcie c).

Typ A. (bliźniaczy) — projekt elementu domu bliźniaczego o 2-ch mieszkaniach (przyczem połowa domu bliźniaczego może być domem krańcowym szeregu domów zwartych).

Powierzchnia jak w domu szeregowym.

Typ B. (szeregowy) — projekt elementu domu szeregowego o 2-ch mieszkaniach ma zawierać: a) na parterze — 2 pokoje, przedpokój, kuchnię, alkowę, WC, łazienkę, oraz małą spiżarkę (może być szafa wentylowana) o łącznej powierzchni użytkowej — 55—60 m. kw.; b) na piętrze — mieszkanie jak na parterze; c) małe pomieszczenia do suszenia bielizny i małe piwnice

Typ B. (bliźniaczy) — projekt elementu domu bliźniaczego o 2-ch mieszkaniach (przyczem połowa domu bliźniaczego może być domem krańcowym szeregu domów zwartych).

Powierzchnie, jak w domu szeregowym.

Typ C. (szeregowy) — projekt elementu domu szeregowego ma zawierać: a) na parterze — 3 pokoje, przedpokój, kuchnię, alkowę, WC, łazienkę, oraz małą spiżarkę (może być szafa wentylowana) o łącznej powierzchni użytkowej — 68—75 m. kw.; b) na piętrze — mieszkanie jak na parterze; c) małe pomieszczenia do suszenia bielizny i małe piwnice.

Typ C. (bliźniaczy) — projekt elementu domu bliźniaczego o 2-ch mieszkaniach (przyczem połowa domu bliźniaczego może być domem krańcowym szeregu domów zwartych). Powierzchnie, jak w domu szeregowym.

Typ D. — projekt elementu domu bliźniaczego o 2-ch mieszkaniach ma zawierać: a) na parterze — 4 pokoje, przedpokój, kuchnię, alkowę, WC, łazienkę, oraz małą spiżarkę (może być szafa wentylowana), o łącznej powierzchni użytkowej — 80—95 m. kw. (pożądany jest taki układ mieszkania, który umożliwia odnajęcie jednego pokoju); b) na piętrze — mieszkanie jak na parterze; c) małe pomieszczenia do suszenia bielizny i małe piwnice.

2) Ulice o kierunku wschód — zachód.

Typ A. (szeregowy), **Typ A.** (bliźniaczy), **Typ B.** (szeregowy), **Typ B.** (bliźniaczy), **Typ C.** (szeregowy), **Typ C.** (bliźniaczy). — Powierzchnie, jak w elementach powyżej.

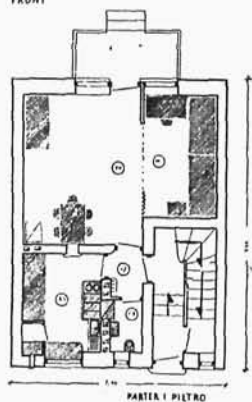
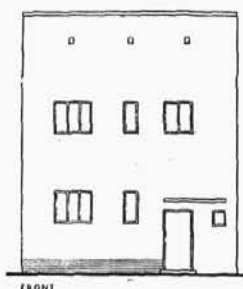
II. Domy bliźniacze przy ulicach nieskanalizowanych.

Orientacyjna głębokość działki — 40 metrów.

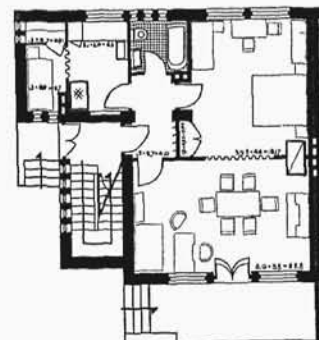
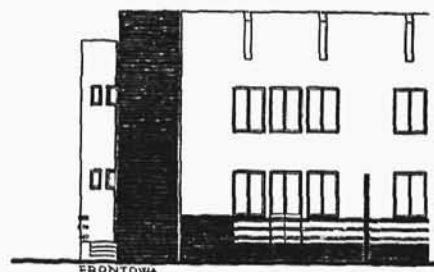
1) Ulice o kierunku północ — południe.

Typ A. — projekt elementu domu o 2-ch mieszkaniach ma zawierać: a) na parterze — 1 pokój, przedpokój, kuchnię, spiżarnię, (komorę), ustęp, oraz pomieszczenie gospodarcze o łącznej powierzchni użytkowej — 48 — 45 m. kw.; b) na piętrze — mieszkanie jak na parterze; c) małe pomieszczenie do suszenia bielizny i małe piwnice.

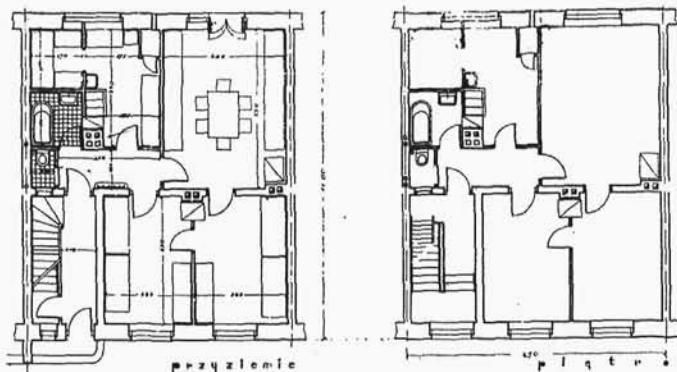
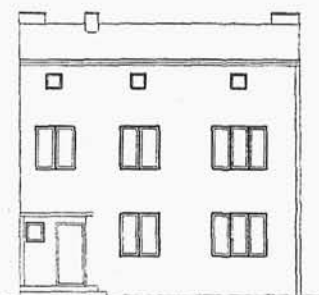
Typ B. — projekt elementu domu o 2-ch mieszkaniach ma zawierać: a) na parterze — 1 pokój, przedpokój, kuchnię, spiżarnię (komorę), ustęp, oraz pomieszczenie gospodarcze o łącznej powierzchni użytkowej — 60—72 m. kw.; b) na piętrze — mieszkanie jak na parterze; c) małe pomieszczenia do suszenia bielizny i małe piwnice.



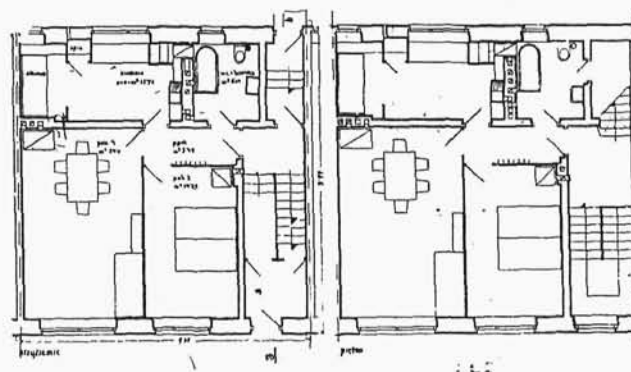
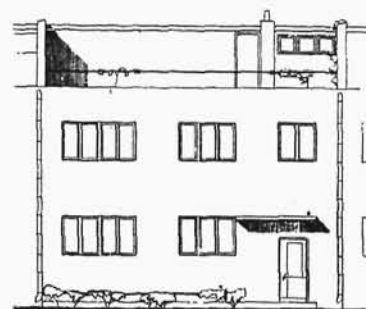
1—2. Arch.: Mieczysław Łokcikowski i Marja Wroczyńska (W-wa). Projekt Nr. 22. Typ A (szeregowy).



3—4. Arch. Andrzej Czumer (Warszawa). Projekt Nr. 96. Typ B (bliźniaczy).



5—7. Stefan Czarnecki (Warszawa). Projekt Nr. 107. Typ C (szeregowy).



8—10. Arch. Tadeusz Leśniewski (Warszawa). Projekt Nr. 136. Typ B (szeregowy).

2) Ulice o kierunku wschód — zachód.

Typ A., Typ B. — powierzchnie jak powyżej.

Projekty powinny przewidywać:

- 1) budowę jak najoszczędniejszą, ale trwałą o najprostszej konstrukcji, dającą pod względem gospodarczym, mieszkaniowym (ustawność pokoju) i higienicznym — jak najlepsze warunki.
- 2) Ściany winny odpowiadać pod względem cieplnym ścianom z cegły palonej, grb. 55 cm.
- 3) Wysokość pomieszczeń w świetle 2,70 mtr. (piwnice 1,80 m. w świetle, pomieszczenia do suszenia bielizny 2,00 m.).
- 4) Domy winny być ogrzane za pomocą pieców, przy czem należy zwrócić uwagę, aby wszystkie pomieszczenia były odpowiednio do przeznaczenia ogrzane.
- 5) Otwory okienne i drzwiowe mają być ujednostajnione.

SKŁAD SĄDU KONKURSOWEGO

Prezes Honorowy: Dr. Roman Górecki — Prezes B. G. K.

Sędziowie: Dr. Tadeusz Garbusiński — B. G. K.
Radca Michał Kaczorowski — Prezydentum Rady Ministrów
Inż. Konstanty Rozwadowski — Min. Skarbu
Inż. Arch. Adam Kuncewicz — Min. Spraw Wewnętrznych
Inż. Arch. Alfred Dickstein — Min. Poczty i Telegrafów
Inż. Marjan Ponikiewski — Min. Opieki Społecznej
Inż. Ksawery Glazer — Nacz. Dyr. Lasów Państw.
Inż. Arch. Jerzy Stachiewicz — B. G. K.
Inż. Arch. Edmund Dunin — Kom. Rozb. m. st. Warszawy
Teodor Toepflitz — Pol. Tow. Ref. Mieszk.
Inż. Arch. Stanisław Filipowski — Z. A. S. P. Warszawa
Inż. Arch. Romuald Miller — Z. S. A. P. Warszawa
Inż. Arch. Jan Najman — Z. S. A. P. Warszawa
Inż. Arch. Juljusz Zakowski — Z. S. A. P. Warszawa
Zastępcy: Inż. Arch. Kamil Lisowski — Z. S. A. P. Łódź
Inż. Arch. Szymon Syrkus — Z. S. A. P. Warszawa.

Dnia 18 października 1935 r. ogłoszono odpowiedzi na zapytania, opracowane przez Sekretarza i uzgodnione z sędziami Konkursu:

1. Wyjaśnienia dotyczące ogólnego charakteru budynków:
Poszczególne elementy domów szeregowych i bliźniaczych należy projektować jako oddzielne jednostki hipoteczne na oddzielnych parcelach budowlanych, t. zn. że jest jeden właściciel domu o dwóch mieszkaniach.

2. Wyjaśnienia dotyczące ogródków:
Przyjmuje się jako zasadę, że z ogródka korzystać będzie mieszkający na parterze właściciel domu.
5. Wyjaśnienia dotyczące sposobu zabudowania:
Przyjmuje się obustronną zabudowę ulicy do wszystkich typów.
4. Wyjaśnienia dotyczące alków:
Alkowy rozumie się jako pomieszczenia do spania bezpośrednio oświetlone — niekoniecznie przy kuchni.
5. Wyjaśnienia dotyczące łazienek i W. C.:
Pomieszczenie na wannę może być wspólne z W. C. Wanna może być krótka. Sposób nagrzewania wody jaknajprostsz i najtańszy w urządzeniu. Kwestję bezpośredniego oświetlenia pozostawia się autorom.
6. Wyjaśnienia dotyczące sionek wejściowych i schodów:
Przyjmuje się jako zasadę, że mieszkanie na I piętrze zajmować będzie lokator, przy czem należy zapewnić z obu mieszkań bezpośredni dostęp na strych i do piwnic.
7. Wyjaśnienia dotyczące materiałów ogniotrwałych:
Ściany należy projektować w cegle.
8. Wyjaśnienia dotyczące domów przy ulicach nieskanalizowanych:
Działki przy ulicach nieskanalizowanych mogą być głębsze niż 40 m. Powiększony ogród ma dostarczyć właścicelowi domu warzyw. W dobudówce przylegającej do domu należy zaprojektować pomieszczenia gospodarcze oraz ustęp na torfie z 2-ma przedziałami — jeden dla mieszkania parterowego, drugi dla mieszkania na piętrze. — Na pierwszym piętrze nie przewiduje się pomieszczeń gospodarczych.
9. Wyjaśnienia dotyczące pomieszczeń do suszenia bielizny w piwnicy:
Nie przewiduje się suszenia bielizny w piwnicy.
10. Wyjaśnienia dotyczące otworów normalizowanych:
Dla potaniania budowy należy ilość typów drzwi i okien ograniczyć do minimum.
11. Wyjaśnienia dotyczące ilości prac, jakie może przesłać każdy z konkurentów:
Każdy z konkurentów wykonać może dowolną ilość prac, lecz każdy projekt (element domu) należy złożyć w oddzielnym opakowaniu.

Konkurs obelany został bardzo obficie, wpłynęło bowiem 437 projektów. Poziom większości projektów był zadawalniający, a Bank Gospodarstwa Krajowego zdobył kilkadziesiąt prac o bezsprzecznej wartości.

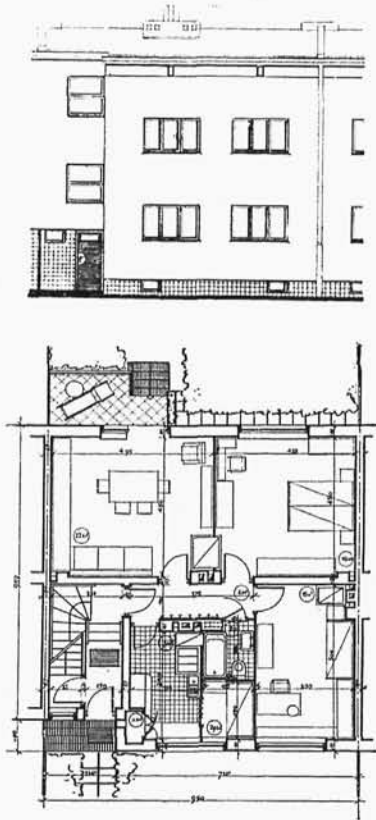
Segregując prace podług typów okazało się, że nadesłano projekty na typy następujące:

Szeregowo skanalizowane:

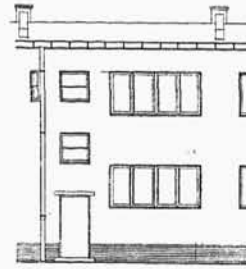
An-s — 89 projektów; Ao-w — 40 proj.; razem typu A — 129 projektów;

Bn-s — 51 proj.; Bo-w — 32 proj.; razem typu B — 83 projekty;

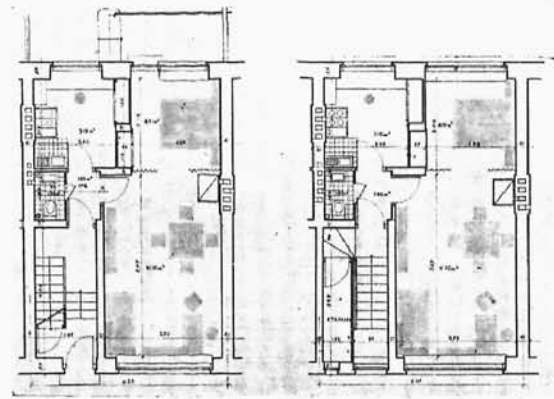
Cn-s — 30 proj.; Co-w — 17 proj.; razem typu C — 47 projektów;



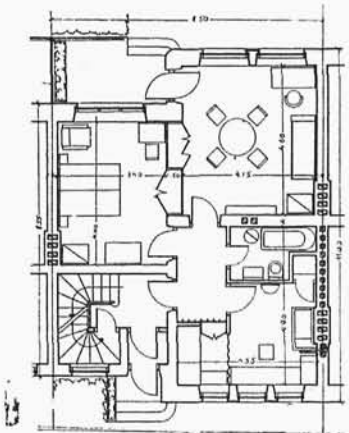
11—15. Arch. Piotr Kwiek, Romuald Pieńkowski, Tadeusz Sieczkowski (W-wa). Projekt Nr. 145. Typ C (szereg.).



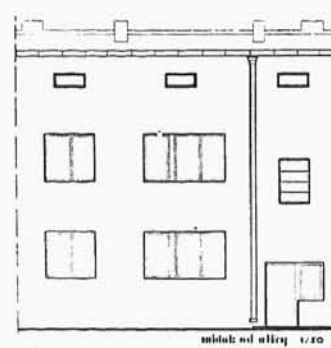
1 : 250



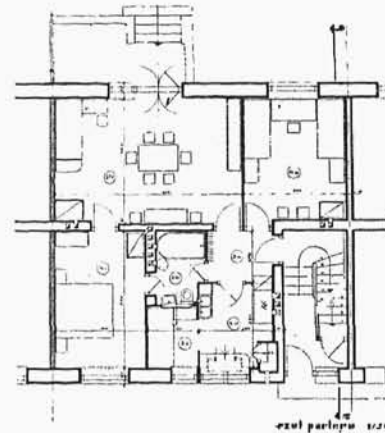
14—16. Arch.: Wanda i Witold Wyszyńscy (Warszawa). Projekt Nr. 160. Typ A (szeregowy).



17—18. Arch. Marja Zachwatowicz (Warszawa). Projekt Nr. 161. Typ B (szeregowy).



miłob. od ulicy 1/20



exul parlopw 1/20

19—20. Arch. Zbigniew Pańkowski (Warszawa). Projekt Nr. 171. Typ C (szeregowy).

D — nieprzewidziany warunkami konkursu — 1 projekt. Bliźniacze skanalizowane:

An-s — 16 proj.; Ao-w — 14 proj.; razem typu A — 30 projektów;

Bn-s — 16 proj., Bo-w — 10 proj.; razem typu B — 26 projektów;

Cn-s — 17 proj.; Co-w — 14 proj.; razem typu C — 31 projektów;

Dn-s — 24 proj.; Do-w — 19 proj.; razem typu D — 43 projekty.

Bliźniacze nieskanalizowane:

An-s — 15 proj., Ao-w — 11 proj.; razem typu A — 26 projektów.

Bn-s — 9 proj.; Bo-w — 12; razem typu B — 21 projekt. Razem 457 projektów.

Sąd Konkursowy zebrał się pod przewodnictwem Pana Prezesa B. G. K. Dr. Romana Góreckiego dnia 11/12-53 r. po raz pierwszy. Sekretarz Konkursu złożył sprawozdanie wraz z opisem zgłoszonych prac, poczem przystąpiono w pierwszym rzędzie do wyeliminowania tych prac, które warunkom konkursowym pod względem formalnym nie odpowiadały.

Wyeliminowano prace następujące:

8, 26, 27, 45, 90, 94, 116, 129, 130, 131, 152, 162, 170, 174, 175, 186, 189, 192, 195, 215, 258, 588g, 11, 254, 271, 316, 328, 329, 330, 351, 332, 345, 351, 354, 356, 362, 371b, 374, 380, 385, 391, 18, 21, 105, 177, 167, 346, 273, 270.

Następnie uchwalono (wzorując się na I-szym Konkursie B. G. K.) podzielić prace na pięć kategorii, przy czym prace najslabsze znalazłyby się w kategorii V-ej, najlepsze w I-ej, poza tem przyjęto jako zasadę, że gdyby choć jeden z sędziów był za przesunięciem pracy do kategorii wyższej, praca taka przeszłaby do dalszej oceny.

Po naradzie postanowiono zaliczyć do kategorii V-ej te prace, które nie posiadając zalet, miały następujące wady: 1) zarys budynku niespokojny, 2) architekturę bardzo słabą, 3) pomieszczenie na W. C. lub wannę nie ogrzane. Są to następujące prace:

9, 12, 13, 17, 19, 28, 36, 43, 44, 52, 53, 54, 54a, 55, 56, 58a, 59, 62, 65, 68, 69, 73, 74, 86, 121a, 141, 150, 152, 153, 154, 212, 219, 227, 230, 235, 267, 269, 276, 277, 277a, 303, 304, 305, 306, 308, 309, 312, 319, 320, 151, 155.

W dalszym ciągu Sąd Konkursowy po przeprowadzeniu dyskusji, postanowił zaliczyć do kategorii IV-ej prace Nr. Nr.: 2, 3, 6, 7, 10, 20, 46, 49, 57, 58, 60, 61, 75, 85, 85, 93, 95, 100, 122, 153, 154, 154a, 148, 191, 211, 232, 268, 278, 283, 284, 300, 307, 310, 313, 314, 321, 340, 348, 352b, 364, 364a, 365, 366, 370, 371a, 372a, 372b, 373, 373b, 373c, 373f, przy czym wskaźnikiem do zatrzymania było: 1) pomieszczenie na W. C. i wannę nieogrzaną lub ogrzaną wyłącznie dla ich użytku ustawionymi piecami (nieekonomicznie), 2) złe usytuowanie alkowy.

Po wyeliminowaniu kategorii V-ej i IV-ej, postanowiono do kategorii III-ej zaliczyć prace, które nie posiadają błędów kateg. V-ej i IV-ej, stały jednak stosunkowo biorąc na niższym poziomie.

W ten sposób zakwalifikowano ostatecznie do kategorii III-ej prace Nr. Nr.: 4, 5, 14, 29, 30, 31, 33, 35, 39, 42, 50, 65a, 70, 71, 72, 87, 91, 92, 99, 101, 108, 111, 119, 121, 128, 137, 142, 148b, 149, 157, 163, 164, 165, 169, 173, 182, 185, 184, 188, 199, 224, 231, 237, 239, 243, 245, 251, 259, 260, 261, 263, 265, 266, 272, 279, 281, 282, 285, 293, 295, 299, 325, 339, 343, 344, 347, 349, 352a, 357, 358, 363, 371, 372, 373a, 373e, 379, 382, 384, 386, 388e.

Wszystkie pozostałe prace znalazły się w ten sposób w kateg. I-szej i II-giej. W celu wyeliminowania z tej całości prace, któreby można zaliczyć do kategorii I-szej, postanowiono przeprowadzić najściślejszą analizę każdego z zaliczonych do tej całości projektów i w tym celu zastosowano metody punktowania projektów na poszczególne, a odrębne wartości, stanowiące o poziomie rozwiązania zagadnień przez autora.

Niżej podane tablice przedstawiają kryteria, jakie były przyjęte do oceny.

A. Tablica oceny w punktach dla domów przy ulicach skanalizowanych:

Oszczędność frontu	6
Ogrzanie	5
Stosunek części mieszkalnej do gospodarczej	5
Rozplanowanie	6
Zarys budowy	5
Stropy	5
Piony instalacyjne	5
Architektura	9

Ogólna najwyższa ilość punktów 56

¹⁾ Wysokość stopnia za rozplanowanie zmienna, w uzależnieniu od poszczególnych typów budynku.

A. Tablica ocen w punktach dla domów przy ulicach nieskanalizowanych:

Usytuowanie ustępu	5
Część gospod.	{ warsztat	.	.	.	5
	{ usytuow. warsztatu	.	.	.	5
Ogrzanie	5
Zarys budynku	5
Stropy	5
Architektura	9

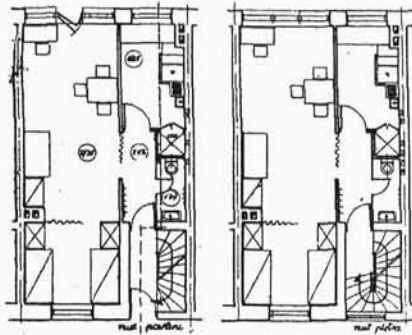
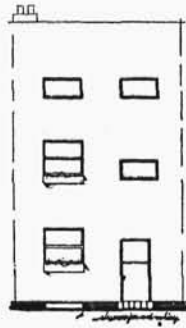
Ogółem najwyższa ilość punktów 27

Po przeprowadzeniu punktacji w stosunku do wszystkich prac, zaliczonych do kategorii I-szej i II-giej, Sąd Konkursowy postanowił zaliczyć do kategorii I-szej wszystkie te prace, które otrzymały powyżej:

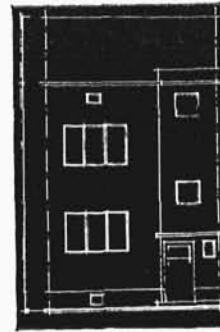
25 punktów przy typie A. szereg. Skanalizowanych

25	"	"	"	B.	"	"
26	"	"	"	C.	"	"
21	"	"	"	A. Bliźniacze	"	"
21	"	"	"	B.	"	"
21	"	"	"	C.	"	"
22	"	"	"	D.	"	"
22	"	"	"	A. Bliźniacze Nieskanalizowane	"	"
25	"	"	"	B.	"	"

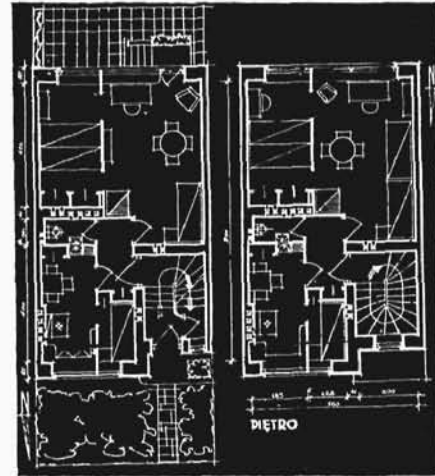
Zakup po 400 zł.



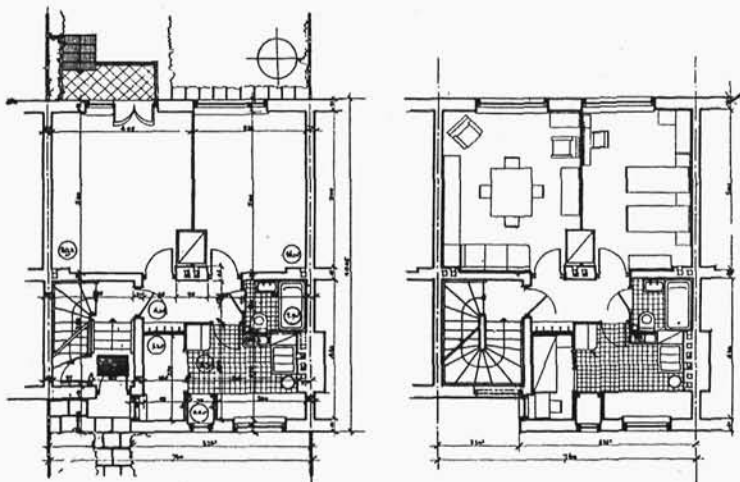
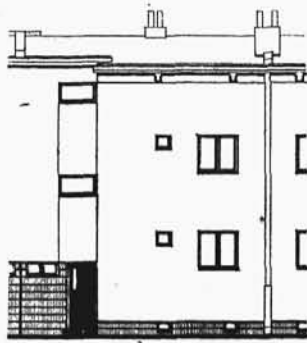
21—23. Stanisław Reychman i Wacław Kłyszewski (Warszawa). Projekt Nr. 181. Typ A (szeregowy).



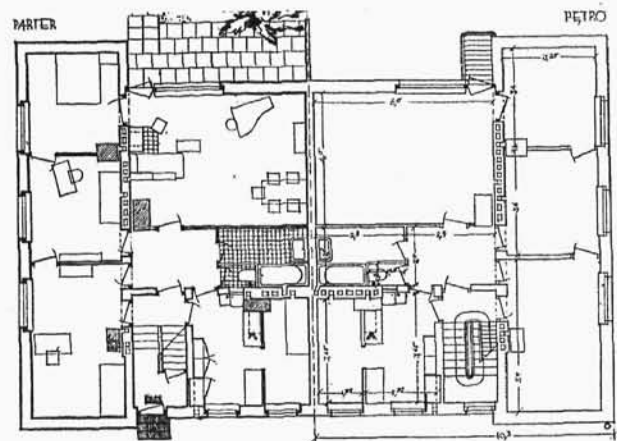
1 : 250



24—25. Arch. Ludwik Krakowski (W-wa). Projekt Nr. 185. Typ A (szereg.).



26—28. Arch.: Tadeusz Siczkowski, Romuald Pieńkowski, Piotr Kwiek (W-wa). Projekt Nr. 197. Typ B. (szer.).



29—30. Arch.: Barbara Brukalska i Stanisław Brukalski (Warszawa). Projekt Nr. 205. Typ D (szeregowy).

W ten sposób do grupy I-szej zakwalifikowano następujące prace:

160, 235, 181, 291, 527, 207, 57, 26, 22, 206, 140, 185, 294, 105, 280, 214, 156, 310, 290, 247, 209, 197, 161, 252, 210, 107, 561, 244, 208, 171, 145, 79, 298, 225, 168, 292, 47, 555, 96, 109, 41, 262, 127, 84, 502, 228, 48, 24, 220, 205, 118, 16, 246, 515, 254, 288, 159, 588a, 216, 102, 507a, 215.

Następnie Sąd Konkursowy przeprowadził nad każdą pracą kateg. I-szej szczegółową dyskusję i drogą głosowania ustalił listę prac, przeznaczonych do zakupu, którą potem przyjęto jednogłośnie. Oto prace wybrane:

Szeregowe A: 255, 206, 207, 160, 185, 280, 214, 22, 291, 241, 181.

Szeregowe B: 209, 247, 252, 290, 156, 161, 197.

Szeregowe C: 210, 208, 107, 244, 171, 561, 145.

Bliźniacze: A — 298, B — 96, 555, C —, D — 205, 515.

Nieskanalizowane: A — 216, 507a, B —.

Po zakończeniu powyższej procedury Sąd Konkursowy został przez Pana Prezesa B. G. K., Dr. Romana Góreckiego poinformowany, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmując pod uwagę to, że wśród nie zakupionych projektów znajduje się szereg prac, przedstawiających istotną wartość dla projektowanej akcji B. G. K., przewiduje dodatkowo 4500 złotych na zakup 15-tu prac.

Na skutek pow., zgodnie z regulaminem konkursów architektonicznych, Sąd uznał za właściwe przedstawić do zakupu jedną pracę (Nr. 105) z pośród prac pod względem formalnym nie odpowiadającej warunkom konkursu, oraz wybrał do zakupu z kateg. I-szej czternaście prac: Nr. Nr.: 140, 294, 527, 590, 292, 168, 47, 127, 228, 16, 588a, 215, 217, 254, co też zostało jednomyślnie przez Sąd Konkursowy przyjęte.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac nagrodzonych są:

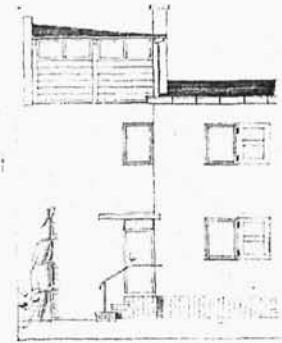
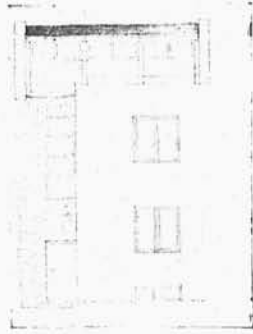
Zakupy po 400 zł.: Arch. Mieczysław Łokeikowski i Arch. Marja Wroczyńska (22), Andrzej Czumer i Stefan Czarnecki (96), Arch. Tadeusz Leśniewski (107), Arch. Ana-

tolja Hryniewiecka-Piotrowska (156), Architekci: Piotr Kwiek, Romuald Pieńkowski i Tadeusz Siczekowski (145), Arch. Wanda i Witold Wyszyńscy (160), Arch. Marja Zachwałowicz (161), Zbigniew Pańkowski (171), Stefan Reychman i Waclaw Klyszewski (181), Arch. Ludwik Krakowski (185), Architekci: Tadeusz Siczekowski, Romuald Pieńkowski i Piotr Kwiek (197), Arch. Barbara i Stanisław Brukalsey (205, 206, 207, 208, 209 i 210), Arch. Leonard Tomaszewski (214, 216), Jerzy Mokrzyński i Andrzej Uniejewski (255), Arch. Henryk Oderfeld i Arch. Ludwik Paradista (241), Arch. Tadeusz Kaszubski i Stefan Putowski (244 i 247), Arch. Władysław Grodzieński i Bud. Jan Turowski (252), Arch. A. Zeniuk (280), Arch. Jan Łukasik (290 i 291), Arch. Ludwik Krakowski (298), Lidja Kuliszówna (507a), Z. Karpiński, P. Lubiński i arch. R. Soltyński (515), Arch. Z. Stępiński, Jadwiga Tittenbrun i J. Ostrowski (555), Nowicki—Sandecka (561).

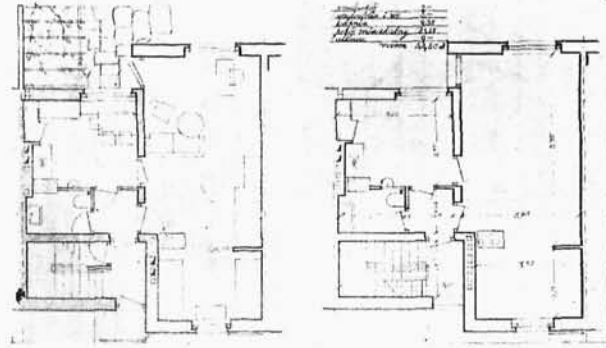
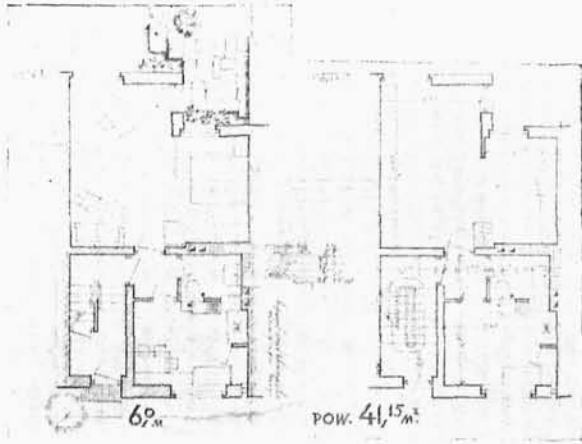
Zakupy po 500 zł.: St. Czarnecki i A. Czumer (16), Arch. Michał Ochpio i budown. Ignacy Błoński (47), Janusz Kieszkowski (105), Arch. Jerzy Gomóliński i Józef Kobyliński (106), Arch. Eugenjusz Piotrowski i Zygmunt Piotrowski (140), Arch. Maksymilian Goldberg (168), Hipolit Rutkowski (195), Arch. L. Tomaszewski (215 i 217), Arch. Józef Ufnalewski (228), Jerzy Mokrzyński i Andrzej Uniejewski (254), Arch. Jan Łukasik (292), Arch. Józef Łowiński (294), Nina Jankowska (527), Architekci: Andrzej Frydecki, Juljan Duchowicz, Zbigniew Chwali-bóg i Witold Kolbuszowski (588h), Arch. Jan Bieńkowski (590).

Wyróżnione: Arch. Marja Wroczyńska i Mieczysław Łokeikowski (24), Arch. Jerzy Gomóliński i Józef Kobyliński (41).

Niezależnie od przewodu konkursowego Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego dodatkowo zakupiła po zł. 500.— prace: 502 (Z. Karpiński, P. M. Lubiński i Arch. R. Soltyński), 106 (Arch. T. Leśniewski), 195 (Arch. M. Łokeikowski i M. Wroczyńska).

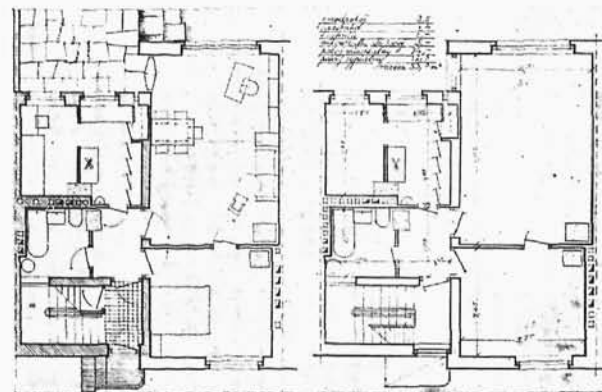
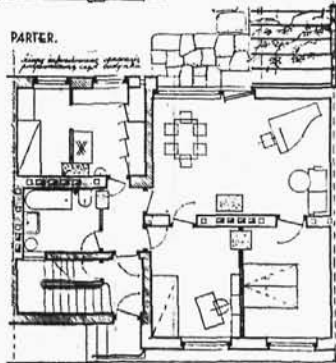
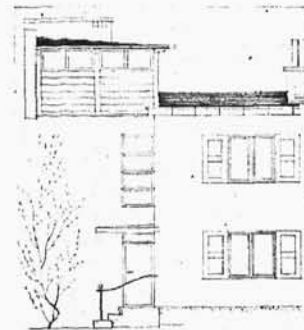


1 : 250



51—52. Arch.: Barbara Brukalska i Stanisław Brukalski (Warszawa). Projekt Nr. 206. Typ A (szeregowy).

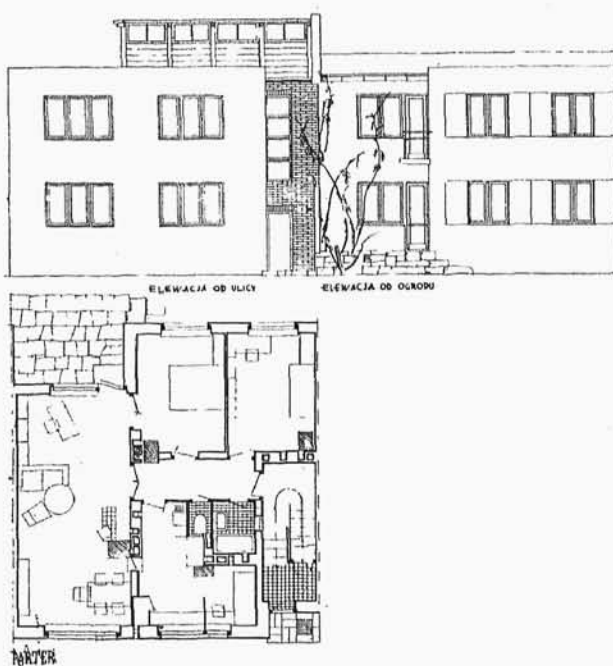
53—54. Arch.: Barbara Brukalska i Stanisław Brukalski (Warszawa). Projekt Nr. 207. Typ A (szeregowy).



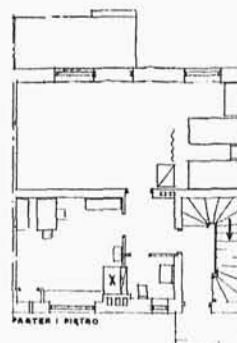
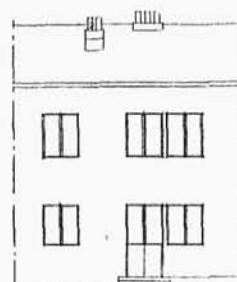
55—56. Arch.: Barbara Brukalska i Stanisław Brukalski (Warszawa). Projekt Nr. 208. Typ C (szeregowy).

57—58. Arch.: Barbara Brukalska i Stanisław Brukalski (Warszawa). Projekt Nr. 209. Typ (szeregowy).

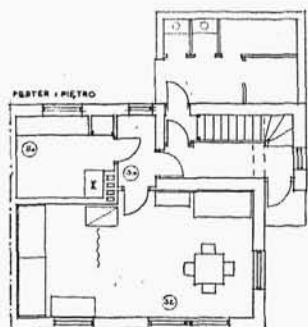
1 : 250



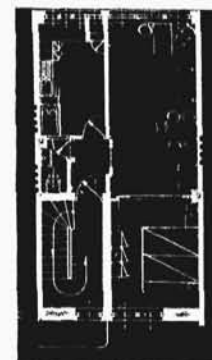
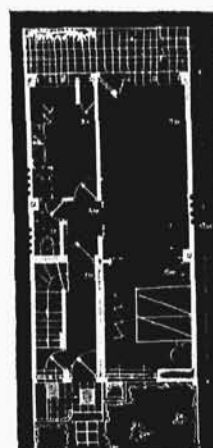
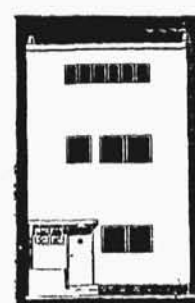
39—40. Arch.: Barbara Brukalska i Stanisław Brukalski (Warszawa). Projekt Nr. 210. Typ C (szeregowy).



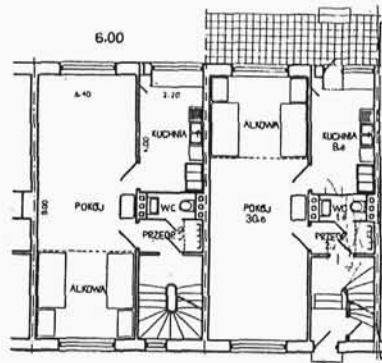
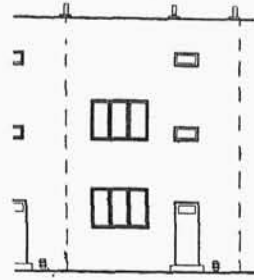
41—42. Arch. Leonard Tomaszewski (Warszawa). Projekt Nr. 214. Typ A (szeregowy).



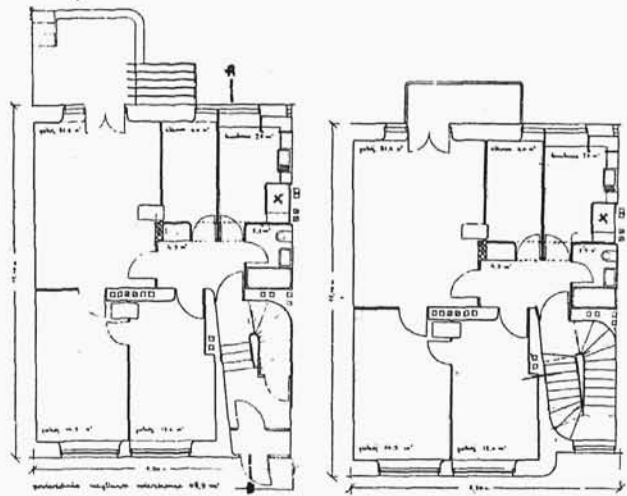
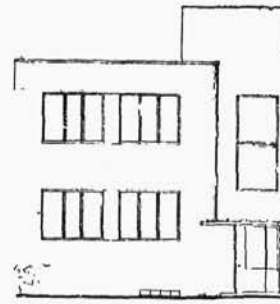
43—44. Arch. Leonard Tomaszewski (Warszawa). Projekt Nr. 216. Typ A (bliźniaczy, nieskanalizowany).



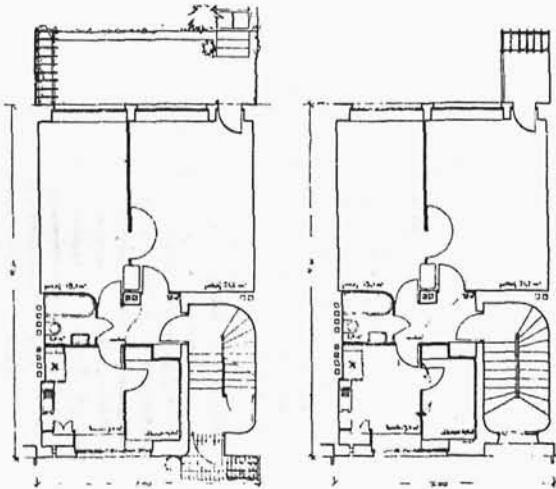
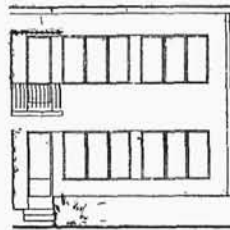
45—47. Jerzy Mokrzyński i Andrzej Uniejewski (Warszawa). Projekt Nr. 235. Typ A (szeregowy).



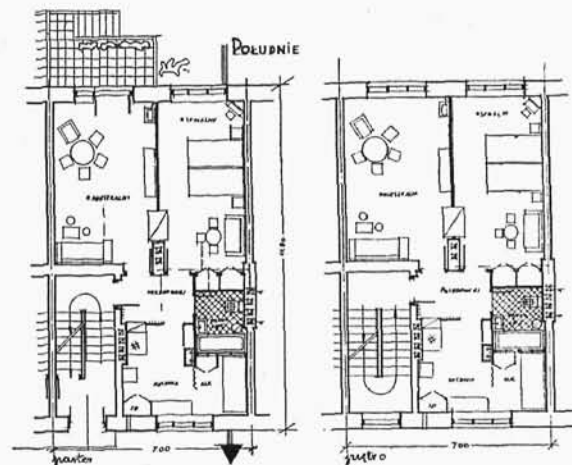
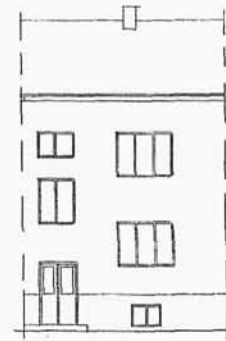
48—49. Arch.: Henryk Oderfeld i Ludwik Paradistal (Warszawa). Projekt Nr. 241. Typ A (szeregowy).



50—52. Arch.: Tadeusz Kaszubski i Stefan Putowski. Projekt Nr. 244. Typ C (szeregowy).



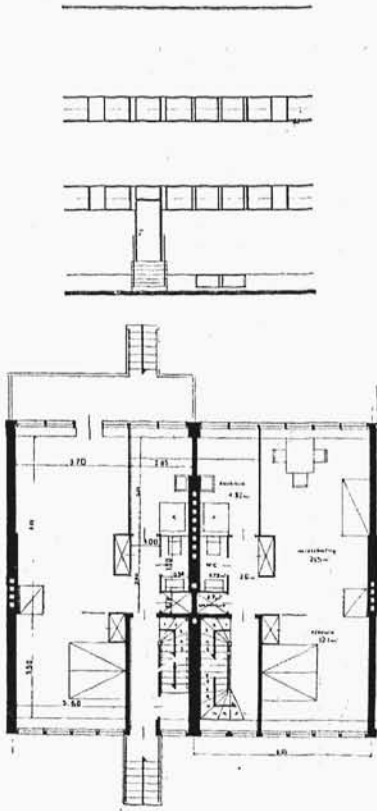
53—55. Arch.: Tadeusz Kaszubski i Stefan Putowski. Projekt Nr. 247. Typ B (szeregowy).



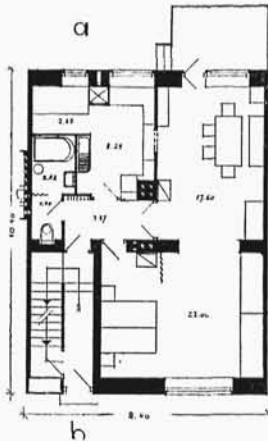
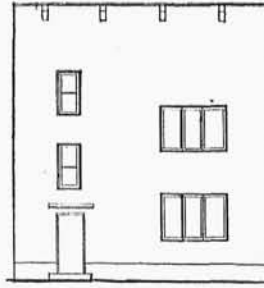
56—58. Arch.: Władysław Grodzieński i Jan Turowski. Projekt Nr. 252. Typ B (szeregowy).

Zakup po 400 zł.

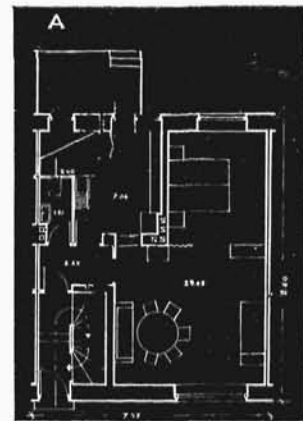
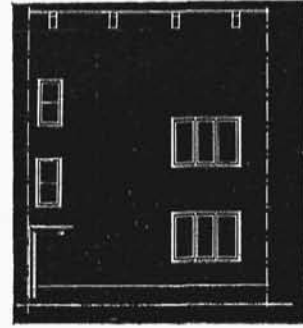
1 : 250



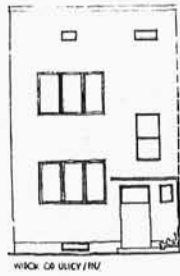
59—60. Arch. A. M. Zeniuk (W-wa). Projekt Nr. 280. Typ A (szeregowy).



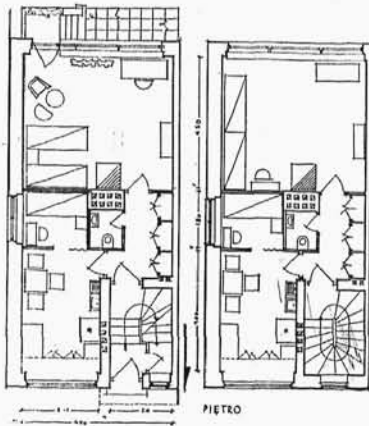
61—62. Arch. Jan Łukasik (W-wa). Projekt Nr. 290. Typ B (szereg.).



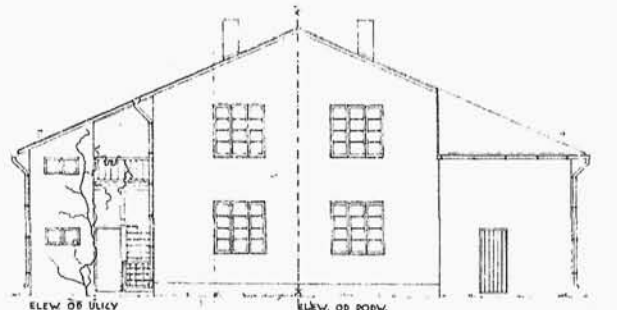
63—64. Arch. Jan Łukasik (W-wa). Projekt Nr. 291. Typ B (szeregowy).



WIDOK OD ULICY / WZ

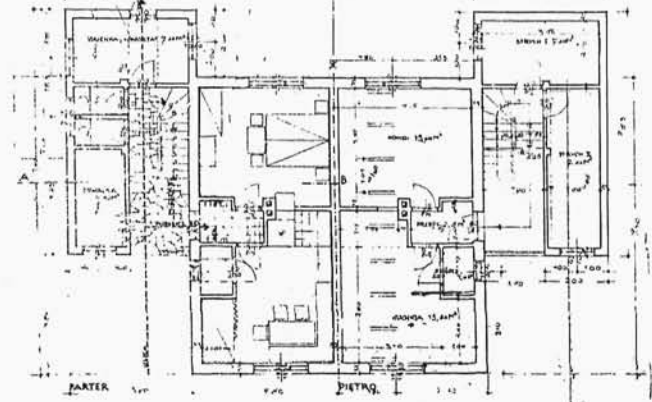


65—67. Arch. Ludwik Krakowski (Warszawa). Projekt Nr. 298. Typ A (bliźniaczy).

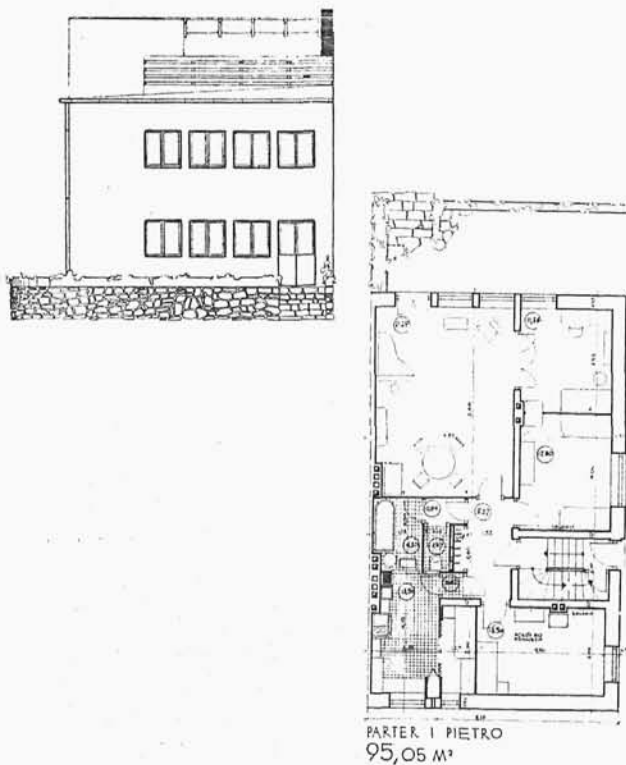


ELEW. OD ULICY

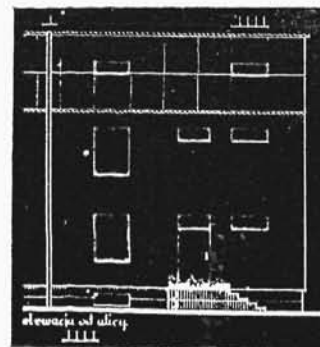
ELEW. OD PODW.



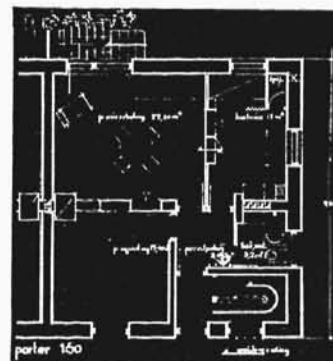
68—69. Lidja Kuliszówna (Cieszyn). Projekt Nr. 307. Typ A (bliźniaczy, nieskanalizowany).



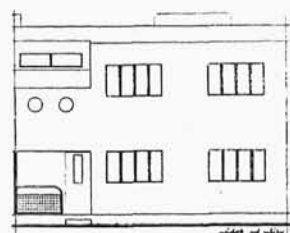
70—71. Z. Karpiński, P. M. Lubiński, arch. R. Soltyński (Warszawa). Projekt Nr. 315. Typ D (bliźniaczy).



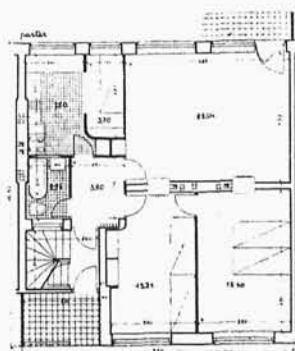
1 : 250



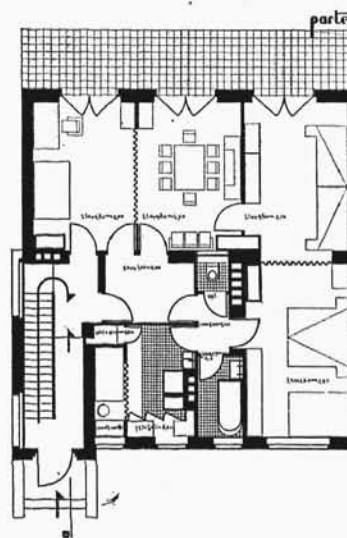
72—75. Arch.: Zygmunt Stępiński, Jadwiga Tittenbrun, Janusz Ostrowski (W-wa), Projekt Nr. 355. Typ B (bliźn.).



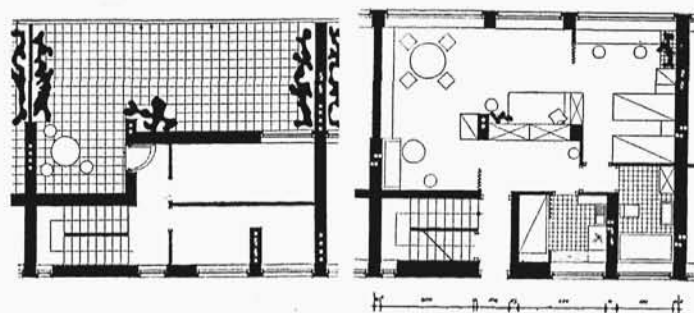
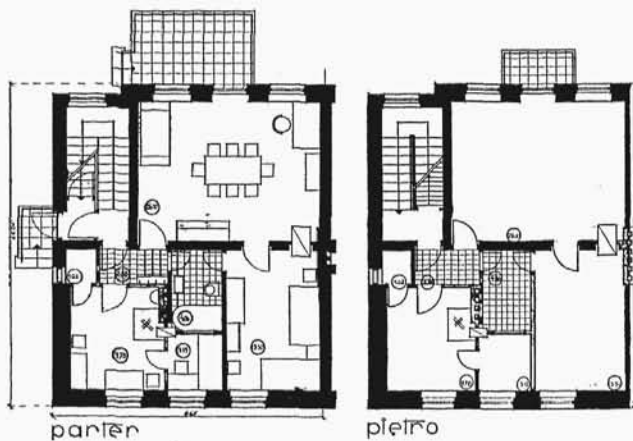
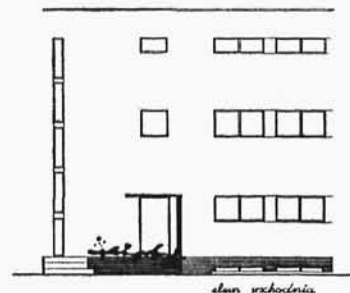
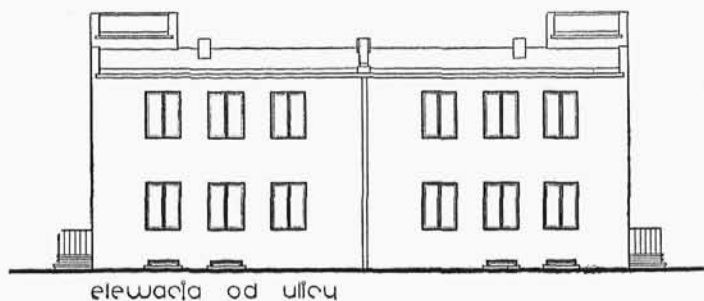
1 : 375



74—75. Nowicki—Sandecka (Warszawa). Projekt Nr. 361. Typ C (szeregowy).

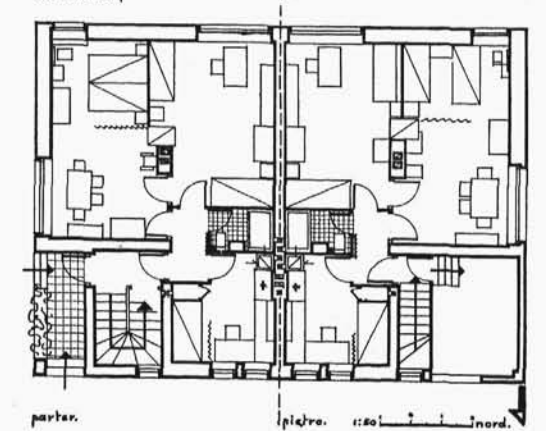
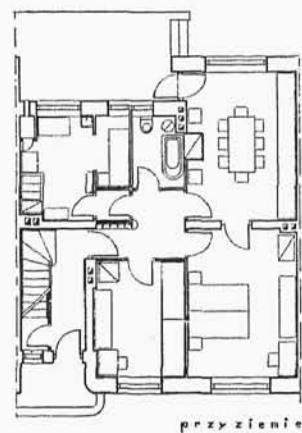
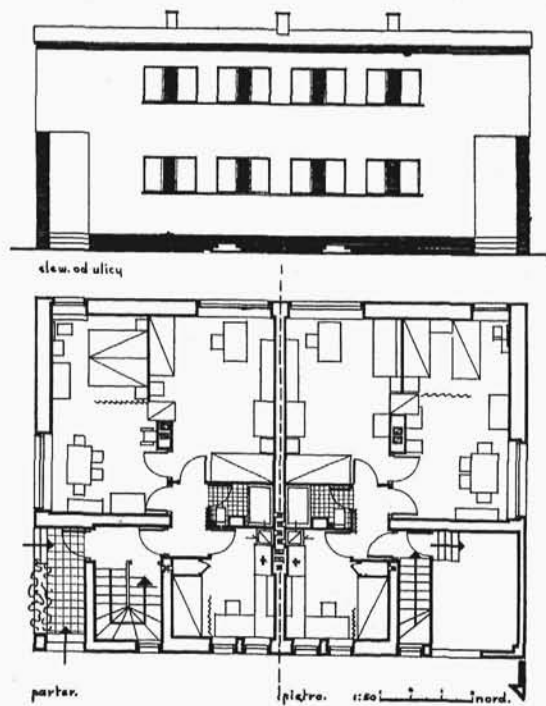
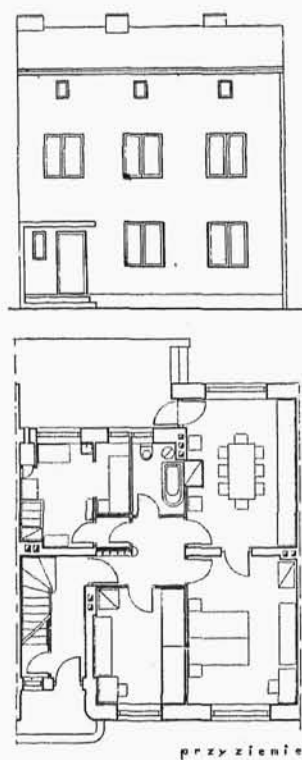


76—77. Stefan Czarnecki i Andrzej Czumer (Warszawa). Projekt Nr. 16. Typ D (bliźn.). Zakup po 500 zł.



78—80. Arch.: Michał Ochnio i Ignacy Błoński (Warszawa). Projekt Nr. 47. Typ B (bliźniaczy).

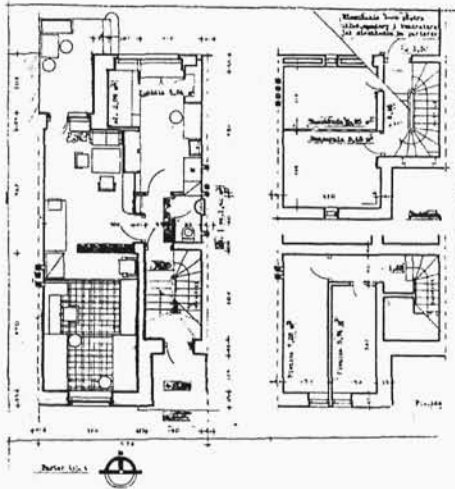
81—83. Janusz Kieszkowski (Warszawa). Projekt Nr. 105. Typ B (szeregowy).



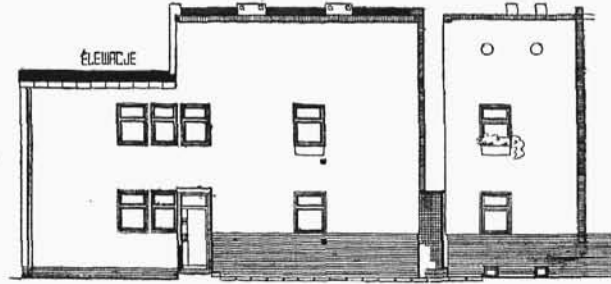
84—85. Arch. Tadeusz Leśniewski (Warszawa). Projekt Nr. 106. Typ C (szeregowy). Zakup poza konkursem.

86—87. Arch.: Jerzy Gomólicki i Józef Kobyliński (Warszawa). Projekt Nr. 127. Typ B (bliźniaczy).

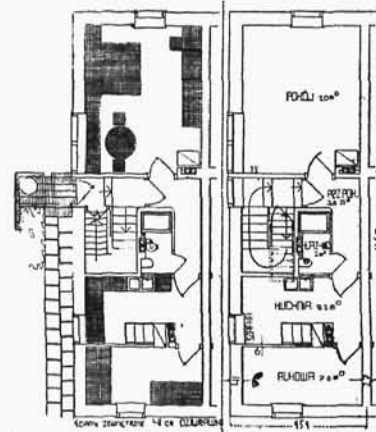
Zakup po 300 zł.



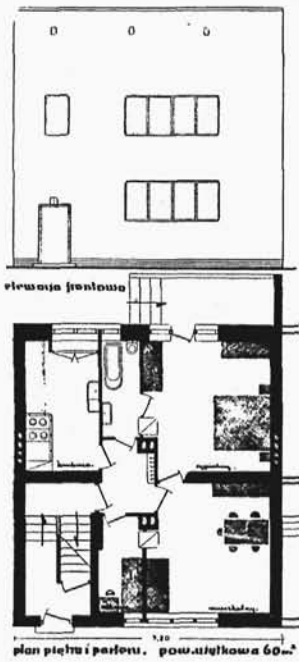
88—89 Arch.: Eugenjusz Piotrowski i Zygmunt Piotrowski (Warszawa). Projekt Nr. 140. Typ A (szeregowy).



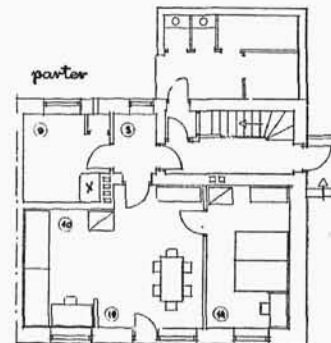
1 : 250



90—91. Arch.: Maksymiljan Goldberg i Hipolit Rutkowski (Warszawa). Projekt Nr. 168. Typ A (bliźniaczy).

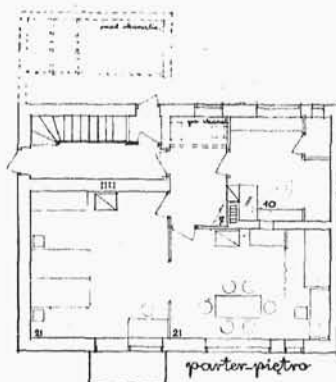


92—93. Arch.: Mieczysław Łokcikowski i Marja Wroczyńska (Warszawa). Projekt Nr. 193. Typ B (szeregowy). Zakup poza konkursem.

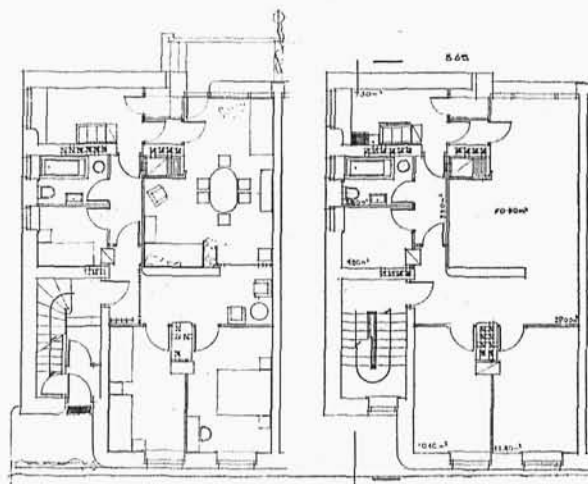
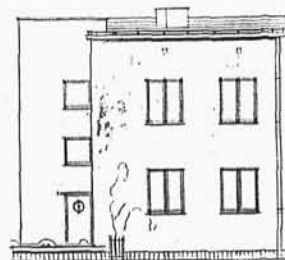


94—95. Arch. Leonard Tomaszewski (Warszawa). Projekt Nr. 215. Typ B (nieskanalizowany).

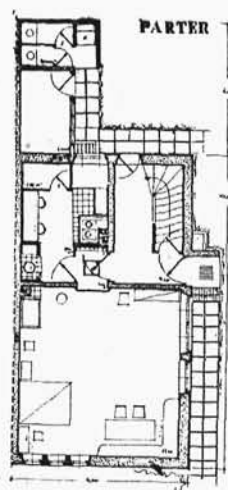
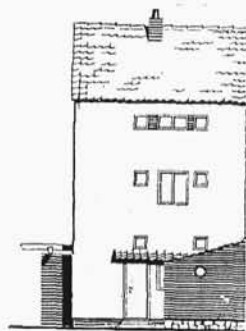
1 : 250



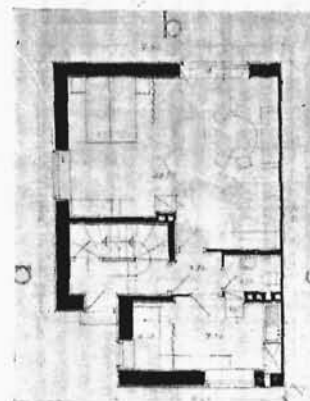
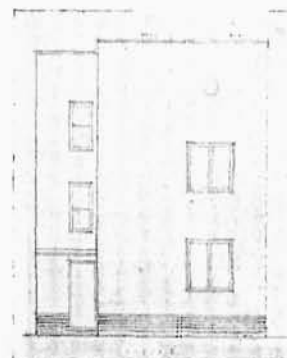
96—97. Arch. Leonard Tomaszewski (Warszawa). Projekt Nr. 217. Typ B (nieskanalizowany).



98—99. Arch. Józef Ufnalewski (Warszawa). Projekt Nr. 228. Typ C (bliźniaczy).

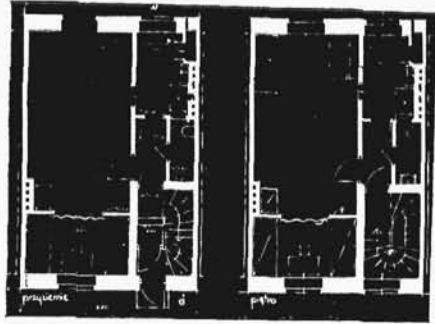
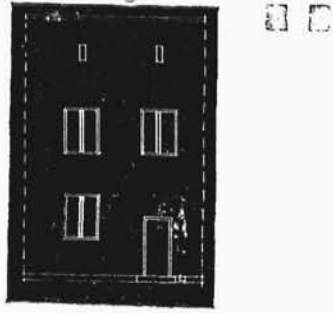


100—101. Jerzy Mokrzycki i Andrzej Uniejewski (Warszawa). Projekt Nr. 254. Typ A (nieskanalizowany).

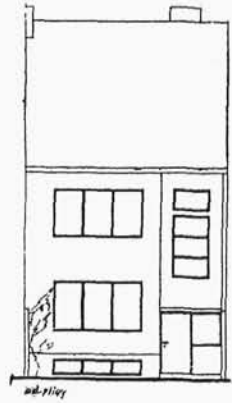
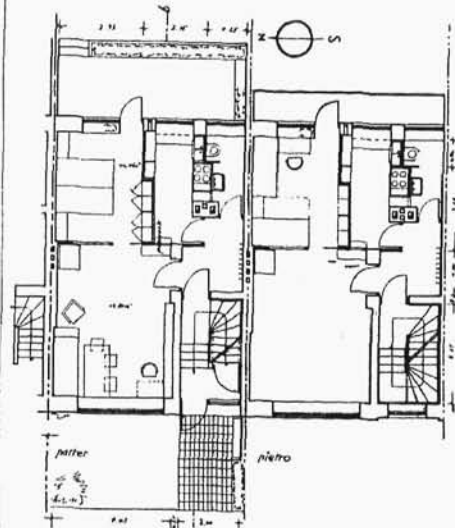


102—105. Arch. Jan Łukasik (Warszawa). Projekt Nr. 292. Typ A (bliźniaczy).

Zakup po 300 zł.

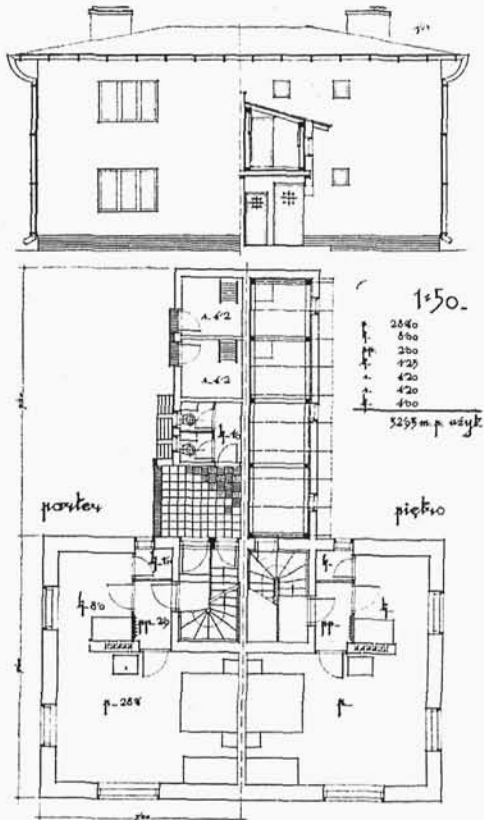


104—105. Arch. Józef Lwiński (Warszawa). Projekt Nr. 294. Typ A (szeregowy).

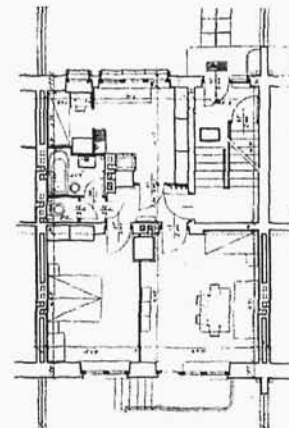


1 : 250

106—107. Nina Jankowska (Warszawa). Projekt Nr. 327. Typ A (szeregowy).

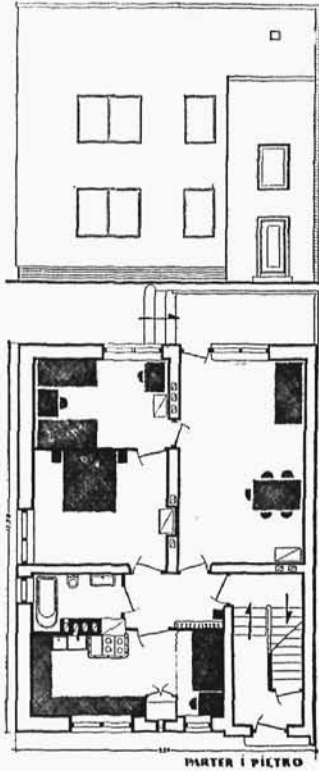


108—109. Arch.: A. Frydecki, J. Duchowicz, Z. Chwalichóg i W. Kolbuszowski (Lwów). Projekt Nr. 388 H. Typ A. (nieskanalizowany).

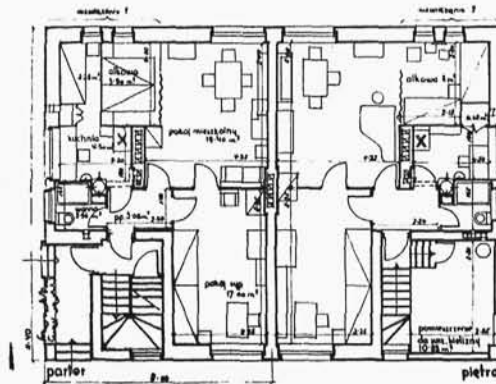
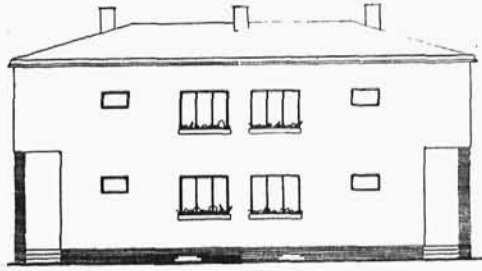


110—111. Arch. Jan Bieńkowski (Krynica). Projekt Nr. 390. Typ B (szeregowy).

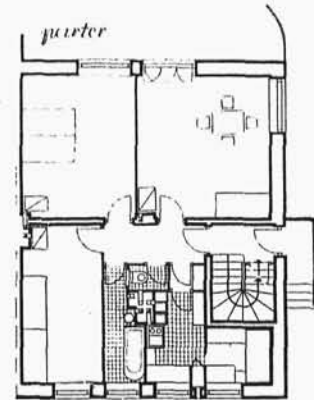
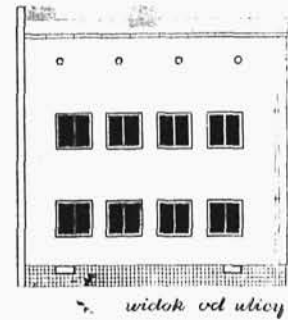
PRACE WYRÓŻNIONE.



112—113. Arch.: Mieczysław Łokciowski i Marja Wroczyńska (W-wa). Projekt Nr. 24. Typ C (bliźniaczy).



114—115. Arch. Tadeusz Leśniewski (Warszawa). Projekt Nr. 41. Typ B (bliźniaczy).



116—117. Z. Karpiński, P. M. Lubiński, arch. R. Sołtyński (Warszawa). Projekt Nr. 302. Typ C (bliźniaczy).

LECH NIEMOJEWSKI

REFLEKSJE

(NA MARGINESIE KONKURSU B. G. K.)

Kiedy przed trzema laty Rada Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich układała, pod przewodnictwem kol. Romualda Millera, projekt regulaminu konkursów architektonicznych, ocenialiśmy w pełni trudności, jakie wypadnie nam przewyciężyć, ażeby zamierzone dzieło wydało owoce takie, jakie widzieć pragnęliśmy. Jasnem było, że droga nie jest łatwa, ale im większe trudności się piętrzyły, tym oczywistszą wydawała się potrzeba stworzenia tego właśnie regulaminu. Dzisiaj, po trzech latach poczynamy zbierać owoce, i ku radości tych, którzy na odezwie z dnia 7 maja 1931 roku położyli swoje podpisy, owoce okazują się zdrowe. Czego spodziewaliśmy się po tym regulaminie? Dwóch rzeczy.

Po pierwsze, każdy z nas, posiadając zapas doświadczeń z dawniejszych konkursów, chciał, ażeby regulamin zabezpieczył komplety konkursowe od nastrojów przy-padkowych.

Nastrój chwili, zmęczenie jednych, arbitralność drugich, powodowały niejednokrotnie wynik najmniej oczekiwany nawet przez tych, których podpisy czytało się później pod protokołami sądowymi. Obok tego, drugą zmorą konkursów była improwizacja. Do każdego konkursu stosowano coraz to inne, a bynajmniej nie coraz

lepsze sposoby referowania projektów, co w rezultacie sprowadzało się do zupełnego chaosu. Sąd konkursowy stawał się pewnego rodzaju arcopagiem przysięgłych, w którym sugestia, lub inna, również mało istotna, przyczyna, przekreślała wysiłek jednych, a wywyższała pracę innych. Czasem trafiano szczęśliwie, czasem chybiało, gdyż ten sposób sądenia nazwano „sądeniem z przy-rzutu“....

W takich warunkach konkursy architektoniczne nie stanowiły pozycji w dorobku architektonicznym. Wartości, które drogą nawarstwiania, mogły podnieść poziom ogólnej twórczości architektonicznej nawet wtedy, gdy konkurs „nie dawał wyników“, rozdrabniały się, powodując zamęt. Nikt właściwie nie wiedział napewno „co idzie“. Wytworzyły się pewne słóczenia partykularne, i często można było słyszeć zdanie, że przedstawiciele jednej dzielnicy kraju zbytecznie się trudzą, posyłając prace na konkurs, ogłoszony w innym regjonie, bo nagrody i tak dostaną... „swoi“! Tak pojęty regionalizm sprawiał wrażenie fatalne, i nie można się dziwić ówczesnej Radzie, że, mając za zadanie zwalczać takie nastroje, wystąpiła z tezą „Kolegium Sędziów i Sekretarzy Konkursowych“.

Ta bowiem teza stanowi najistotniejszy punkt na-

szej reformy. Dążenie do wytworzenia fachowców, biegłych w metodzie opracowywania i rozpatrywania materiału konkursowego, nie łatwo poddających się sugestji czynników, na rzecz których ogłaszany bywa konkurs, spotkało się z dużym uznaniem w najszerszych sferach kolegów.

Ale tylko początkowo. Potem przyszła fala reakcji. Regulamin miał swoje wady. Było trochę tarć, trochę niezadowolonia. Odezwały się głosy, że dawniejszy sposób sądzenia „z przyrzutu“ dawał lepszy poziom, i że właśnie w obecnych warunkach lepsze prace przepadają. Niektórzy wręcz wołali: Znieść regulamin!

Atmosfera, analogiczna do tej, jaką wywołuje pojawienie się wszelkich nowych przepisów. Takie same hałasy wyprawiała warszawska publiczność, gdy jej kazano wsiadać do tramwajów tylną platformą a wysiadać przodnią...

Od stworzenia świata wzdychamy do dawnych lepszych czasów...

Dzisiaj nastąpiło wyraźne odprężenie. Regulamin był nowy, jak wszystko, co jest dziełem ręki człowieka, dalekiem od doskonałości, trzeba było go poddać rewizji. Już to zrobiono. Będzie nowy, precyzyjniejszy. Zobaczymy, jak się do niego koledzy ustosunkują. Mnie się zdaje, że nawet ten regulamin, ze swemi wadami, był lepszy od anarchii poprzednio panującej.

W stosunkach społecznych cenię bowiem bardziej względny porządek od nieładu, nawet wtedy, gdy jest to nieład artystyczny...

Któż to powiedział, bo już nie pamiętam:

„Architektura, to ład i porządek“...

Gdzieindziej wyczytałem, że architektura jest „sztuką społeczną“. że tam, gdzie czynnik uspołecznienia silniej występuje, można obserwować wyższy poziom architektury.

Więc też z podziwem i radością składam wyrazy holdu ogółowi moich kolegów, że pomimo niezadowolonia, jakie musiały wywołać pewne niezręczności w początkowym, słabem życiu się z regulaminem, niedostatecznym wniknięciu w jego ducha, pomimo pewnej lekkości, z jaką pierwsi sędziowie kolegjalni odnosili się do końcowych punktów regulaminu, nikt nie podniósł ręki na jego całość, nikt nie zadał mu ciosu śmiertelnego! W rezultacie regulamin przeszedł próbę ogniową. W myśl jego wskazań przeprowadzono bezmała dwadzieścia konkursów. Władze państwowe, popierając go, uwzględniają, rozumiejąc, że celem jego jest podniesienie poziomu dorobku konkursowego, a więc działanie na korzyść wszystkich zainteresowanych. Nikt dzisiaj nie snuje już plotek wokół orzeczenia konkursowego. Nie krążą już podawane szeptem z ust do ust oszczerstwa, o motywach takiego, a nie innego wyniku. Każdy ma prawo dochodzić swych praw i co ciekawsze, coraz rzadziej tych praw dochodzi. W ciągu trzech lat, zaledwie dwukrotnie uwzględniono nadesłane sprzeciwy. W większości konkursów sprzeciwów nie składano...

A przecież tych sprzeciwów najbardziej się obawiano. Te sprzeciwy uważano za naruszenie wolności postępowania sądowego i za uszczuplenie prawa niezależności sędziowskiej...

Taka oto garść refleksyj nasunęła mi się w związku z kontrolą konkursu na projekty domów bliźniaczych i szeregowych, ogłoszonego na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego. Kontrolę tę miałem zaszczyt przeprowadzić w imieniu Rady Związkowej, wspólnie z kol. Nowakowskim i Syrkusem.

A priori, przed zapoznaniem się z dorobkiem konkursu, wyrokiem sądu i sprzeciwami niezadowolonych, zaproponowałem, żeby przyjąć za zasadę jak najdalej idące poparcie wysuniętych zarzutów, pamiętając, że, zgodnie z regulaminem, Sąd Konkursowy ma prawo, pomimo naszej opinii, zdanie swoje podtrzymać. Pamiętałem także, że w zespole sędziowskim zasiadali najbardziej doświadczeni koledzy, tudzież, że przewodniczył temu kolegium, obok prezesa honorowego, gen. Góreckiego, jeden z największych pedantów, jakich w życiu mojem spotkałem, kol. Jan Najman. To też, wynik naszej pracy okazał się rewelacyjny. Tak dalece rewelacyjny, że wystąpiłem do Rady z wnioskiem, ażeby zażądała od kol. Najmana opracowania referatu, co do metody punktacji przyjętej w procedurze.

Konkurs ten był, o ile się nie mylę, trzecim z kolei konkursem na temat mieszkaniowy, przeprowadzanym według naszego regulaminu. Kol. Najman zasiadał w komplecie wszystkich tych konkursów, (jak mi się zdaje) a wraz z kol. Millerem sądził ich znacznie więcej. Toteż, opierając się na poprzednio nabytym doświadczeniu, pracując w zgranym zespole, pomimo pewnych jeszcze niedociągnięć technicznych w opracowaniu programu i wstępnej kwalifikacji, zdołali dać tak mocne podstawy memu orzeczeniu, że gdy przedstawiciele Rady, uwzględniając wysunięte zarzuty, osłabiali punktację nagrodzonych projektów, nieraz bardzo znacznie, nie wpłynęli mimo to na zmianę miejsc zajmowanych przez projekty nagrodzone. Gdy następnie obejrzano te projekty, jasnym się stało, że „sądząc z przyrzutu“, kierując się walorami powierzchniowymi, nie wnikając głębiej w szczegóły, oceniono by właśnie te punkty, które przyczyniły się do walnej obrony przed zarzutami przeciwników. Punkty najtrudniej uchwytnie „mędra szkiełkiem i okiem“, bo t. zw. „walory architektoniczne“. Zarzut, że sędziowie zaopatrzeni w paragrafy nie dostrzegają rzeczy najistotniejszych, jak Koszałek - Opalek, który, pisząc traktat o tem, że wiosna już nigdy nie przyjdzie, nie dostrzegł mijającej go właśnie Primavery, zarzut ten, powtarzam, upadł, wobec faktu, tak dla nas dzisiaj cennego, który można ująć w następującej konkluzji:

Zasada kolegium sędziowskiego, zespołu architektów stale, przez dłuższy przeciąg czasu rozsądających konkursy architektoniczne, wydała jak najszcześniejsze owoce. To, co dotychczas zdawało się być wynikiem szczęśliwej „gwiazdy“, lub przypadku², zaczyna występować jako objaw trwały, wynik przemyślanej procedury.

Laureaci konkursowi zdobywają sobie nie tylko mniej lub więcej lukratywne nagrody, nie tylko przydomek „szczęściarzy“, ale, co najważniejsze, uznanie, jako znawcy przedmiotu, a przechodząc przez próbę ogniową, orzeczenia życiowego i ataki sprzeciwów, wychodzą, jako podwójni zwycięscy! To chyba dobrze?

UWAGI O ORGANIZACJI PRACY PROJEKTODAWCZEJ DLA DROBNEGO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi już drugi rok akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego, w myśl wytycznych polityki budowlanej Rządu. Akcja ta wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród architektów, zwłaszcza jej odcinek, mający na celu dostarczanie gotowych projektów. Konkursy B. G. K. ogłoszone za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich, dały plon obfity. 635 projektów na konkurs w roku 52 i 437 w roku 53, są miarą tego zainteresowania. Słyszeliśmy głosy, że tego rodzaju akcja stwarza ciężką konkurencję dla architektów, gdyż pozwala za 50 złotych nabyć projekt zatwierdzony i opracowany w formie rysunków roboczych. Opinia ta nie wydaje mi się słuszną, gdyż stanowi obronę jakgdyby warsztatu rzemieślniczego przed konkurencją produkcji masowej. Kalkulacja małego domu, typu popieranego przez Bank, nie wytrzymuje obciążenia honorarjum architekta i jest rzeczą słuszną wprowadzenie wyboru projektów domów gotowych do budowy, których koszt opracowania rozłożony jest na większą ilość domów identycznych. Udział architekta, według szkicu którego opracowany został projekt, wynosi przy sprzedaży projektu złotych 10 i nie jest wcale śmiesznie niską kwotą, jeśli przyjmiemy się za podstawę kalkulacji ilość 55 projektów sprzedanych, według której Bank oblicza cenę sprzedażną jednego projektu. Wątpliwość budzić może raczej odsunięcie autora szkicu od uczestniczenia przy opracowywaniu projektu. Prawo uczestniczenia, zastrzeżone warunkowo przy ogłaszaniu konkursu, wykorzystane jest w ten sposób, że każdy autor może zgłosić się do pracowni i poczynić nad opracowaniem swojego projektu uwagi. Z prawa tego korzystają oczywiście bardzo nieliczne jednostki i jest ono, w tej formie, raczej zwyczajem kurtuazyjnym i formalnym, nie mającym istotnego wpływu na przebieg pracy. Jednak ingerencja licznych architektów wprowadzałaby w pracowni chaos i szkodliwe utrudnienia, gdyż dążeniem pracowni, która otrzymuje jako materiał do opracowania kilkadziesiąt projektów różnych architektów, jest ich ujednostajnienie, osiągnięte częstokroć drogą zacierania różnic indywidualnych. W pracowni dąży się do wprowadzenia jednolitego typu otworów, klatek schodowych, wysokości ścian budynków, nachylenia dachów. Prócz tego, w wypadku opracowywanej obecnie serji domów szeregowych ustalono dopiero na podstawie rozpatrzenia nagrodzonych projektów konkursowych, szerokości działek na 7.60, 8.60, 9.60 i 10.60 mb. W rezultacie nie został przeznaczony do opracowania szereg projektów zakupionych przez Sąd Konkursowy o szerokości mniejszej od 6.00 m. b., a inne, które są przy opracowywaniu do stałych wymiarów dociągane (z reguły powiększane) ulegają zmianom sięgającym czasem aż do układu planu. Z wyżej wyluszczonej przyczyny koncepcje autorów prac konkursowych w ciągu ich opracowywania zmieniają się, co może wywołać niezadowolenie zainteresowanych architektów. Jednak jest to nie do uniknięcia tam, gdzie praca architekta podjęta zostaje w pewnym stadium przez innych architektów, co jest z kolei rzeczą formą organizacyjną konieczną, jeśli założy się drogę

konkursu. Można by eliminować albo konkurs, albo pracownię.

Pracownię — jeśli by był do pomyślenia plan konkursu w formie przygotowanych do budowy projektów lub nawet takie opracowanie przez poszczególnych autorów w drodze zamówień indywidualnych, własnych projektów, żeby mogły one w dalszej lub bliższej symbiozie zaistnieć jako wybudowane domy wolnostojące lub szeregowe. Myślę, że jest to niemożliwe. A więc należy eliminować konkurs?

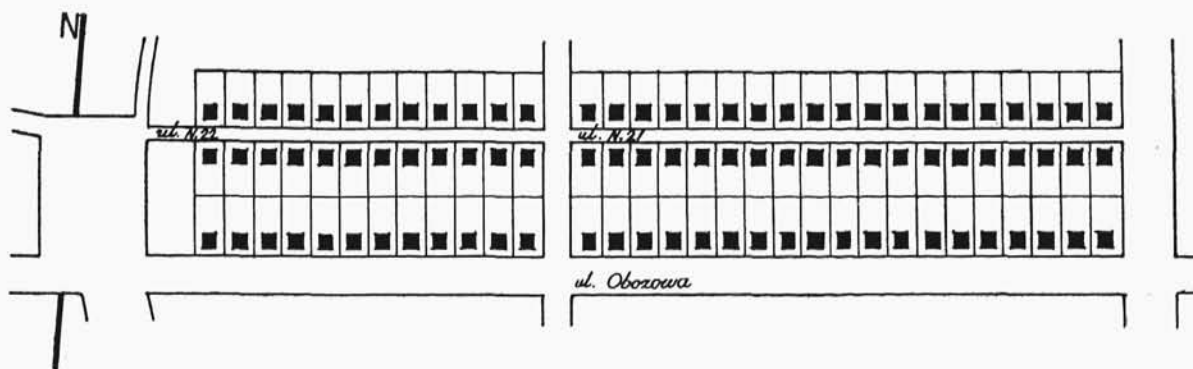
Tak, i to z innych, ważniejszych względów, niż wyluszczone powyżej komplikacje autorskie.

Zadanie, mające na celu dostarczenie projektów typowych domów, nadających się do powszechnego użytku, jest klasycznym zadaniem dla pracowni stałej.

Najtrudniejszą bodajże częścią pracy jest ułożenie programów projektów domów takich, żeby z jednej strony były one powszechnie pożądane, z drugiej, realne pod względem kosztu. Programy winny być starannie opracowywane i stale kontrolowane w porozumieniu z organami stykającymi się bezpośrednio z nabywcami działek i projektów domów. Sąd konkursowy opracowuje programy dorywczo i w oderwaniu od klienta, na podstawie doświadczenia architektów, do sądu powołanych. Byłoby może pożądane skorzystać z doświadczenia programowego licznych rzesz architektów, przez ogłoszenie konkursu na domy takie, jakie każdy uważa za najpotrzebniejsze, ale czy taki konkurs byłby możliwy do osądzenia?

Następną racją wielkiej wagi, która przemawiałaby za systemem pracowni stałej, jest konieczność zespolenia architektonicznej pracy projektodawczej z pracą urbanistyczną nad planami zabudowy. Dotychczasowy wpływ, mający na celu zmniejszenie chaotyczności zabudowy terenów, leżących najczęściej po za sferą działania obowiązujących planów regulacyjnych, jest minimalny i ogranicza się tylko do czynności komisji kwalifikującej projekty przy udzielaniu kredytów z funduszy rozbudowy. Należałoby dążyć do tego, żeby przynajmniej tereny państwowe, rozsprzedawane dla celów drobnego budownictwa mieszkaniowego, zabudowywały się racjonalnie i harmonijnie. Osiągnąć taki rezultat w ramach prowadzonej przez rząd akcji popierania indywidualnego budownictwa własnościowego, jest niezmiernie trudno, jeśli nie jest to niemożliwe.

Teoretycznie byłoby możliwe uniknięcie chaosu, gdyby na rozparcelowanych terenach państwowych wolno było budować tylko domy, opracowane przez jedną pracownię. W tym celu pracownia ta musiałaby dostarczyć ilość typów taką, żeby ich asortyment pokrywał wszelkie zapotrzebowania i konkurował skutecznie z indywidualnymi zamierzeniami budowlanymi. Typy te musiałby być projektowane w związku z planami zabudowania parcelowanych terenów państwowych i musiałby być prawdopodobnie uprzywilejowane finansowo, np. przez wyższy przydział kredytu. Dalszym etapem, którego obmyślenie wykracza już poza ramy omawianego zagadnienia, byłoby sprawowanie nadzoru nad budową domów typowych.



Rys. 1

Przygotowanie terenów pod zamierzoną zabudowę, oraz zsynchronizowanie projektów domów z planami zabudowy wymaga długiej pracy przygotowawczej ze względu chociażby na ustawowe terminy, jakie są potrzebne dla uprawomocnienia planu zabudowy. Należałoby uniknąć drogi, która niestety dla urbanistyki warszawskiej staje się niemal regułą, że plan regulacyjny przygotowuje się dla zabudowy pewnego typu, następnie rodzaj zabudowy zmienia się uchwałą, a planu nie zmienia się, gdyż niema już na to czasu. Fatalne wyniki, do jakich ten „system” prowadzi, uwiecznione są na Żoliborzu, którego zabudowa zmieniona została częściowo z luźnej, domkami jednorodziennymi lub bliźniaczami, na zwartą domami wielopiętrowymi przy niezmiennym planie sieci ulic. Trudności ominięcia „systemu” spowodowały kompromisowy plan zabudowy terenów państwowych na Kole, przeznaczonych do rozsprzedaży w bieżącym sezonie budowlanym. Teren ten pod nazwą „Powązki obozowe” miał sporządzony w roku zeszłym plan parcelacyjny, przewidujący zabudowę domami wolnostojącymi (rys. 1).

Przy tej zasadzie parcelacji osiągnięto niespełna 100 działek budowlanych i postanowiono plan parcelacyjny zmienić, przystosowując go w roku bieżącym do zabudowy domami szeregowymi celem bardziej ekonomicznego wykorzystania zainwestowanego terenu.

Proponowany system zabudowy szeregami domów prostopadłymi do ulicy Obozowej, a ciągnącymi się w kierunku północ — południe (rys. 2) dawał możliwość wykrojenia przeszło 200 działek budowlanych.

System ten był oczywiście najlepszy ze względu na racjonalne i równowartościowe dla wszystkich domów i ogródków nasłonecznienie ze wschodu i zachodu oraz uniknięcie zabudowy obrzeżnej ulicy Obozowej, która jest arterją komunikacyjną, okazał się jednak w oświetleniu zainteresowanych wydziałów Zarządu miasta niewykonalny.

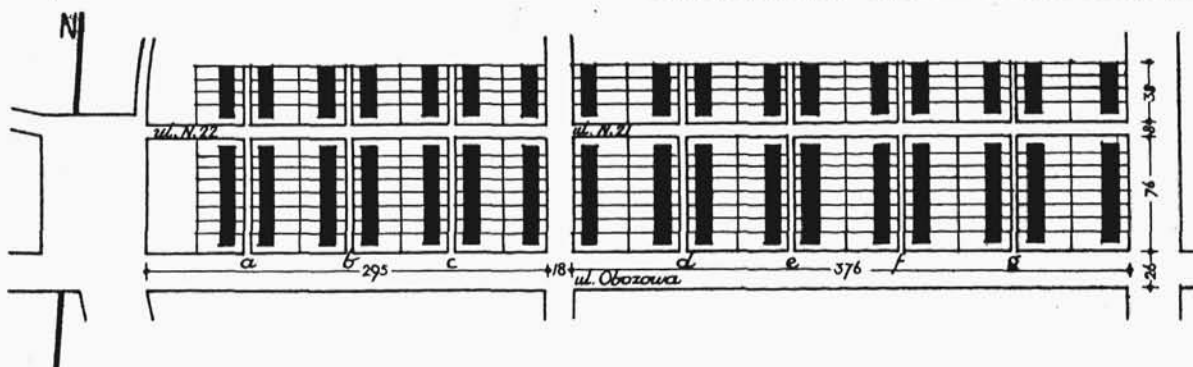
Uliczki mieszkalne a, b, c, d, e, f, g musiałyby stać się uliczkami miejskimi ze względu na niemożność uzyskania hipoteki dla domu na działce, nie leżącej przy ulicy miejskiej, co pociągnęłoby za sobą konieczność zmiany planu regulacyjnego, a co z kolei rzeczy trwałoby musiało ustawowe pół roku. Gdyby można było się zdecydować na tak poważną zwłokę w zamierzonej zabudowie tych terenów, to oczywiście byłoby racjonalne przy zmianie planu zabudowy usunięcie ulic Nr. 21 i Nr. 22 i włączenie ich powierzchni do bloków budowlanych, co mogłoby zrekomensować koszt urządzenia dodatkowych uliczek mieszkalnych.

Dla proponowanych uliczek mieszkalnych a, b, c, d, e, f, g, postawione zostały przez wydziały Zarządu miasta wysokie wymagania. Biuro regulacji chciało mieć te uliczki dostępnymi dla komunikacji kołowej, wychodząc z założenia, że odległość 38 m. b. od pojazdu do drzwi mieszkania jest zbyt dużą odległością dla szeregu ewentualności życiowych (karetka pogotowia, straż ogniowa i t. p.) i w adlszem rozwinięciu tej tezy sprzeciwiło się krzyżowaniu ulic jezdnych (a, b, c, d, e, f, g) z arterją komunikacyjną (ul. Obozową) w tak małych odstępach (około 75 m. b.).

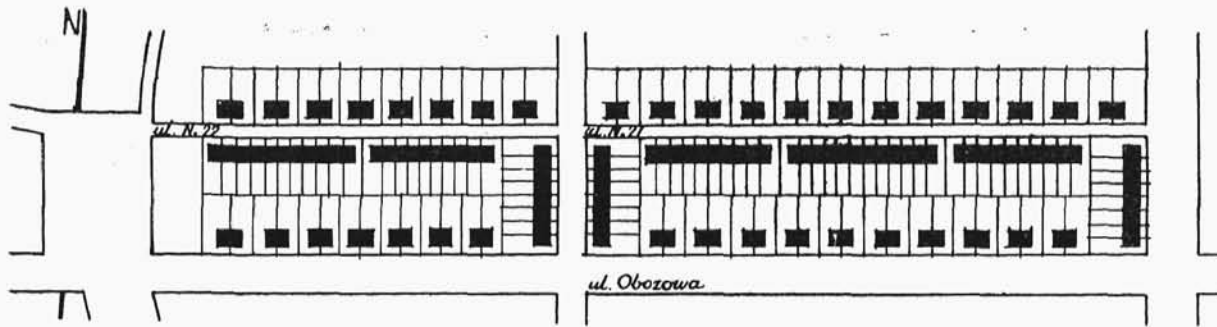
Wydział komunikacji wniósł wymagania dotyczące minimalnej szerokości ulicy jezdnej (jezdnia, dwa chodniki), dyrekcja wodociągów i kanalizacji obawiała się, czy liczne przewody instalacyjne (kanał, wodociąg, gaz, elektryczność, telefon) pomieszczą się przy szerokości jezdni 3,5 do 4 m. i wreszcie biedne uliczki, żeby sprostać wszystkim tak wysokim wymaganiom musiałyby spuchnąć do niezdrowej szerokości.

Projekt upadł bezapelacyjnie a wraz z nim nasuwająca się do zrealizowania po raz pierwszy w Warszawie możliwość do zabudowania linjowego (Zeilenbau) w kierunku N. S.

W rezultacie wykonany został projekt kompromisowy zabudowania terenów częściowo domami szeregowymi, czę-



Rys. 2



Rys. 5

ściowo zaś bliźniaczami (rys. 5), żeby uniknąć szeregów domów ciągnących się w przeważnej ilości ze wschodu na zachód, i żeby nie dawać jedynych południowych okien wielu domów na zakurzonej ulicy Obozowej i nie zacięnić radykalnie ciągnących się po za szeregami domów ogródków. Działek uzyskano około 150.

Pozwoliłem sobie omówić tę sprawę nieco obszerniej, żeby zwrócić uwagę Szanownych Kolegów na istotne trudności wprowadzenia zabudowy wierszowej na terenie Warszawy, a w konkluzji na konieczność wprowadzenia pewnych zmian w przepisach prawnych i wymaganiach zainteresowanych urzędów, w celu umożliwienia racjonalnej zabudowy domami szeregowymi.

Powracając do właściwego tematu organizacji pracy projektodawczej dla drobnego budownictwa mieszkaniowego, sądzę, że najwłaściwszą drogą byłoby utworzenie stałej pracowni, która podobnie, jak to miało miejsce w pracowni architektonicznej Zakładów ubezpieczeń społecznych, zatrudniałaby architektów projektujących, specjalistów i pomocników. Jednym z działań pracy byłoby przygoto-

wywanie planów zabudowy terenów państwowych, przeznaczonych dla celów drobnego budownictwa mieszkaniowego. Stały kontakt pracowni z czynnikami, decydującymi o wyborze oraz inwestowaniu terenów, a z drugiej strony pośrednia styczność z klientem, poszukującym działek i projektów, należałoby do obowiązków pracowni. Pracownia taka mogłaby składać swoje opinie i wnioski dotyczące zmian i ulepszeń w polityce budowlano-mieszkaniowej państwa.

W celu zaś uniknięcia zrutynizowania pracy, spowodowanego wyczerpaniem pomysłów w pracy projektodawczej stale pracujących nad temi samymi zagadnieniami architektów, pracownia mogłaby korzystać z konkursów, ogłaszanych na pewne tematy i według programów starannie przez pracownię przygotowanych, a kontrolowanych przez sąd konkursowy.

Taki system pracy mógłby przynieść po pewnym czasie wyniki prawie doskonałe, bo ciągle i świadomie udoskonalane.

LEONARD TOMASZEWSKI, „U“

PROJEKTOWANIE MIESZKAŃ TYPOWYCH

Metodologia projektowania należy niewątpliwie do zagadnień architektury niedostatecznie opracowanych. W szczególności odczuwa się brak metodologii projektowania typowego mieszkania, pomimo, iż ta właśnie dziedzina najbardziej się nadaje do opracowania zarówno systematyzacji dotychczasowego dorobku, jak i naukowego opracowania metod projektowania.

Mam nadzieję, iż niniejszy artykuł przyczyni się do wzbudzenia zainteresowania i otwarcia dyskusji w tej dziedzinie.

Artykuł został oparty na pracy arch. R. J. Higera — „Żiliszcze kwartirnego tipa“, mies. „Sowietskaja architektura“ — (Moskwa). Nr. 4 — 1953. L. T.

Wszystkie nauki dążą przede wszystkim do całkowitego wykorzystania posiadanego zapasu wiadomości i doświadczeń, posługując się w tym celu t. zw. naukowymi metodami pracy, a mianowicie: systematyzacją, analizą i wnioskowaniem.

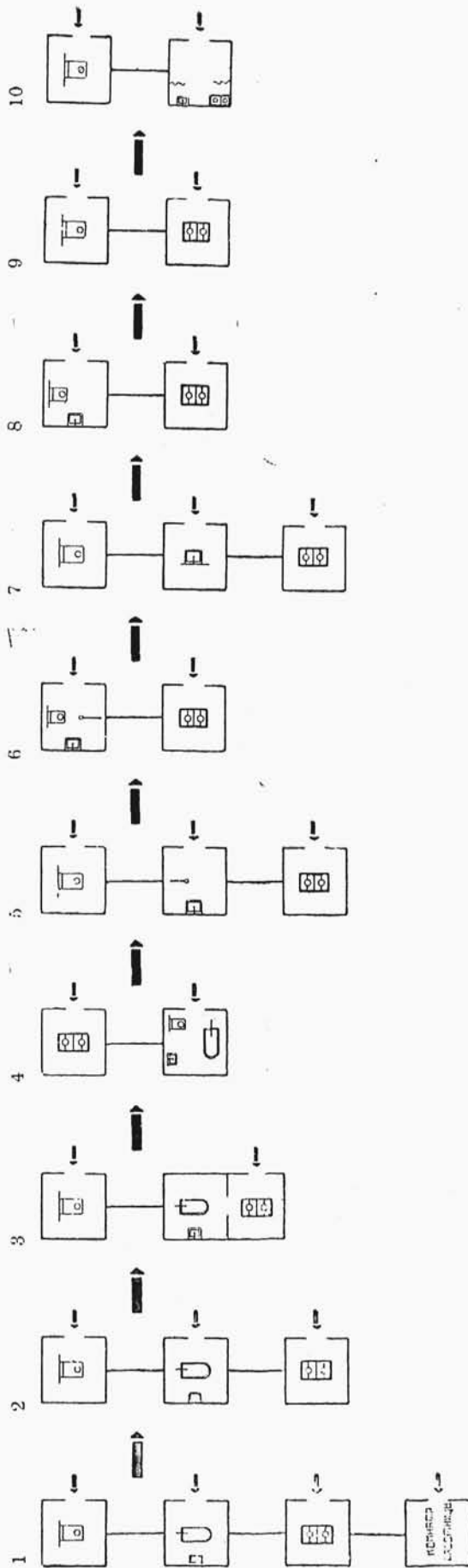
Nikt nie będzie np. w dziedzinie chemii lub fizyki marnował swej energii na dokonywanie odkryć już doko-

nanych, bez uprzedniego gruntownego zbadania istniejących materiałów i publikacyj w danej dziedzinie wiedzy, oraz ustalenia, co zostało już dokonane, a co można opracować lub udoskonalić.

Niestety, architekci zużywają znaczną część swej energii właśnie na tego rodzaju „odkrywanie Ameryk“, wielokrotnie już odkrytych... Jest to zjawisko szczególnie anormalne w dziedzinie budownictwa „typowego“, do którego przede wszystkim należy budownictwo typowych małych mieszkań.

Powstaje szereg zagadnień. Czy na przykład należy zawsze dążyć do samodzielnego, oryginalnego tworzenia mieszkania typowego pomimo, iż zazwyczaj rozwiązanie takie zostało wielokrotnie przedtem „odkryte“ przez innych autorów i przeważnie sprawdzone przez realizację w naturze? Czy w tym wypadku nie będzie rozwiązaniem właściwszym, jeśli gruntownie zaznajomimy się z dorobkiem dotychczasowym, oraz świadomie i umiejętnie wykorzystamy typy istniejące, dostosowując je do warunków lokalnych, wymiarów i sytuacji terenu?

Przecież właśnie w ten sposób postępuje każdy inżynier-mechanik, posługując się istniejącymi modelami lub inżynier - łądownice, adaptując np. istniejące typy przepustów i mostów drogowych (mniejszych). Trudno sobie



Rys. 1. Dziesięć różnych schematów części gospodarczej mieszkania

(ilustrujące proces kureczenia się tej części oraz stanowiące podstawę do klasyfikacji różnych typów mieszkania).

- 1) Normalny typ przedwojenny. Osobne: kuchnia, łaz., w.-c., słuźbowy. 2) Jak wyżej, lecz bez słuźbowego. 3) Jak p. 2 lecz dostęp do łazienki prowadzi tylko przez kuchnię. 4) Wanna, umywalnia i w.-c. w jednym pomieszczeniu. 5) Zamiast wanny pozostaje natrysk i umywalnia. 6) Natrysk, umywalnia i w.-c. w jednym pomieszczeniu. 7) Odpada i wanna i natrysk. Pozostaje w odrębnych pomieszczeniach w.-c., umywalnia i kuchnia. 8) Umyw. i w.-c. w jednym pomieszczeniu. 9) Odpada umywalnia, pozostaje tylko w.-c. i kuchnia. 10) Zamiast kuchni osobnej, kuchnia we wnęce. Osobny w.-c. (Wyposażenie najmniejsze).

również wyobrazić chemika, któryby się trudził „odkrywaniem” pierwiastków, dawno wynalezionych i umieszczonych na właściwym miejscu tablicy Mendelejewa.

Jakież przyczyny powodują, iż niejednen architekt wzdraga się przed korzystaniem z cudzego dorobku i pragnie „samodzielnie” dojść do tego samego, a niekiedy nawet gorszego rozwiązania planu typowego mieszkania?

Przyczyn jest wiele. Jedną z nich jest niewątpliwie rozbieżność poglądów na rolę architekta i architektury oraz znaczne pomieszenie pojęć.

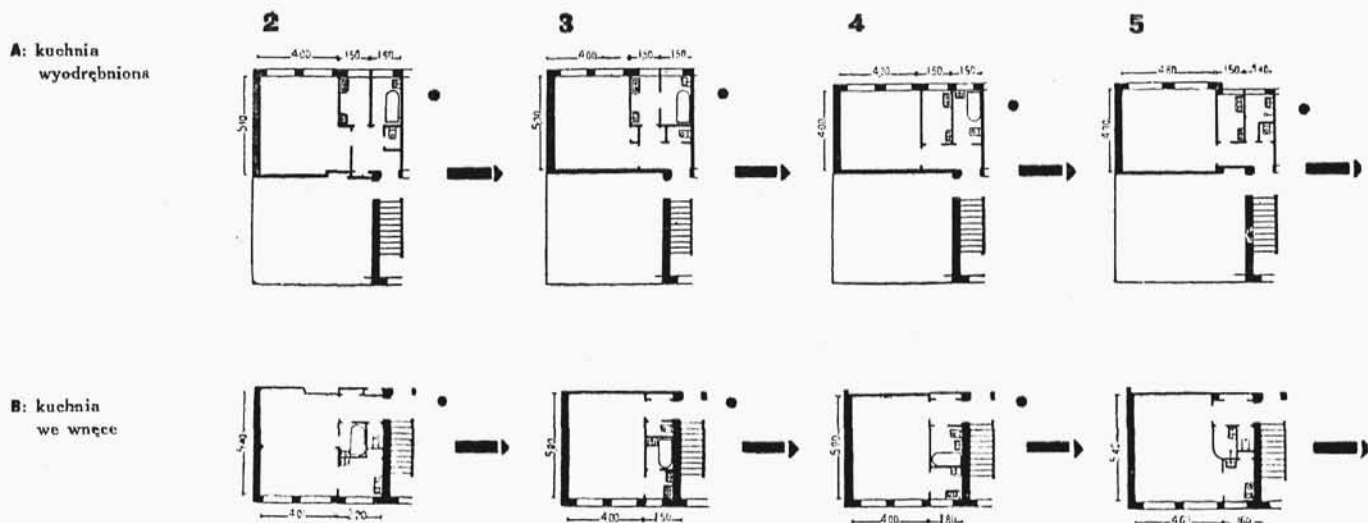
Czy architekt to inżynier i uczoney, którego obowiązują naukowe metody pracy, ścisłość myślenia i wnioskowania, wreszcie rzetelne opanowanie istniejącego dorobku wiedzy i doświadczenia? Czy też architekt jest artystą, który powinien w każdej pracy opierać się jedynie na własnej intuicji, na indywidualnych poglądach i upodobaniach?

Oczywiście, prawdziwy artysta również powinien poznać istniejący w danej dziedzinie dorobek, lecz posługuje się nim jedynie, jako surowcem tworzywem, jako materiałem pomocniczym do ustalenia własnych kanonów i samodzielnego podejścia do zagadnień twórczości. Czyli artysta — w odróżnieniu od uczonego — może, lecz nie musi korzystać z dorobku istniejącego przed nim. Natomiast uczoney jest obowiązany znać dorobek, liczyć się z nim, rozwiązując istniejące wiadomości o ile są słuszne, lub ewentualnie prostując, czy obalając, jeśli uzna je za mylne. Z temi sprawami łączą się zagadnienia etyczne dotyczące korzystania z cudzego dorobku. Inne kryteria obowiązują pod tym względem w dziedzinie sztuki, a inne w dziedzinach nauki.

Są to wszystko zagadnienia, ściśle związane z ustaleniem właściwej roli architekta dzisiejszego. Powinien on być jednocześnie rzetelnym rzemieślnikiem i rzetelnym artystą. W pewnych wypadkach — uczoney, inżynierem, rzemieślnikiem, w innych — może być przede wszystkim artystą - plastykiem. Jednakże zawsze jest jednym i drugim, o ile jest prawdziwym architektem.

Najgorzej jest, gdy w architekcie przeważa nieodpowiedzialny „wolny artysta” (szczególnie nazewnątrz...) właśnie wtedy, gdy wymagane jest rzeczowe rozwiązanie nieskomplikowanych zadań uytlytarnych i potrzebny jest przede wszystkim fachowy rzemieślnik.

Nie strzelajmy z armat do wróbl. Niezawsze i niewszystko należy „tworzyć”, niekiedy wystarczy „zrobić”, ale za to zrobić umiejętnie!



2. Ewolucja mieszkania jednopokojowego (poszczególne numery odpowiadają numerom rys. 1).

Rzetelny architekt powinien właśnie w interesie architektury korzystać umiejętnie z dorobku dotychczasowego w dziedzinie rozplanowania typowego mieszkania, dążąc jedynie do doskonalenia tego dorobku.

Jak to korzystanie wygląda w naturze? Większość architektów zna przypadkową, niewielką część istniejącego dorobku w tej dziedzinie. To też taki architekt poprzestaje zazwyczaj na przejrzeniu kilku znanych mu wydawnictw, odnajduje parę typów, opartych jednak przeważnie na innym programie lub innych zasadach rozplanowania, i zniechęcony, zabiera się do „samodzielnego” wykonania projektu. Wymaga to niekiedy stosunkowo mniejszej ilości czasu, aniżeli uciążliwe poszukiwanie wśród typów istniejących, przypadkowo rozrzuconych w różnych wydawnictwach i czasopiśmie.

Latami ostatnio przyniosły wszakże szereg usiłowań w dziedzinie usystematyzowania dotychczasowego dorobku oraz prób stworzenia metodologii projektowania typowego mieszkania. Mieszkanie typowe jest artykułem pierwszej potrzeby i wskutek tego podlega wymaganiom standaryzacji, stawianym wszelkim artykułom masowym. Wymaganiami temi są: możliwe znormalizowanie zarówno poszczególnych typów mieszkań, jak i pewnych jego elementów składowych (szczególnie kuchni, łazienki). Przy projektowaniu mieszkania większego, dostosowanego do indywidualnych wymagań i upodobań odbiorcy, architekt może i powinien stosować metodę indywidualnego rozwiązywania danego zadania, korzystając jedynie częściowo z dotychczasowego dorobku.

Natomiast niewielkie mieszkanie typowe jest przede wszystkim produktem standartowym, możliwie dostosowanym do przeciętnych wymagań, szczególnie, gdy jest budowane dla anonimowego lokatora: budownictwo domów, stanowiących własność gmin, różnych instytucji, jak F. K. W., Z. U. P.U. lub spółdzielni mieszkaniowych typu „lokatorskiego”.

Wymagania możliwej standaryzacji mieszkania powinny być uwzględniane również i przy budowie niewielkich mieszkań, przeznaczonych dla wiadomego lokatora, gdyż w tym wypadku istotne (a nie urojone!) wymagania tych przyszłych właścicieli będą zawsze zbliżone do siebie.

Takie małe mieszkania mogą różnić się od siebie wyposażeniem (ustęp, łazienka i t. p.). Może być kawalerskim, czy przeznaczonym dla małej lub licznej rodziny. Może posiadać odrębną ilość wymaganych miejsc do spania. Może się poniekąd różnić układem życia rodziny, w zależności od tego, czy ktoś z członków rodziny pracuje w domu, czy przyjmuje tu interesantów. Jednak ilość możliwych odmian programu dla mieszkań o podobnej wielkości jest niewielka i nadaje się do ujęcia w postaci kilku zasadniczych typów.

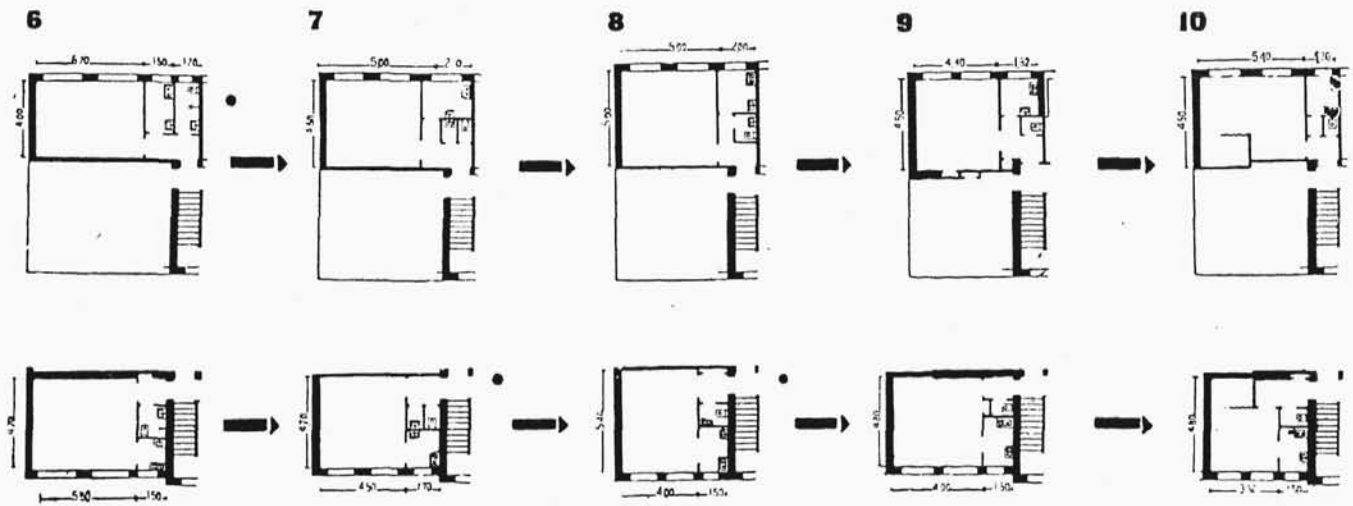
W mieszkaniu typowym należy dążyć do pewnej uniwersalności planu i do wielce oględne traktowania zbyt „indywidualnych” żądań odbiorcy, gdyż szybko zmieniają się zarówno poglądy i wymagania tego przyszłego lokatora, jak i jego warunki rodzinne lub finansowe, a przecież mieszkanie „żyje” zazwyczaj dłużej, niż jego właściciel.

Wymienione czynniki dają możliwość ustalić pewne „typy” mieszkania, dostosowane zarówno do przeciętnych wymagań i trybu życia mieszkańców o danych możliwościach płatniczych, jak i do pewnego standardu wymagań zdrowotnych, technicznych i innych.

Należy jedynie dążyć do kumulowania dotychczasowego dorobku i doświadczeń w danej dziedzinie oraz systematyzowania i opracowywania posiadanego materiału, aby mógł być wykorzystany w razie potrzeby i uzupełniony materiałem świeżym. Tylko w tym wypadku będzie się należycie korzystało z doświadczeń zarówno dodatnich, jak i ujemnych, oraz powstaną odpowiednie warunki „narażania” wiedzy w danej dziedzinie.

Stan dotychczasowy wykazuje, iż znaczna ilość umiejętności i doświadczeń ginie bezpowrotnie dla społeczeństwa. Tak *naprzykład poszczególni wolno-praktykujący architekci* wykonywują pewne budowle i uzyskują szereg cennych wyników w planowaniu i przy realizacji tych projektów, jednak te wyniki i doświadczenia są w pełni znane tylko samemu projektodawcy lub jego współpracownikom.

Tego rodzaju stan rzeczy panuje również w większych instytucjach, zlecających wykonanie projektów architek-



2. Ewolucja mieszkania jednopokojowego (ciąg dalszy).

tom wolno-praktykującym (np. budownictwo wojskowe). Nawet w tych instytucjach, które stosowały „pracowniany” system projektowania (np. Z. U. P. U.), niezmiernie bogate doświadczenie w dziedzinie projektowania i realizacji nie może być w całości zachowane i wykorzystane, o ile dotychczasowy dorobek nie zostanie zebrany i naukowo opracowany.

Tego zadania nie mogą wypełnić przypadkowe publikacje w czasopiśmie lub wydawnictwa specjalne (np. pamiętkowe), o ile nie zostaną uzupełnione analizą i naukowym opracowaniem omawianych tematów.

Jakież wnioski nasuwają się z powyższych rozważań? Należy dążyć do utworzenia „ośrodka” inwentaryzacji i badania dotychczasowego w Polsce dorobku w dziedzinie typowego budownictwa mieszkaniowego. Może to być komórka najmniejsza, lecz posiadająca ustalone metody i swobodę pracy, wreszcie — świadoma swych zadań. Może to być jednostka utworzona na przykład przy politechnice, stowarzyszeniach architektonicznych, wreszcie — przy instytucjach zainteresowanych w racjonalizacji budownictwa (przy Banku Gospodarstwa Krajowego, Polskim T-wie Reformy Mieszkaniowej i t. p.).

Do zadań tego ośrodka należałoby:

- 1) zbieranie danych, dotyczących istniejącego dorobku w dziedzinie programów, projektów i realizacji typowego budownictwa mieszkaniowego w Polsce,
- 2) systematyzacja i naukowe opracowanie uzyskanych danych,
- 3) prowadzenie ewidencji bieżącego materiału w tej dziedzinie zarówno u nas, jak i zagranicą,
- 4) ustalenie „norm”, dotyczących planowania tych mieszkań.

Ta praca może dać rozległe korzyści zarówno przy ustalaniu wszelkich programów i norm budowlanych (norm powierzchni użytkowej różnych typów mieszkań i poszczególnych ubikacji, norm elementów, jak np. pieców, schodów, norm pożądanego wielkości działek), jak i przy ustalaniu właściwej metodologii projektowania mieszkań w Polsce. Praca ta przyczyni się zarazem do podniesie-

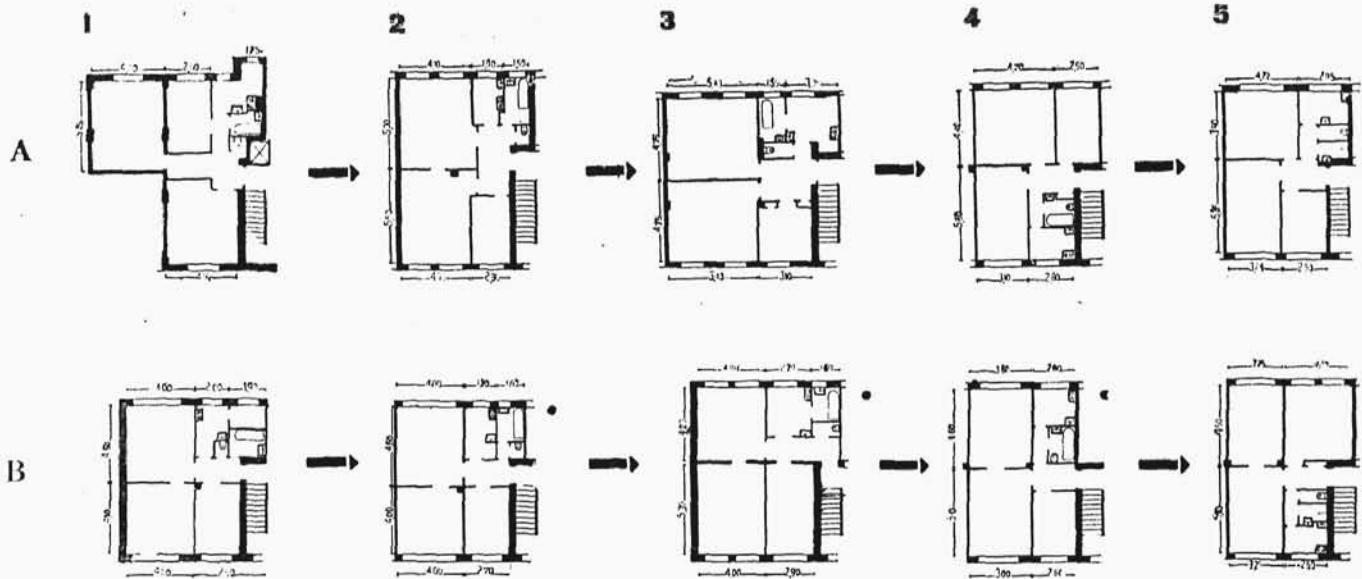
nia poziomu wykonywanych projektów, oraz uzyskania znacznych oszczędności.

Każdy z architektów, projektujących mieszkania typowe, posiada zazwyczaj swe indywidualne metody projektowania (t. zw. „chwyt”) i schematy planów. Jednakże wyniki pracy poszczególnych architektów naogół nie są znane i wykorzystywane. Zarazem projektowanie polega nadal poniekąd na błędzeniu po omacku oraz na intuicyjnym poszukiwaniu rozwiązania, wzamian świadomego wykorzystywania i doskonalenia dotychczasowego dorobku.

Niesłuszne są obawy, iż akcja tego rodzaju jest sprzeczna z interesem architektów. Istotnie, może godzić w interesy pewnych jednostek, lecz nie jest sprzeczna z interesem społecznym i zawodu architekta. Trudno bronić i podnosić powagę zawodu przez stosowanie zacofanych chałupniczych metod pracy, lub przez mydlenie oczu klienta i społeczeństwa, gdyż tylko tak nazwać można np. „wysiłek twórczy” nad samodzielnym rozwiązywaniem schematu typowego mieszkania — szczególnie, gdy taki plan okaże się gorszy od typów istniejących i niekiedy już wypróbowanych w naturze.

Natomiast można podnieść powagę zawodu przez racjonalizowanie metod pracy, przez oparcie jej o naukowe podstawy i, przede wszystkim, — umiejętne wykorzystanie dotychczasowych zdobyczy cywilizacji w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa.

Należy jednak odpowiednio uświadomić społeczeństwo, iż nawet w wypadku rozpowszechniania ustalonych „typów” mieszkania, architekt jest nadal niezbędny do wyboru i adaptacji tych typów w zależności od warunków lokalnych i wymiarów, a przede wszystkim do tworzenia z tych typów, jako jednostek składowych, zespołów, stanowiących właściwą kompozycję architektoniczną. Środek ciężkości zadań architekta dzisiejszego przy budownictwie mieszkań typowych przesunął się od komponowania jednostek na komponowanie zespołu tych jednostek. Takim zespołem może być zarówno dom wielomieszkaniowy, jako zespół poszczególnych domów, dzielnica, lub osiedle.



5. Ewolucja mieszkania trzypokojowego z kuchnią wydzieloną.

A — wszystkie pokoje nieprzechodnie (szereg górny)
 B — jeden pokój przechodni (szereg dolny).

Jedną z najciekawszych prac z dziedziny metodologii projektowania mieszkań jest niewątpliwie artykuł arch. R. Higera, umieszczony w numerze 4-tym czasopisma „Sowietskaja architektura” z r. 1955.

Pracę tę pod tyt. „Żyłiszcze kwartirnego tipa” zaopatrzyła Moskiewska Akademia Gospodarstwa Komunalnego w taki komentarz:

Artykuł stanowi jedno z ogniw badań dorobku porewolucyjnego w dziedzinie projektowania mieszkań. Badania te, prowadzone w sekcjach Akademii Gospodarstwa Komunalnego narażają na znaczne trudności, wskutek niedostatecznego opracowania naukowej metodologii budownictwa, a zwłaszcza metodologii projektowania architektonicznego. Akademia, przynajmniej w szczególności, przywiązuje szczególną wagę do tymczasowego opublikowania i przedyskutowania tych prac przed ich ostatecznym wykończeniem i wydaniem w „Pracach Akademii”.

(—) Akademia Gospodarstwa Komunalnego.

Artykuł arch. Higera jest niezmiernie interesujący ze względu na nowy sposób ujęcia tematu, a zarazem ze względu na podanie szeregu charakterystycznych cech ewolucji budownictwa mieszkaniowego w Z. S. R. R. za ostatnie dziesięciolecie.

Postaram się w następującym streszczeniu zobrazować zasadnicze myśli tego artykułu.

Mieszkanie — to niezmiernie skomplikowany spłot wzajemnie od siebie zależnych zagadnień, dotyczących kształtowania pokoi mieszkalnych i części gospodarczej, ustalenia szerokości budynku, schematu konstrukcyjnego, wykresu ruchu, sposobu ogrzewania i t. p.

Jest jasne dla każdego, obeznanego z naukowymi metodami pracy, iż tak skomplikowany zespół zagadnień, sprzeczności i zależności można studjować tylko pewnymi oderwaniami partjami. Należy badać pewne zagadnienia,

abstrahując chwilowo od czynników pozostałych. Tylko taki system działania pozwoli wyciągać częściowo wnioski, które w stadium następnym mogą być sumowane, dla uzyskania całkowitego obrazu procesów i praw, rządzących projektowaniem mieszkania.

W celu wyzyskania dotychczasowego doświadczenia w dziedzinie projektowania mieszkań należy: 1) usystematyzować posiadane materiały, 2) poddać je badaniu, 3) znaleźć rozwiązania, któreby mogły służyć za podstawę do dalszych prac w tej dziedzinie.

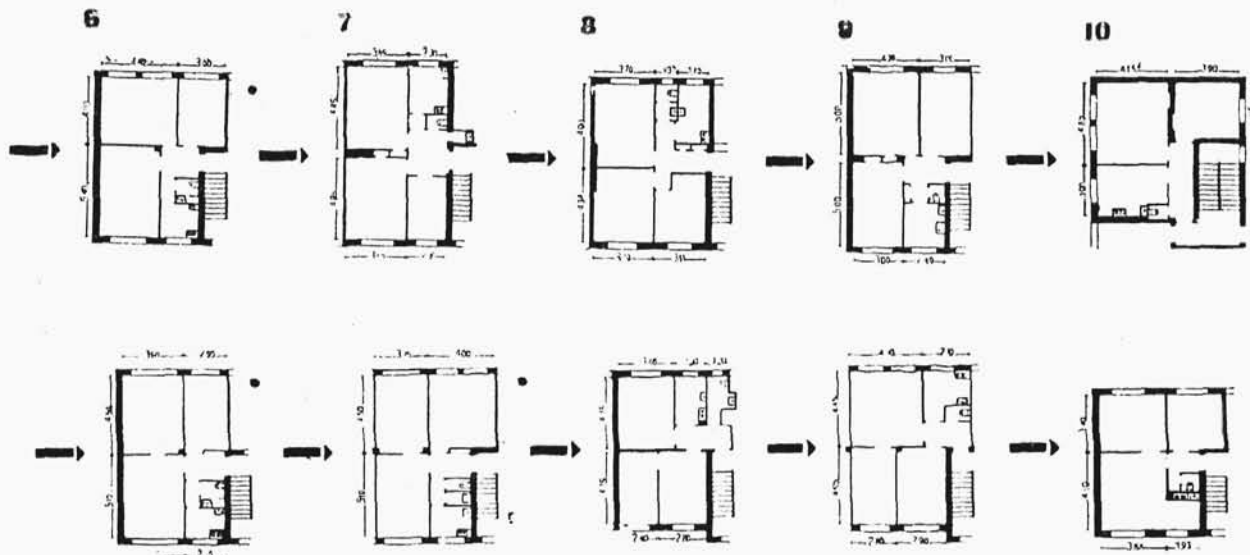
Wszelkie badanie rozpoczyna się od klasyfikacji posiadanego materiału. Przy układaniu początkowego systemu klasyfikacji projektów jednostki mieszkaniowej przyjmuje arch. Higer pod uwagę tylko 2 cechy: 1) zespół pomieszczeń pomocniczych i 2) organizację części mieszkalnej. Dalsza klasyfikacja i opracowanie materiałów były prowadzone pod kątem widzenia tych 2-ech cech.

Klasyfikowanie możemy dokonywać dwoma sposobami: metodą indukcyjną — podciągając fakty pod ustanowiony a priori schemat, lub metodą empiryczną — wyprawdzając system klasyfikacji z analizy i poznawania samych faktów.

Zastosowano system drugi, jako jedynie słuszną naukową metodę pracy. Zbudowano system klasyfikacji jednostek mieszkaniowych na podstawie 2-ech wymienionych cech: stopniowej ewolucji rozwiązania części gospodarczej mieszkania i organizacji pokoi mieszkalnych.

Budownictwo powojenne posługiwało się początkowo w Z. S. R. R. prototypami przedwojennego domu dochodowego. Dążenie do potaniaenia powodowało szereg zmian tego typu. Przedewszystkiem zrezygnowano ze schodów kuchennych, następnie redukowano ilość, powierzchnię i kubaturę pomieszczeń pomocniczych.

Tablica ewolucji pomieszczeń pomocniczych mieszkania (rys. 1), wykazuje stopniowe zmniejszanie programu pomieszczeń, łączenie różnych pomieszczeń w jedno i t. p. Ten schemat wyraża nie chronologiczną, lecz jedynie lo-



3. Ewolucja mieszkania trzypokojowego z kuchnią wydzieloną (ciąg dalszy)

giczną kolejność tej ewolucji. Różne typy powstawały często jednocześnie. Niektóre z możliwych typów nie były wcale stosowane, lecz zostały rozwiązane i umieszczone na tablicy dla uzasadnienia logicznej ciągłości schematu. W porewolucyjnym „Okresie odbudowy” („wosztanowitelnym okresie”) przeważały tendencje do zmniejszenia pomieszczeń pomocniczych, w następnym „okresie przebudowy” („rekonstruktivnym okresie”) — te pomieszczenia nieco się zwiększały.

Analiza tej ewolucji została przeprowadzona w trzech zasadniczych odmianach mieszkania:

- 1) typ z pokojami nieprzechodniami (A),
- 2) typ z pokojami przechodniami (B),
- 3) typ z wnękami przy pokojach (C).

Każda z tych grup zasadniczych rozpada się na 2 podgrupy: z kuchniami wyodrębnionymi (a) i kuchniami — wnękami (b).

Wszystkie te podgrupy przechodzą 9 etapów stopniowego rozwoju: zmniejszania lub narastania zespołu pomieszczeń pomocniczych wedle kolejności typów rys. 1

Taki schemat klasyfikacji umożliwia wprowadzenie dla poszczególnych typów pewnych symbolów, ułatwiających dalsze operowanie nagromadzonym materiałem i jego systematyzację (rys. 4).

Przyjęto mianowicie następujące oznaczenia:

- 1) A — dla mieszkań o pokojach nieprześciowych, B — o pokojach przejściowych, C — o pokojach z wnękami.
- 2) a — dla mieszkań z kuchniami wyodrębnionymi, b — dla mieszkań z kuchniami we wnękach.
- 3) I do 9 — dla poszczególnych etapów ewolucji zespołu pomieszczeń gospodarczych (rys. 1).
- 4) I — dla mieszkań jednopokojowych, II — dwupokojowych, III — trzypokojowych, IV — czteropokojowych.

Opisany system umożliwia sklasyfikowanie, opracowanie i ujęcie w kartotekach olbrzymiego materiału, posiadanego dotychczas w chaotycznej postaci przez różne organi-

zacje projektodawcze lub poszczególnych architektów, wreszcie umieszczonego w różnych wydawnictwach i czasopiśmie. Uzyskany materiał został opracowany w postaci szeregu tablic (rys. 2, 3, 5, 9, 10), po uprzednim odrzuceniu planów niewłaściwych lub powtarzających się w postaci niezmiernie. Tablice te stanowią „ekstrakt” dotychczasowego dorobku w dziedzinie projektowania małych mieszkań, dostępnych bezpośrednio z klatki schodowej (typ bez korytarzy lub galerji).

Na podstawie powyższego systemu ułożono „Tablicę zestawczą ewolucji mieszkania”, wykazującą: 1) jakie są możliwości odmian planu mieszkania, 2) które z tych odmian zostały stosowane. Tablica rys. 4 wykazuje, iż niektóre rozwiązania nie były wcale stosowane, lub zostały w próbach ich stosowania zaniechane, jako nieżywcące, inne natomiast — uzyskały rozpowszechnienie.

Ułożenie tych tablic niezmiernie ułatwia projektowanie, a mianowicie — wybór najwłaściwszego w danym wypadku schematu rozwiązania planu mieszkania, gdyż te tablice

- 1) ilustrują cały, teoretycznie możliwy, szereg odmian schematu mieszkania tak, iż każde ogniwo tego szeregu może być zastosowane do dalszego opracowania;
- 2) dokładnie obrazują tory, które mi kroczyła w ubiegłych latach myśl projektodawcy,
- 3) umożliwiają określenie takich rozwiązań schematu mieszkania, które nie zostały z tych lub innych powodów wykorzystane, lecz mogą być wykorzystane, gdy zajdzie ku temu potrzeba.

Tablica zestawcza (rys. 4) wykazuje, jak wspomniałem, które z możliwych rozwiązań schematu były używane, a które — nie były wcale stosowane.

Natomiast dalsze tablice (rys. 5, 6, 7), wykazują ilość wariantów poszczególnych typów. Okazuje się, iż najmniejsza ilość rozwiązań była w grupach, jednopokojowej i czteropokojowej. Jest to zjawisko zrozumiałe, gdyż współczynnik wydajności (stosunek powierzchni mieszkalnej do pow. zabudowanej) mieszkań jednopokojowych jest naj-

			Typy według układu części gospodarczej.-										
			1	2	3	4	5	6	7	8	9		
Rodzaj pokoi													
	Ilość pokoi		3	3	3	3	3	3	3	3	3		
	Rodzaj kuchni		W	W	W	W	W	W	W	W	W		
Pokoje nieprzejściowe	I	Kuchnia wydzielona										A Ia 9	
	II		A IIa 1	A IIa 2	A IIa 3	A IIa 4	A IIa 5	A IIa 6	A IIa 7	A IIa 8	A IIa 9		
	III		A IIIa 1	A IIIa 2	A IIIa 3		A IIIa 5		A IIIa 7	A IIIa 8	A IIIa 9		
	IV			A IVa 2			A IVa 5		A IVa 7		A IVa 9		
	I	Kuchnia we wnęce					A Ib 5	A Ib 6				A Ib 9	
	II			A IIb 2				A IIb 6		A IIb 8	A IIb 9		
	III			A IIIb 2						A IIIb 8	A IIIb 9		
	IV								A IVb 7		A IVb 9		
	Pokoje przejściowe	I	Kuchnia wydzielona										
		II							B IIa 6			B IIa 9	
		III					B IIIa 4	B IIIa 5	B IIIa 6	B IIIa 7		B IIIa 9	
		IV			B IVa 2							B IVa 9	
I		Kuchnia we wnęce											
II							B IIb 5	B IIb 6			B IIb 9		
III								B IIIb 6					
IV													
Pokoje z alkowami	I	Kuchnia wydzielona										C Ia 9	
	II							C IIa 7					
	III										C IIIa 9		
	IV												
	I	Kuchnia we wnęce										C Ib 9	
	II			C IIb 2									
	III												
	IV												

4. Tablica zestawcza stosowanych typów mieszkań.

Tablica wykazuje, jakie istnieją możliwości różnych odmian planu mieszkania o tym samym programie, oraz które z tych odmian były stosowane w ZSRR (wolne kratki oznaczają odmiany dotychczas niestosowane).

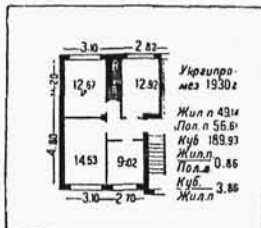
niższy, natomiast mieszkania czteropokojowe przestały być możliwe płatniczo mieszkańcom i były zazwyczaj zajmowane przez 2-5 rodziny.

Największe rozpowszechnienie uzyskały mieszkania dwupokojowe i trzypokojowe. Mieszkania dwupokojowe posiadały 20 odmiennych typów A - III - a - 2, oraz 8 wariantów samego typu A - III - a - 2 (cechy: nieprzejściowe pokoje, osobne kuchnie, w-c).

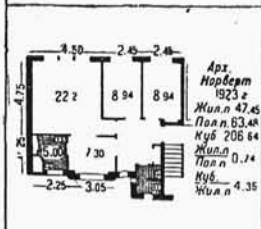
Mieszkania trzypokojowe posiadały 16 różnych typów i aż 17 niepowtarzających się wariantów rozwiązania typu A - III - b - 2.

Jest to materiał niezmiernie pouczający. Dotychczas architekci sowieccy projektują mieszkania, nie znając i nie wykorzystując całkowitego dorobku dotychczasowego, i tworzą często projekty gorsze od już istniejących

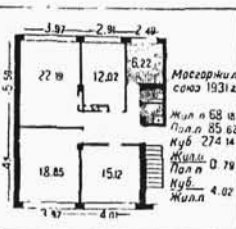
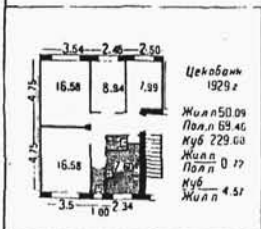
A-Wb-9



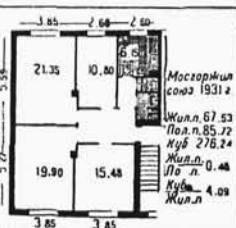
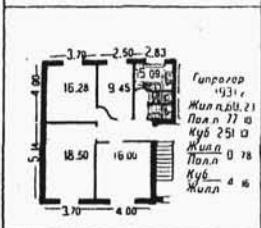
A-Wb-7



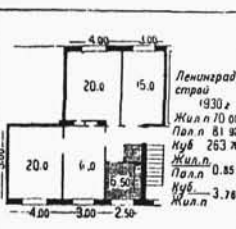
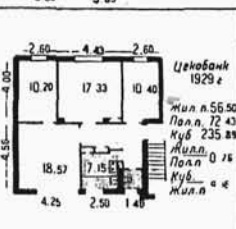
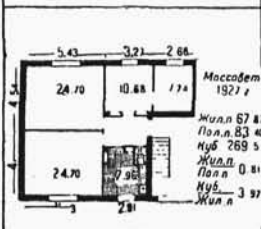
A-Wa-7



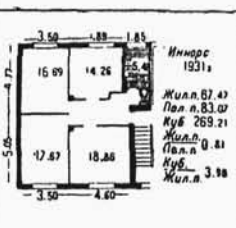
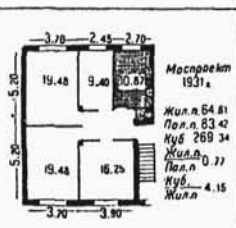
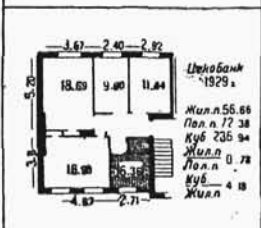
A-Wa-5



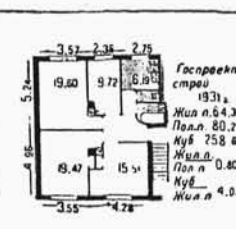
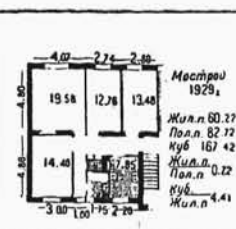
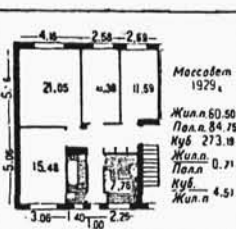
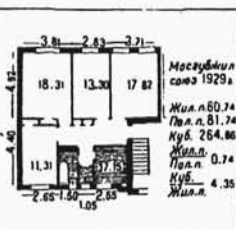
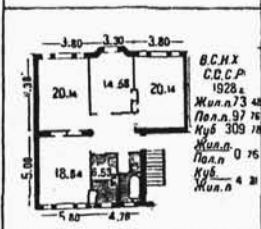
B-Wa-9



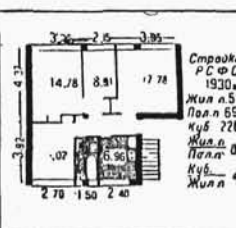
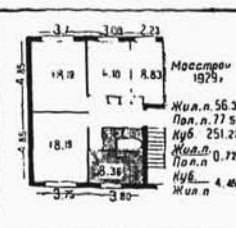
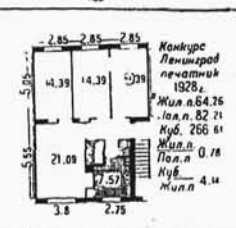
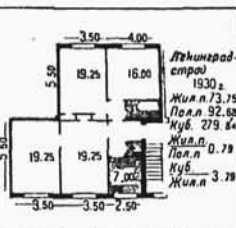
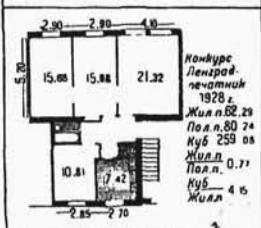
A-Wa-9



A-Wa-2



B-Wa-2



upřednio. Należałoby postępować odmiennie, wybrać jeden z istniejących typów, poddając go odpowiedniej korekcie i adaptacji, zależnie od warunków lokalnych, zamiast opracowywać od samego początku cały projekt.

Oto sens praktyczny opublikowanych tablic. Są one bardzo elastyczne. Możemy zawsze wprowadzić doń nowe odmiany rozwiązania typów — w odpowiednim pionie lub szeregu poziomym. Możemy wreszcie przestawić wiersze poziome, gdy jedne typy uzyskają większe rozpowszechnienie od innych.

W ten sposób proponowane tablice mogą stanowić ścisłą klasyfikację stosowanych planów mieszkań, oraz ewidencję rozpowszechnienia ich typów. Dopelniając stopniowo te tablice najnowszymi typami i doświadczeniami w dziedzinie projektowania, uzyskujemy niezmiernie przejrzysty i zwięzły schemat, który jest właśnie naukowo opracowaną systematyką projektowania typowych mieszkań.

Tablice stanowią pouczający obraz, który otwiera nowe możliwości projektodawcy w dziedzinach o pozornie wyczerpanych możliwościach. Istotnie na zadane architektem pytanie, czy można stworzyć rozwiązanie typowego małego mieszkania, bez uciekania się do zbyt skomplikowanych sposobów, jak np. mieszkanie na różnych kondygnacjach, słyszy się zazwyczaj odpowiedź, iż nie jest to możliwe, gdyż wszystkie możliwości zostały już dawno

5. Zestawienie stosowanych odmian mieszkania czteropokojowego.

Każdy szereg poziomy wykazuje stosowane warianty jednego z typów oznaczonych na tabl. 4

ku lepszemu rozwiązaniu

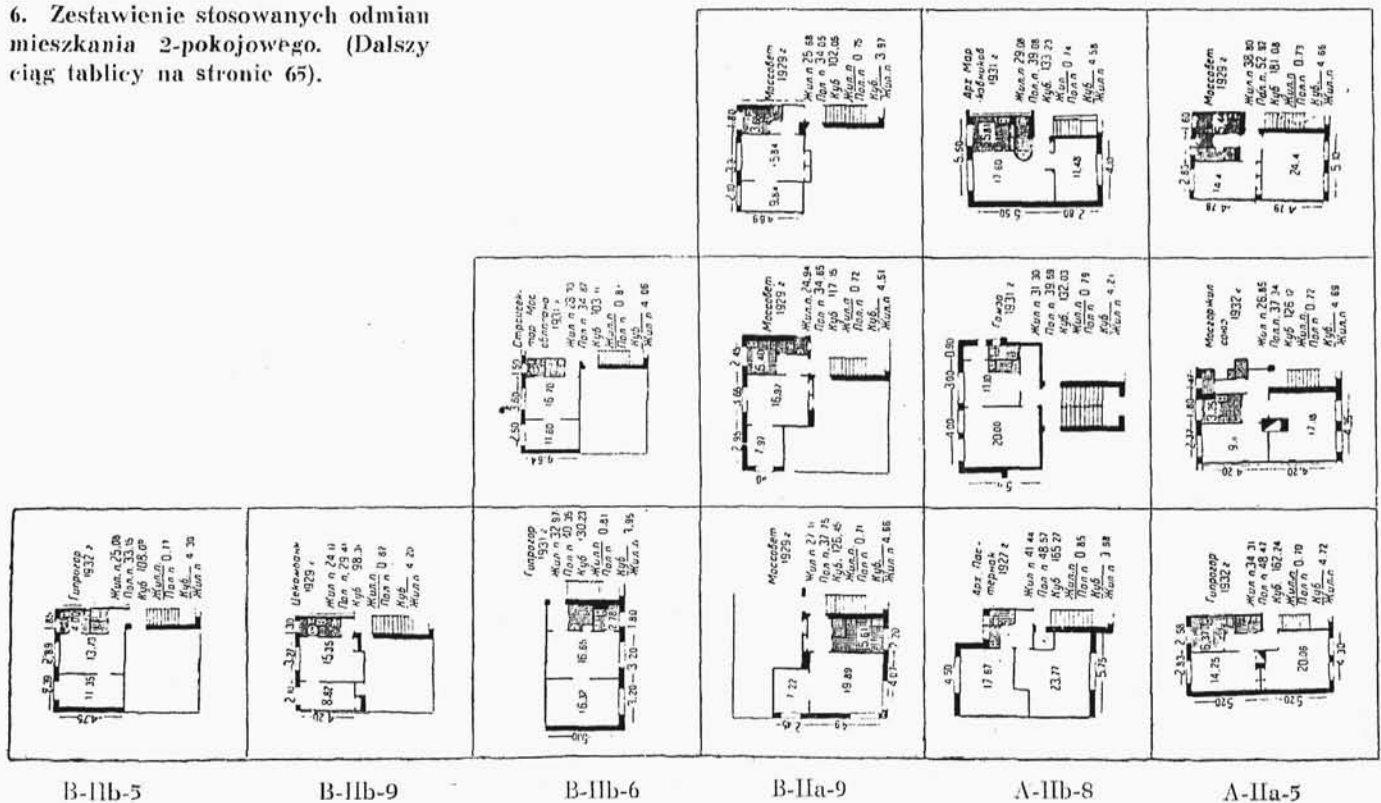
wyczerpane. Jednakże (tablica rys. 4) stwierdza, iż istnieje znaczna ilość możliwości rozwiązania mieszkań, dotychczas w Z. S. R. R. niestosowanych i niewykorzystanych. Luzy tej tablicy świadczą o możliwościach tworzenia nowych typów małego mieszkania.

Przy układaniu tych tablic wykorzystano przeszło 10.000 projektów, wykonanych w ostatnim dziesięcioleciu na terenie Z. S. R. R. Żaden z nich nie rozwiązywał typów, oznaczonych niezapełnioną klatką na tablicy rys. 4.

Czy należy poszukiwać tych rozwiązań, jeśli dotychczas życie się o nie nie upominało? Czy nie są to typy nieżyłowe i nieekonomiczne? Możliwie, iż tak jest w istocie. Jednakże należałoby te typy stworzyć i poddać odpowiedniemu zbadaniu, gdyż projektodawcy przeważnie kroczą w swej pracy utartymi drogami, nie myśląc o możliwości odmiennych rozwiązań lub konieczności stosowania do materiału posiadanego ściśle naukowej metody badania. Wreszcie pośpiech przy projektowaniu zazwyczaj uniemożliwia spokojne, analityczne podejście projektodawcy do tych zagadnień.

Dążenie do potania mieszkania doprowadziły nie tylko do zmniejszenia powierzchni pomieszczeń pomocniczych, lecz zarazem i do wyrzucenia tych pomieszczeń poza obręb jednostki mieszkaniowej, to znaczy do zakładania wspólnych zespołów pomieszczeń pomocniczych. Przez pewien czas istniało w ZSRR swoiste zjawisko, gdy dążenie do najekonomiczniejszego planu odpowiadało pseudokolektywistycznemu nastawieniu pewnej grupy „fachowców”, którzy dążenie do krańcowego potania mieszkań próbowali podnieść do wagi zasady lub prawa, twierdząc, jakoby zakładanie wspólnych łazienek, ustępów i innych pomieszczeń pomocniczych przyczyniało się do kolektywizacji samego trybu życia

6. Zestawienie stosowanych odmian mieszkania 2-pokojowego. (Dalszy ciąg tablicy na stronie 65).



Tego rodzaju karykaturalne ujmowanie zagadnienia odbiło się wyraźnie na projektach typowych mieszkań, powodując zarazem inną sprzeczną tendencję, a mianowicie zachowania korytarza jako elementu „uwspólnionego” z jednoczesnym założeniem kuchni, łazienki i w-c w obrębie danego mieszkania.

Powyższe spreczne tendencje widoczne są na „Schemacie uwspólnionych pomieszczeń pomocniczych” (rys. 7) opartym na konkretnych wykonanych projektach.

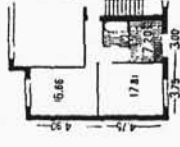
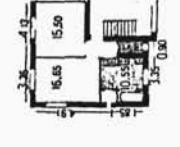


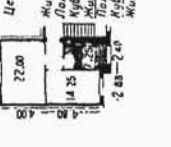

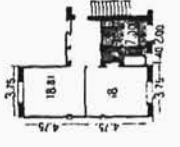
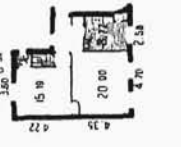
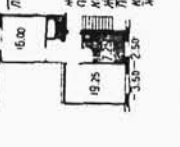
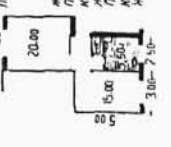
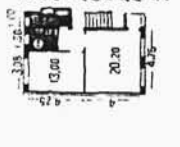

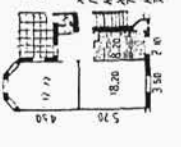
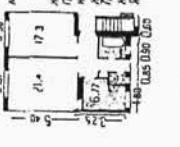
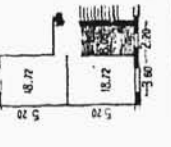

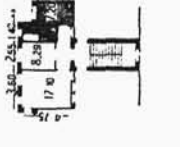

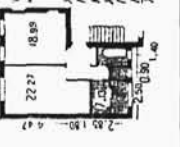
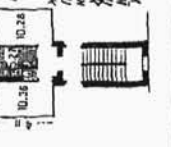


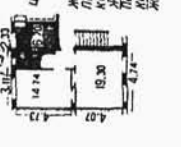
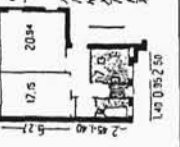
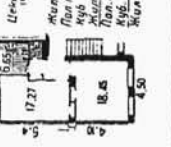


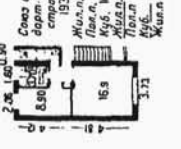
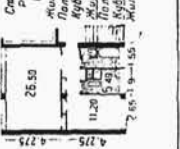
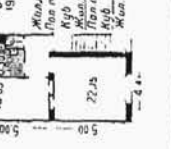
Powyższe wywody architekta Higera zawierają dużo słuszności. Systematyzacja istniejącego dorobku w dziedzinie planowania mieszkań typowych, przyniesie niewątpliwie znaczne korzyści, przyczyniając się do narastania wiedzy i doświadczenia w tej zasadniczej dziedzinie budownictwa.

System klasyfikacji może być ułożony zarówno w sposób proponowany przez arch. Higera, jak i w różne sposoby odmiennie. Należałoby zbadać również typy mieszkań, pominięte przez arch. Higera (mieszkania „galerijowe”, domy jednorodzinne lub dwurodzinne i t. p.). Analiza samego rozplanowania powinna być poparta analizą konstrukcyjną i ekonomiczną planu.

Właściwym celem powinno być ustalenie „szeregów” typowych mieszkań, stanowiących jedną logiczną całość, gdy poszczególne odmiany są oparte na zmiennych warunkach programu (np. różna ilość członków rodziny), lecz tworzą w zasadzie jeden zmienny, rosnący typ. Zagadnieniom mieszkania typowego poświęcono szereg wydawnictw. Wymienię parę najciekawszych.

1) arch. A. Klein — Beiträge zur Wohnfrage. („Probleme des Bauens”, Müller und Kiepenheuer Verlag — Potsdam 1928).

Przykład wszechstronnej analizy układu mieszkania oraz próba określenia najważniejszego stosunku szerokości do

 <p>Местоимен 1923 г. Жил. н. 50, 58 План. н. 51, 59 Жил. н. 54, 58 Жил. н. 0 87 Жил. н. 4, 87 Жил. н.</p>	 <p>Тех. помещ. Жил. н. 1927 г. Жил. н. 32, 15 План. н. 50, 18 Жил. н. 18, 17 Жил. н. 0 83 Жил. н. 5, 19 Жил. н.</p>	 <p>Ап. н. Местоимен 1923 г. Жил. н. 37, 39 План. н. 57, 34 Жил. н. 191, 34 Жил. н. 0 87 Жил. н. 5, 87 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1923 г. Жил. н. 29, 30 План. н. 42, 34 Жил. н. 144, 80 Жил. н. 0 57 Жил. н. 4, 56 Жил. н.</p>	 <p>Учебная 1925 г. Жил. н. 25, 25 План. н. 45, 25 Жил. н. 188, 57 Жил. н. 0 73 Жил. н. 4, 85 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1929 г. Жил. н. 24, 30 План. н. 11, 44 Жил. н. 58, 56 План. н. 0 58 Жил. н. 5, 81 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1927 г. Жил. н. 37, 32 План. н. 32, 15 Жил. н. 181, 14 Жил. н. 0 81 Жил. н. 4, 83 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1924 г. Жил. н. 35, 18 План. н. 52, 48 Жил. н. 172, 31 Жил. н. 0 65 Жил. н. 5, 08 Жил. н.</p>	 <p>Помещеца 1930 г. Жил. н. 35, 25 План. н. 54, 80 Жил. н. 183, 80 Жил. н. 0 84 Жил. н. 5, 20 Жил. н.</p>	 <p>Помещеца 1930 г. Жил. н. 35, 00 План. н. 47, 50 Жил. н. 160, 50 Жил. н. 0 73 Жил. н. 4, 58 Жил. н.</p>	 <p>Своя комната Жил. н. 1931 г. Жил. н. 33, 20 План. н. 42, 75 Жил. н. 140, 86 Жил. н. 0 80 Жил. н. 4, 74 Жил. н.</p>	 <p>Жил. н. 1931 г. Жил. н. 35, 68 План. н. 48, 75 Жил. н. 164, 55 Жил. н. 0 83 Жил. н. 5, 61 Жил. н.</p>	 <p>Жил. н. 1924 г. Жил. н. 35, 87 План. н. 51, 48 Жил. н. 172, 31 Жил. н. 0 69 Жил. н. 4, 78 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1928 г. Жил. н. 38, 70 План. н. 55, 0 Жил. н. 186, 88 Жил. н. 0 89 Жил. н. 4, 84 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1929 г. Жил. н. 29, 84 План. н. 30, 50 Жил. н. 164, 54 Жил. н. 0 87 Жил. н. 5, 08 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1927 г. Жил. н. 25, 38 План. н. 42, 18 Жил. н. 138, 41 Жил. н. 0 80 Жил. н. 5, 41 Жил. н.</p>	 <p>Тех. помещ. Жил. н. 1928 г. Жил. н. 33, 47 План. н. 48, 48 Жил. н. 184, 35 Жил. н. 0 72 Жил. н. 4, 82 Жил. н.</p>	 <p>Тех. помещ. Жил. н. 1928 г. Жил. н. 33, 47 План. н. 48, 48 Жил. н. 184, 35 Жил. н. 0 72 Жил. н. 4, 82 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1929 г. Жил. н. 41, 26 План. н. 55, 47 Жил. н. 182, 85 Жил. н. 0 65 Жил. н. 5, 19 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1929 г. Жил. н. 29, 84 План. н. 30, 50 Жил. н. 164, 54 Жил. н. 0 87 Жил. н. 5, 08 Жил. н.</p>	 <p>Учебная 1929 г. Жил. н. 34, 04 План. н. 47, 24 Жил. н. 161, 88 Жил. н. 0 77 Жил. н. 4, 75 Жил. н.</p>	 <p>Своя комната Жил. н. 1932 г. Жил. н. 23, 80 План. н. 103, 37 Жил. н. 0 74 Жил. н. 4, 87 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1929 г. Жил. н. 38, 09 План. н. 55, 47 Жил. н. 182, 85 Жил. н. 0 65 Жил. н. 5, 19 Жил. н.</p>	 <p>Комплекса Жил. н. 1928 г. Жил. н. 27, 20 План. н. 52, 24 Жил. н. 171, 30 Жил. н. 0 71 Жил. н. 4, 72 Жил. н.</p>	 <p>Учебная 1926 г. Жил. н. 39, 77 План. н. 46, 51 Жил. н. 165, 81 Жил. н. 0 76 Жил. н. 4, 43 Жил. н.</p>	 <p>Местоимен 1920 г. Жил. н. 40, 140 План. н. 17, 11 Жил. н. 24, 01 Жил. н. 4, 33 Жил. н.</p>	 <p>Комплекса Жил. н. 1928 г. Жил. н. 27, 20 План. н. 52, 24 Жил. н. 171, 30 Жил. н. 0 71 Жил. н. 4, 72 Жил. н.</p>	 <p>Ап. н. Жил. н. 1925 г. Жил. н. 23, 84 План. н. 42, 51 Жил. н. 135, 48 Жил. н. 0 54 Жил. н. 5, 20 Жил. н.</p>	 <p>Ап. н. Жил. н. 1925 г. Жил. н. 23, 84 План. н. 42, 51 Жил. н. 135, 48 Жил. н. 0 54 Жил. н. 5, 20 Жил. н.</p>	 <p>Учебная 1925 г. Жил. н. 25, 25 План. н. 45, 25 Жил. н. 160, 50 Жил. н. 0 73 Жил. н. 4, 58 Жил. н.</p>
---	---	---	---	--	--	--	--	--	---	---	--	--	--	--	--	--	--	---	--	--	--	--	---	--	---	--	---	--	--

A-IIa-4

A-IIa-5

A-IIa-7

A-IIa-2

A-IIa-9

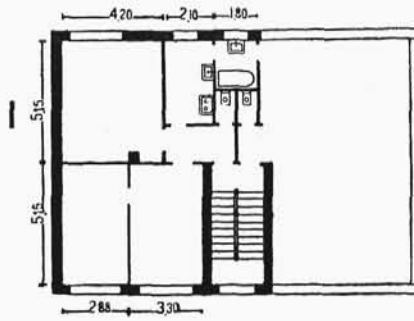
ku lepszym rozwiązaniom

6. Zestawienie stosowanych w ZSRR. odmian mieszkania 2-pokojowego.

Każdy szereg poziomy wykazuje stosowane warianty jednego z typów oznaczonych na tabl. 4.

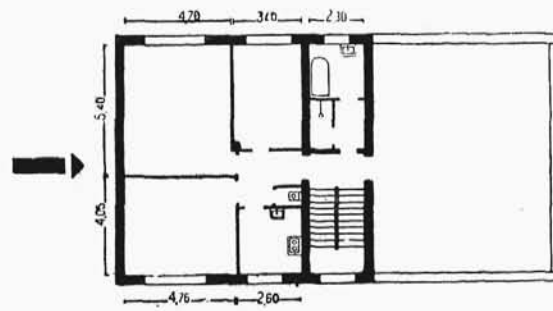
Mieszkania górnego szeregu tracą stopniowo pomieszczenia gospodarcze, zakładane jako wspólne dla całej grupy mieszkań.

СТАЛИНГРАДСКИЙ ТРАНТОРЬНЫЙ ЗРЕДО 1933



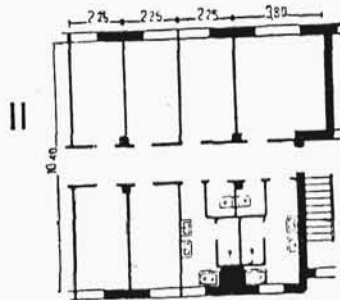
2

ГОСПОДЕНТРАДЫ 1933

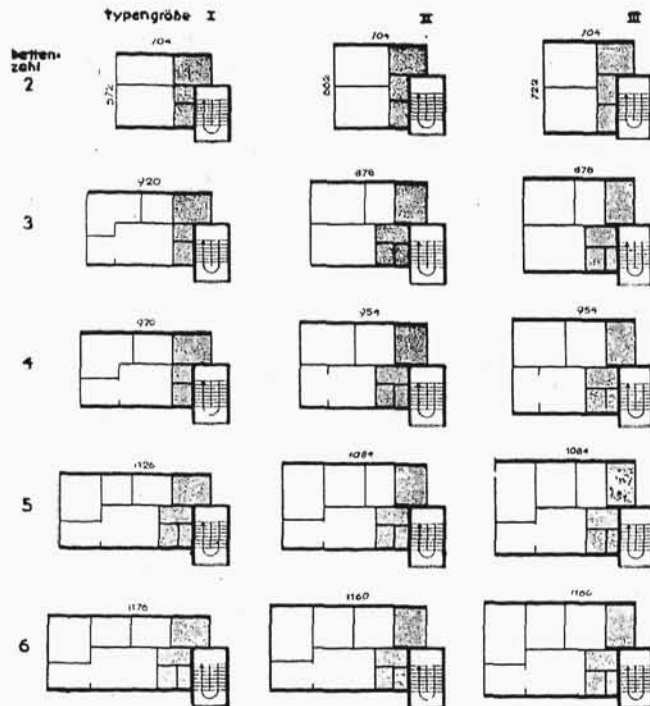


Mieszkania dolnego szeregu (typu ko rycarzewego) uzyskują stopniowo indywidualne pomieszczenia gospodarcze.

МАСШТАБ 1:632

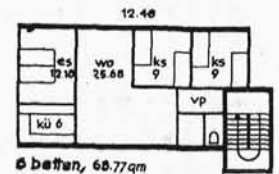
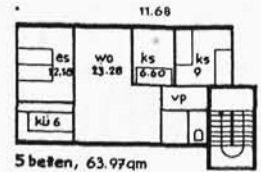
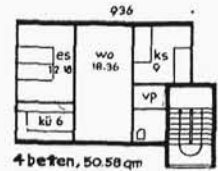
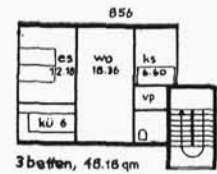


7. Ewolucja pomieszczeń pomocniczych indywidualnych i „wspólnionych“.



8. Zestawienie 3 szeregów „mieszkania rosnącego” (wykazanego na rys. 8) o różnej głębokości budynku: I — 5,72 m., II — 6,62 m., III — 7,22 m.

(O. Völckers — „Wohnbaufibel“)



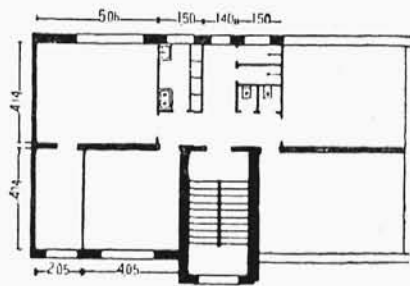
9. 4 fazy rozwoju „mieszkania rosnącego” o pokoju dziennym przestrzalsowym i kuchni od frontu.

(Typ charakterystyczny przy północnej orientacji frontu).

(O. Völckers — „Wohnbaufibel“)

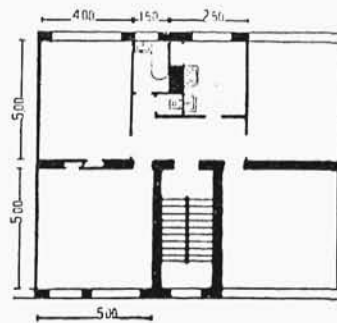
3

СТРОИТЕЛЬНЫЙ ЦЕНТРАЛЬНЫЙ МОСКВА 1929



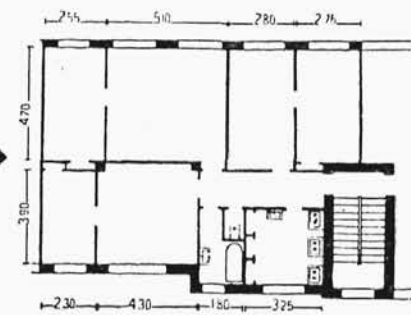
4

ХИМТЕПОЛ 1929



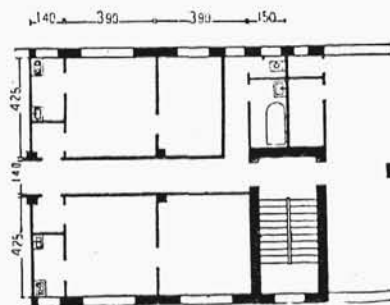
5

СТРОИТЕЛЬНЫЙ 1929



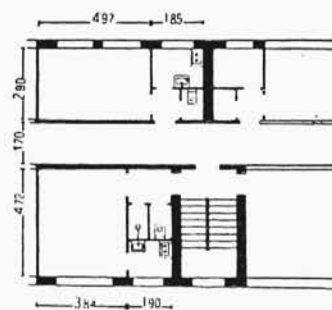
3

ЦЕНТРАЛЬНЫЙ 1929



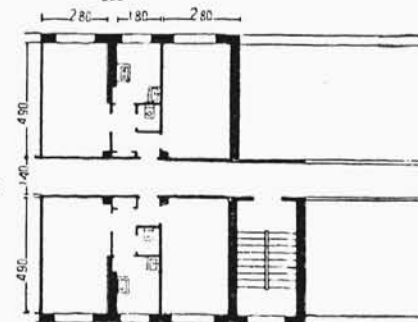
4

ГЕОРГ 1932

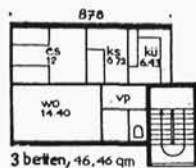


5

МОСТОВЫЙ 1929



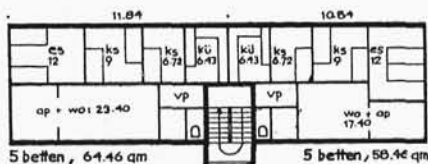
7. Ewolucja pomieszczeń indywidualnych i „wspólnionych“ (ciąg dalszy).



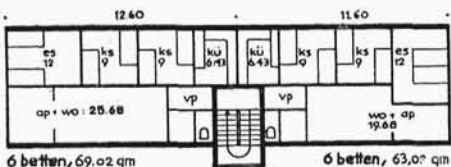
3 Betten, 46.46 qm



4 Betten, 51.02 qm



5 Betten, 64.46 qm



6 Betten, 69.02 qm

10. 6 faz „mieszkania rosnącego“.

(O. Völckers, Wohnbaufibel)

głębokości mieszkań o różnej wielkości, lecz należących do jednego typu „rosnącego“.

2) „Die Wohnung für das Existenzminimum“. Verlag Englert und Schlosser — Frankfurt a/M. — 1950.

6 referatów i 100 planów mieszkań najmniejszych, stanowiących plan 2-go międzynarodowego kongresu architektury nowoczesnej.

5) prof. Gustav Wolf — „Die Grundriss — Staffel“ — Verlag Georg D. W. Callwey — München — 1951.

Zbiór 288 planów mieszkań o 2 do 5 izbach (stosowanych przez 120 architektów przeważnie niemieckich) oraz wstęp, omawiający zasady planowania typowych mieszkań.

4) arch. Otto Völckers — „Wohnbaufibel“. — Verlag J.Hoffman — Stuttgart — 1952.

Analiza kształtowania mieszkania i osiedli mieszkaniowych. Trzy szeregi typów mieszkania „rosnącego“ (od 2 do 6 członków rodziny).

5) „Projekty roboczych żiliszcz“. Centralny Bank Komunalnego Chozajstwa i Żiliszcznego Stroitelstwa — Moskwa 1929.

Zbiór kilkudziesięciu projektów domów wolnostojących i domów zbiorowych, przykłady kosztów sposobu planowania osiedli oraz

6) „Typowyje projekty i konstrukcji żiliszczonogo stroitelstwa“. Stroikom Ekoso RSFSR — Moskwa 1950.

Zbiór typów i konstrukcji oraz metody określania najważniejszych typów dla danego wypadku (urywek opublikowałem w Przeglądzie Budowlanym Nr. 1 — 1955).

PRZEGLĄD CZASOPISM

BUDOWNICTWO.

Ściany drewniane różnych typów.

„Der Baumeister”, 12, 1955.

„Mod. Bauformen”, 11 i 12, 1955.

Wyprawy ścian zewnętrznych.

„Baugilde BDA”, 21, 1955.

Domy stalowe piętrowe o ścianach, wypełnianych płytami izolacyjnymi w Czechosł.

„Slov. Stavitel”, 10-12, 1955.

CMENTARZE.

W Hamburgu, w Penzigu (Arch. A. Roth), i inne w Niemczech. Widoki, typowe plany.

„Baugilde B. D. A.”, 21, 1955.

DOMY HANDLOWE, BIUROWE i t. p.

W Helsingforsie, dom biurowy, 9 kond. Arch. Vähäkallio i inni.

„Arkkitehti”, 11, 1955.

Sklepy w Orleanie, 2 kond. narożny. Salon Wystawowy „Citroën” w Paryżu. Wys. wnętrza 15 m.

„L'architecture d'A”, 8, 1955.

Urząd pocztowy dzielnicowy w Paryżu. Arch. L. Azema.

Drapacze chmur w St. Zjedn. Fragmenty.

j. w. 9, 1955.

DOMY MIESZKALNE MIEJSKIE.

W Paryżu 1) W lieu ulicy, 8 kond. Parter ze sklepami w pasażu. Arch. M. i R. Hennequet.

„L'Architecture d'A”, 8, 1955.

2) Jednorodzinny na 5 kondygnacjach z ogrodem. Rozwiązanie przestrzenne wnętrza. Konstrukcja i detale w żelazie i szkle. Wnętrza, Arch. P. Chareau.

3) Blok między ulicami, 10 kond. 516 mieszkań. 2 do 7 pokoi. Pracownie z tarasami na dachu. Arch. Lucas i Beaufils.

4) Narożnik 10 kond. mieszkania obszerne 5—4 pok. Arch. j. w.

j. w. 9, 1955.

DWORCE KOLEJOWE.

Stacja osobowa pod Berlinem (Schöneberg) na skrzyżowaniu dwóch torów w różnych poziomach. Duża szklana hala. Konstr. stalowa.

„Baugilde BDA”, 24, 1955.

HOTELE i t. p.

Na Węgrzech dla turystów. Ok. 90 pokoi, w 4 kondygn. Balkony, Taras. Arch. L. Csonka i L. Miskolczy.

„Der Baumeister” 12, 1955.

Dom Akademicki dla Studentów Szwajcarskich w Paryżu. 50 pokoi, hall, biblioteka na 4 kondygn. z tarasem. Cała ściana południowa szklana. Budynek w konstr. żelaznej oparty na 6 słupach wolnostojących żelbetowych. Arch. Corbusier i Jeaneret.

„L'architecte”, 9, 1955.

KOŚCIOŁY.

Prowincjonalne w Niemczech. Przew. jednonawowe z płaskimi stropami. Arch. Holzbauer.

„Baugilde BDA”, 20, 1955.



Kościół z Alfort pod Paryżem. Arch. R. Puthomme i M. Brilland.

„L'Architecture”, 9, 1933.



Dom z pracowniami rzemieślniczymi w Paryżu. Arch. F. Saulnier i R. Bonhier.

„L'Architecture d'Aujourd'hui”, 1933.

W Alfort p. Paryżem w śródmieściu między domami. Obszerna, jasna nawa, strop płaski. Wieża z dzwonnicy. Konstr. żelbetowa. Arch. M. B. de Laujardière i R. Puthomme.

Kaplica dla poległych w Minnesota. U. S. A. Wnętrze. Arch. Holabird i Root.

„L'Architecture d'A”, 9, 1935.

MOSTY.

Kolejowe żelazobetonowe w Azji Mniejszej, bud. przez firmy Szwedzkie.

„Baugilde BDA”, 24, 1955.

W Stanach Zjedn. miejskie.

„L'Architecture d'A”, 9, 1935.

OSIEDLA.

Pod Essen Kolonje domów jednorodzinnych wolnostoj. i bliźniaczych na dużych parcelach. Dachy wysokie.

„Der Baumeister”, 12, 1955.

Pod Stuttgartem nowa kolonja 25-ciu domów drewnianych. Przew. 2-kondygn. jednorodzinne i bliźniacze i 4 kond. wielomieszkaniowe. Różne systemy konstr. ścian drewnianych, przew. tynkowanych. Dachy ze spadkami kryte dachówką. Arch. P. Bonatz i F. Scholer, Arch. P. Schmittheuer i inni. Kolonja po wybudowaniu była wystawą p. t. „Dom miejski z drzewa”.

„Mod. Bauformen”, 11, 1955.

POMNIKI.

Projekty pomników Smefony i Nerudy w Pradze. Kompozycje figuralne. Rzeźb. J. Horejć i arch. L. Machoń i inni.

„Styl”, 6—7, 1955.

PZEMYSŁOWE BUDYNKI i t. p.

Hangary balonowe w Compiègne. Konstr. żelbet. Rozp. 29 m. Wys. 17 m.

„L'Architecture d'A”, 8, 1955.

Dom Rzemieślniczy z poszczególnymi 450 pracownikami na 10 kond. Konstr. żelbet. Arch. Saulnierri Bonhier.

Centrala telefonów dzielnicowa w Paryżu. Arch. G. Labro.

Elektrownia w Bezons (Fr.) na 2,400 kw. Arch. B. Lhotelier i G. Robin. Inż. L. Clerget.

Konkurs zamknięty na rozplanowanie lotniska w Gdyni.

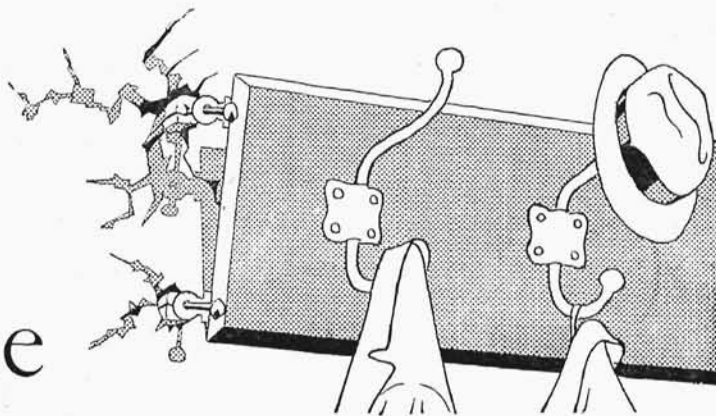
W wyniku rozstrzygnięcia konkursu, które się odbyło 8.III.55 r., Sąd konkursowy przyznał nagrodę I-ą pracy arch. arch.: Jana Bochniaka i Jana Stefanowicza, nagrodę II-ą pracy arch. Stanisława Polujana, oraz nagrodę III-ą pracy arch. arch.: Kazimierza Marczewskiego i Romana Szyborskiego.

Wyjaśnienie.

Reprodukowany w zeszycie Nr. 1 — 1954 r. „Arch. i Bud.” projekt opracowania architektonicznego Muzeum Narodowego w Krakowie, jest wynikiem konkursu ogłoszonego przez Związek Architektów Wojew. Krakowskiego, w czasie gdy Związek ten nie należał do Z.S.A.P. i do ogólnie przyjętego regulaminu konkursów architektonicznych się nie stosował.

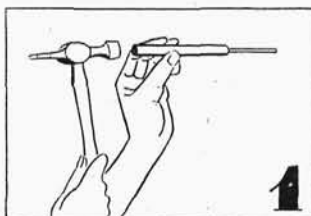
Konkurs ten więc nie był dostępny dla ogromnej większości architektów Polskich, zrzeszonych z Z.S.A.P dlatego wynik jego należy uważać jako odpowiadający poziomowi konkursu lokalnego, co gwozi stwierdzenia faktu Redakcja wyjaśnia.

Drewniane

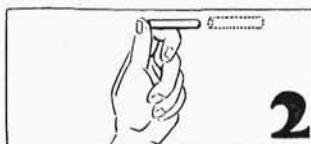


kołki zsuchają się,

luzują i wypadają



Wiertłem Rawlplugs robimy lekko i prędko otwór cokolwiek większy niż śruba.



W wykonany otwór wsuwamy kołek Rawlplugs.



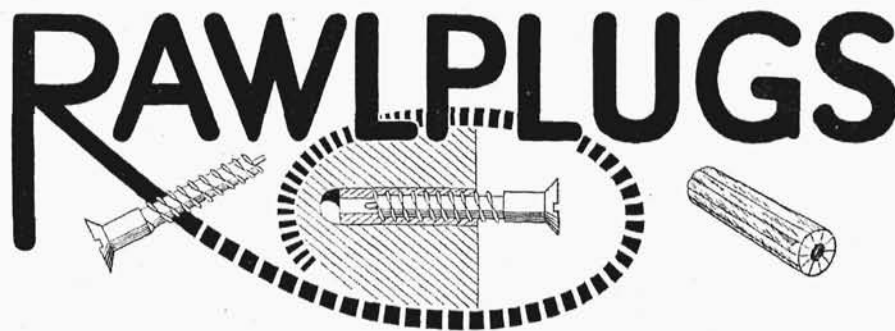
Teraz możemy wkręcić śrubę jak do drzewa.

pozostawiając duże dziury szpecące ścianę. Na drewnianych kołkach nie możecie polegać nawet wtedy, gdy te są umocowane na cement, bowiem nigdy nie będą częścią ściany.

Tylko kołki Rawlplugs stają się częścią ściany, gdy wkręcacie śrubę. • Tylko nowym systemem Rawlplugs możecie silnie i pewnie mocować: wieszadła, zegary, lustra, zlewy, żyrandole, armaturę i przewody (telefoniczne, elektryczne, gazowe, wodne i ogrzewania), futryny, listwy, rynny, cokoły, poręcze, balustrady, sanitaria i tysiące innych przedmiotów wewnątrz i zewnątrz budynku.

Wszystkie wyżej wymienione prace możecie wykonać Rawlplugsem szybko, dobrze, trwale i tanio w miękkich lub twardych materiałach jak: cegła, pustak, beton, gazobeton, kafel, majolika, marmur, granit, tynk i t. p.

PATENTOWANE KOŁKI



Żądajcie prospektu od nas lub od swego dostawcy śrub!

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk:
"SLIPMATERIAL" SKA z OGR. ODP.

WARSZAWA · AL. JEROZOLIMSKIE 79 · TEL.: 983-62 i 983-60

PRZEMYSŁ BUDOWLANY I TECHNICZNY

Architektura Wnętrz

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 254-82 i 935-83

Armatury elektryczne

Warszawa



„A. MARCINIAK” SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA Zarząd i Fabr. Wronia 23, tel. 595-08, 592-02
Wzorownia, Złota 49, tel. 260-76,

Artystyczny Przemysł

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 254-82 i 935-83

Asfalty

Warszawa



STANISŁAW COHN

Warszawa, Senatorska 36,
tel. 641-61, 641-62,
adr. teleg. „Stakon”

Wylączna sprzedaż na Polskę
asfaltu rodzimego

TRINIDAD EPURÉ

Betonowe wyroby

Warszawa

Fabryka Wyrobów Mozaikowo-Betonowych
B. KOREWA i S-ka
Warszawa, Syreny 7 (Dom własny), Tel. 631-75 (Zał. 1870 r.)

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH
Inż. STANISŁAW RADZIMIŃSKI
Warszawa, ul. Wilanowska 22, telef. 060-34
POSADZKI CEMENTOWE I LASTRICOWE. SCHODY

Bitumina

Warszawa

„ORŁOROG”
dawniej ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa, Królewska 8, Tel. 581-23
Wylączni wytwórcy Bituminy do krycia dachów i izolacji.

Biura Architektoniczne

Tarnów

Biuro Architektoniczne i Budowlane
Inż. Arch. EDWARDA OKONIA
Tarnów, Przecznicza Chyszowskiej 1:6, I p. Telefon Nr. 236

Blachy Cynkowe

Katowice



CZYSTA BLACHA CYNKOWA

najlepszy materiał do krycia dachów,
ozdoby wnętrz, liter reklamowych i t. p.

POLECA

„BLACHA CYNKOWA” Sp. z O. P.

Katowice, Marjańska 11.

Znak Pochronny.

Blachy Cynkowe

Warszawa

CZYSTA CYNKOWA POCYNKOWANA
D./ H. A. GEPNER
Warszawa, Grzybowska 27. Tel 690-27 i 655-25

Blacha żelazna cynkowana

Warszawa



CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Świącicki)

Warszawa, Boduena 3
Tel. 652-77, 652-07 i 242-62

Gdynia

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

Inż. K. KRZYŻANOWSKI i S-ka
Przedsiębiorstwo Budowlane
Gdynia ul. Świętojańska Tel. 11-25

Przedsiębiorstwo Budowlane
F. SKĄPSKI i S-ka Inżynierowie — Sp. Akc.
Gdynia, ul. Portowa

Kraków

DYPLOMOWANI ARCHITEKCI
Inż. Stanisław Filipkiewicz i inż. Juliusz Kolarzowski
Kraków Rynek Gl. 6 Tel. 46-86

Lwów

Inż. WAWRZYNIEC DAJCZAK
Autoryz. Inż. Architektury i Bud.
Lwów Zyblikiewicza 25. Tel. 36-10

Inż. Arch. KALIKST KRZYŻANOWSKI
Lwów, Kochanowskiego 38. Tel. 7-01.

Biuro Architektury i Przedsiębiorstwo Budowy
INŻ. ARCH. MAREK WEITZ
Lwów, Stryjska 20. Tel. 75-01

Łódź

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
„KONSTRUKTOR”
Spółka z ograniczoną odpow.
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1. Telefon 60-28.

Poznań

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

EDMUND RYCHLIŃSKI
Budowniczy
Poznań ul. Skryta 7 Telefon 64-84

WŁADYSŁAW URBANIAK budown.
Przedsięb. Robót Inżynierskich. Tartak parowy. Fabr. wyrob. z drzewa
Poznań, Droga Dębińska 10, tel. 33-54.

Sosnowiec

Przedsiębiorstwo Budowlane
L U F T i S-ka
Sosnowiec ul. Jasna 8

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane
Inż. R. BRUDNICKI i H. KATANA
Warszawa, Mazowiecka 11, Tel. 525-11

Biuro Inż.-Bud. A. CZEŻOWSKI i E. STRUG Inżynierowie
Warszawa, Bracka 6 m. 14
Budowa miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbuta i Kazimierzow-
skiej. Tel. 865-9.

Przedsiębiorstwo Budowlane
E. GRUCA i A. K. SŁAPCZYŃSKI
Warszawa Dolna 21-a Telefon 833-47

Towarzystwo Inż.-Budowlane „TRAWERS”
HACIEWICZ i SERWIŃSKI — Inż. Sp. Firm.
Warszawa, Piękna 22. Tel. 879-76, 808-69, 446-06.

Przedsiębiorstwo Budowlane
J A N K R Ę C K I
Warszawa, ul. Kopiańska 6 Tel. 8-82-33

T. R. B. Towarzystwo Robót Budowlanych
Inż. BOGUSŁAW LENCKI i S-ka
Warszawa, ul. Śniadeckich 6, Tel. 9-64-12

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych
FR. MARTENS i AD. DAAB
Warszawa, ul. Wiejska Nr. 9. Telefon 955-84

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Warszawa

Biuro Budowlane
STEFAN NIEDBALSKI
Warszawa, Czerwonego Krzyża 25 tel. 295-77

Przedsiębiorstwo Budowlane
STEFAN PACHOWSKI
Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 21/23 Tel. 205-74

PIEKUTOWSKI i PŁACHECKI
ZAKŁADY CERAMICZNE „**KORWINÓW**”
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
ZARZĄD: Warszawa, Grażyny 18 Tel. 8-60-55

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI Inżynierowie
Warszawa, Krucza 8, tel. 881-84.

TOWARZYSTWO BUDOWLANE Sp. Akc.
Inż. K. STRONCZYŃSKI, R. CZARNOTA-BOJARSKI i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 7, Tel. 8.49.73, 8.23.45 i 8.53.44

T-wo Robót Kolejowych i Budowlanych
„**T O R**” Spółka Akcyjna
Warszawa, Wiejska 2, Telefon 9-04-44 i 9-09-62

Warszawskie Towarzystwo Techniczno-Budowlane
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 9. Telefon 9-02-56

BIURO TECHNICZNE
Inż. BRONISŁAW WIERZYŃSKI
Rządowo upoważniony inżynier budowy
WARSZAWA LEKARSKA 15 TEL. 894-53

Biuro Budowlane
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 858-01

Zawiercie

Biuro Budowlane ANTONI BLANA
Zawiercie, ul. Królowej Jadwigi 7.

Castor, środek przeciw wilgoci

Warszawa

HYDROFUGE „**KASTOR**”
KARSTENS MAURZYCY



Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Tel. 8.27-95
W Wilnie, biuro handlowe M. Jankowski,
Ś-to Jańska Nr. 9

Cegła

Chełmno

Cegielnie „**SATURN**” i „**GRYF**”
w CHEŁMNIE i WĄBRZEŹNIE
INŻ. A. DZIEDZIUL i S-KA, tel. 53, Chełmno (Pomorze)

Cement

Warszawa

Towarzystwo Fabryk Portland-Cementu
„**WYSOKA**” Spółka Akcyjna
Warszawa, Mazowiecka 7

Ceramika

Czeladź



Marka Ochronna

ZAKŁADY CERAMICZNE
„**JÓZEFÓW**”
w Czeladzi k/Sosnowca

Polecamy:

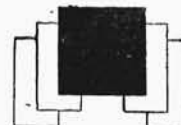
WYROBY CERAMICZNO - SANITARNE
ORAZ PŁYTKI GLAZUROWANE BIAŁE
I W RÓŻNYCH KOLORACH
DO WYKŁADANIA ŚCIAN.

Grudziądz

Ceramika

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
w GRUDZIĄDZU

DACHÓWKI
PUSTAKI
MUROWE
ŚCIANKOWE
SUFITOWE



KLINKRY
OBLICÓWKI
GLAZURY
WSZYSTKICH
KOLORÓW

BIURO SPRZEDAŻY W WARSZAWIE
AL. UJAZDOWSKIE NR. 30, M. 16 TELEFON 9-58-07.

Kraków

Płazowska Fabryka Dachówek i Cegieł S. A.
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 6, TELEFON 103-64
Poleca: Dachówkę tłoczoną (Marsylską), Karpówkę, cegłę maszynową i pustą.

Warszawa

„**DZIEWULSKI i LANGE**”
Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych

Warszawa, Al. Jerozolimska 34. Tel. Nr. 618-84 i 618-65

Warszawa

Dywany

„**ŁAD**” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel 254-82 i 935-83.

Warszawa

Fasadowa Wyprawa

Wyprawa „**LITOZYT**” Kamień
Fasadowa „**LITOZYT**” Sztuczny
żwirki marmurowe

Biuro Sprzedaży: JAN TABEAU i Spółka

Warszawa. Krak. Przedmieście 5. Tel. 671-05

WYPRAWA „**TERRAZYT**” KAMIEN
FASADOWA „**TERRAZYT**” SZTUCZNY
Zakłady Przemysłowe „**TERRAZYT**” w Warszawie
Warszawa, Chmielna 72 Telefon 672-14

Sosnowiec, Katowice, Warszawa

Fundamenty

„**M. LEMPICKI**” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18. Tel. 298-11
Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26. Tel. 1.09
Sp. z o.o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6. Telefon 31.42
PALE FUNDAMENTOWE. WZMACNIANIE FUNDAMENTÓW.
USZCZELNIENIA MURÓW I BETONÓW. OBNIŻANIE WÓD
TERENOWYCH NA CZAS BUDOWY — SPECJALNE INSTALACJE
POMPOWE. WSZELKIE ROBOTY PODZIEMNE.

Warszawa

Gazowe urządzenia, Lampy elektryczne„**ATIS**”

Fabryka **JAN SERKOWSKI** S. A.
GAZOWE PIECE KĄPIELOWE **ATIS**
GAZOWE KUCHNIE, KUCHENKI I T. D.
KUCHENKI SPIRYTUSOWE „**ATIS**”
ELEKTRYCZNE LAMPY I ŻYRANDOLE
WARSZAWA NOWOLIPIE 78
TEL. 11-06-12, 11-63-87

Instalacyjno - Techniczne Biura

Katowice — Sosnowiec

Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Biuro Techniczne Inż. **WITOLD MALINOWSKI**
KANALIZACJE — WODOCIĄGI — CENTRALNE OGRZEWANIE
Katowice, ul. Plebiscytowa 28, tel. 3-16; Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 18, tel. 10-15

Kraków

Inż. M. HOCHWALD
Przedsiębiorstwo Budowy Wodociągów i Ogrzewań Centralnych
Kraków Starowiślna 60 Telefon 25-86

Poznań

SZAFRANEK i ROSZCZYK, Inżynierowie
Poznań, ul. Fredry 6, Telefon 59-29 i 59-22
Fabryka Budowy Ogrzewań Centralnych i Wentylacji

Instalacyjno - Techniczne Biura
Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Warszawa - Katowice
Sosnowiec

„M. LEMPICKI” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 298-11
Sosnowiec, ul. Malachowskiego 26, tel. 1.09
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 31-42
STUDNIE WIERCONE i OPUSZCZANE
Wodociągi—Kanalizacje—Centralne ogrzewanie

Warszawa



JUNKERSA Gazowe Piece Kąpielowe. Automaty
na wiele miejsc czerpanych, Grzejniki umywalkowe.
Aparaty zbiornikowe i inne.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę

STANISŁAW COHN

Warszawa Senatorska 36

Telefony: 641-61 i 641-62

„INSTALATOR”

Biuro Techniczne Edward BOBER-MILEWSKI Zjedn. Techn.
Warszawa, Nowy Świat 34/36. Telefon 674-06 i 264-98

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE E. JANKOWSKI
Kanalizacja, Wodociągi, Ogrzewania centralne — Projekty i Kosztorysy.
WARSZAWA, KOŚZYKOWA 65, TELEFONY 867-84 i 888-23

ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka
Inżynierowie

Warszawa, ulica Śliska Nr. 9. Tel. 595-12 i 689-12

Izolacje

Łódź

Fabryka Wyrobów Korkowych—Materiałów izol. i chem.
ROSICKI, KAWECKI i S-ka
Łódź, Orła 17/19. Tel. 218-47

Warszawa

Zakład Izolacji ciepło i zimnochronnych
FRANCISZEK OŻAROWSKI
Warszawa, Chłodna 45. Telefon 295-72

Izolacje i Asfalty

Warszawa

Fabryka materiałów izolacyjnych, gudronitu i asfaltu
„GUDRONIT” W. CISZEWSKI, bud.
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
tel. biuro 611-45, fabryka 10-10-45.

Fabryka Izolacji Korkowych, Bituminy, Aquisolu i Asfaltów
„ORŁOROG”
daw. Orłowski, Rogowicz i S-ka. W-wa, Królewska 8, tel. 581-23

Kamieniarskie Roboty i Przedsiębiorstwa

Warszawa

K. R. KOZIŃSKIEGO PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-
RZEźBIARSKO-KAMIENIARSKA
Warszawa, Powązkowska 26 (18 i 76) domy własne. Telefon 11-96-52.
Pomniki z marmuru, granitu i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Kilimy

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm 13 (Hot. Europ.). Tel. 254-82 i 935-83.

Konstrukcje Żelazne i Roboty Budowlane

Warszawa

Fabryka Wyrobów żelaznych, konstrukcji i ornamentacji
H. ZIELEZIŃSKI, wł. KORNEŁ KUBACKI, Inżynier.
Warszawa, ul. Marszałkowska 11/13. Telefon 805-74

Malarskie Zakłady

Warszawa

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
KAROL BROSKIEWICZ i S-wie
Warszawa, Lwowska 13. Tel. 869-76

Meble

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 254-82 i 935-83.

Warszawa

Meble stalowe i metalowe

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

I. NEUFELD

Warszawa-Praga Brukowa 4. Tel. 10-14-66

Produkuję: Nowoczesne meble stalowe. Łózka żelazne i mosiężne.
Urządzenia szpitalne. Materace sprężynowe i zwykłe.
Meble lekarskie. Wózki dziecięce.

ODLEWY ŻELIWNE

Warszawa

Metale

METALE PÓLSZLACHETNE

D./H. A. GEPNER

Warszawa, Grzybowska 27. Tel. 690-27 i 655-25.

Warszawa

Neon

REKLAMY NEONOWE I ŻARÓWKOWE, POKRYWANIE BIAŁEMI
METALAMI FRONTÓW WYSTAW SKLEPOWYCH
T. JAROSZ

Warszawa ul. Hoża 35. Telefon 916-85, 9-16-84.

Warszawa

Posadzki

B-cia RUDOLF

Fabryka Posadzek luksusowych, dębowych i fornierów
Warszawa, Nowolipie 52/54 Tel. 12-15-79

Warszawa

Rysunkowe Artykuły

Zakład wyświetlania rysunków i Skład przyborów rysunkowych
ALBIN ZABORSKI

Warszawa, Widok 22. Telefon 525-09

Warszawa, Katowice, Sosnowiec

Studnie Artezyjskie

„M. LEMPICKI” SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 298-11
Sosnowiec, ul. Malachowskiego 26, tel. 1.09
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 31-42
STUDNIE WIERCONE I OPUSZCZANE
Wodociągi—Kanalizacje—Centralne ogrzewanie

Inż. RYCHŁOWSKI, WEHR i S-ka

Warszawa, Krucza 24. Tel. 810-24

Specjalność Hydrotechnika — Hydrologia

Warszawa

Szklą Fabryki

SZKŁO OKIENNE MASZYNOWE
SZKŁO SZYBOWE PRASOWANE

dostarcza

Belgijska Spółka Akcyjna

TOW. POŁUDNIOWO-ROSYJSKICH HUT LUSTRZANYCH

Zarząd: Warszawa, ul. Bracka 5 m. 2, tel. 9-60-64.

Warszawa

Szkló

ZAKŁADY SZKLARSKIE I WYTWÓRNIA LUSTER

JAN SZULC

Warszawa, Biuro: Nowy Świat 59. Tel. 265-94 i 9-62-32

Warszawa

Szklarskie Roboty

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich
ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o. o.

Warszawa, Nowowiejska 26, Tel. 8-44-44

Warszawa

Tkaniny Dekoracyjne

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DYWANY
TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 254-82 i 935-83.

Warszawa

Wyroby Metalowe

Wytwórnia Wyrobów Metalowych

W. PUCHALSKA i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 65. Tel. 9-66-49.

Meble stalowe, urządzenia wnętrz i wystaw,
specjalne okucia budowlane.

Warszawa

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Kopiarnia Rysunków. Skład art. rysunkowych

W. SKIBA i A. WYPOREK

Warszawa, ul. Marszałkowska 71, Tel. 8.35-66 i 8.41-23.

Warszawa

Żyrandole

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
A. MARCINIAK Sp. Akc.
Warszawa: Zarząd i Fabryka: Wronia 23, tel. 595-08 i 592-02
Wzorownia: Złota 49, tel. 260-76

